

# dziennik

## WSCHODNI

WTOREK 16 SIERPNIA 2022 r.

400 tys. euro  
za Esmeraldię

JANÓW PODLASKI

W niedzielę na Pride of Poland  
sprzedano 14 koni za blisko  
1,6 mln euro. Najdroższa  
okazała się 9-letnia Esmeraldia

STRONA 2

# Ciemniej pod latarnią

**CIĘCIA** Uliczne latarnie mogą świecić krócej, a publiczne budynki mogą być słabiej ogrzewane. Samorządy kombinują jak zmniejszyć zużycie energii elektrycznej i ciepłej. Mają jednak dość ograniczone pole manewru

Dominik Smaga

Tylko za pierwszy kwartał tego roku za oświetlenie uliczne zapłaciliśmy tyle, ile za cały ubiegły rok – przyznaje Beata Siedlecka, burmistrz Dębina. Drastycznie rosnące ceny energii zmusiły ją do oszczędzania na oświetleniu. – Od miesiąca latarnie zapalają się o godzinę później, a wyłączają o godzinę wcześniej.

Latarnie świecą krócej także w Lublinie, gdzie stawka za megawatogodzinę prądu do ulicznego oświetlenia wzrosła od lipca o 345 proc. Więc rano lampy gasną o pół godziny wcześniej, wieczorem zapalają się o pięć minut wcześniej. Powinno to dać – jak wyliczył Ratusz – 170 tys. zł oszczędności miesięcznie. W pół roku ma się uzbierać milion.

– Na bocznych uliczkach po północy wyłączamy la-

tarnie. Możliwe, że takich miejsc będzie musiało być więcej – obawia się burmistrz Biłgoraja, Janusz Roslan.

Nad oszczędnościami myślą również władze Poniatowej. Tu latarnie mogą zgasnąć między północą a godz. 3 rano, gdy ruch na ulicach jest znikomy.

Podobnie jest w niewielkiej Izbicy w powiecie krasnostawskim, gdzie zaciskanie pasa zaczęło się już kilka miesięcy temu.

– Od maja oświetlamy tylko przebiegający przez teren naszej gminy odcinek trasy S17 i ruchliwą drogę w Tarnogórze. We wsiach latarnie nie świecą – przyznaje burmistrz Izbicy Jerzy Lewczuk. – Myślę, że taki stan rzeczy potrwa co najmniej do października. Na zimę chcielibyśmy uruchomić ponownie przynajmniej część oświetlenia. Jesteśmy w trakcie przetargu na wy-

mianę lamp we wszystkich gminnych latarniach na ledowe. Liczę, że to pozwoli nam zaoszczędzić nawet 40 proc. wydatków – dodaje samorządowiec.

Nie tak jasno

Po inne rozwiązanie sięgnął Kazimierz Dolny, gdzie po godz. 23 latarnie świecą słabiej. O tym samym myśli Zamość.

– Zastanawiamy się, które latarnie ledowe będziemy ściemniać w okresie jesienno-zimowym – mówi nam prezydent Andrzej Wnuk.

Jego podwładni w piątek otworzyli oferty w przetargu na zakup prądu. Okazało się, że ceny wzrosną o 150 proc.

Podwyżek na razie nie obawia się Końskowola. – Mamy dobrą, wieloletnią umowę na dostawę energii elektrycznej, więc na razie tego problemu nie odczuwamy – stwierdza Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta.

Spokojem cieszą się też Puławy, bo ich umowa obowiązuje do końca przyszłego roku, a do tego czasu już połowa miasta powinna być oświetlana energooszczędnymi lampami. Zachwalają je wszystkie samorządy, które zdecydowały się na ich montaż. Inne się do tego przymierzają.

– Przed nami wymiana oświetlenia – mówi Adam Rędzia, zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Żeberka mniej gorące

Oszczędności konieczne będą także w przypadku ogrzewania. Ale tu nie chodzi wyłącznie o rosnące ceny (minister środowiska zapewnia, że nie będzie zgody na podwyżki większe niż 40-procentowe). Poważniejszym powodem są obawy o to, czy Polska wystarczy gazu, bo Rosja przykręca kurek i nie wiadomo, czy nie zakręci go na dobre.

– Rozpoczęliśmy rozmowy w sprawie rozwiązań pozwalających ograniczyć pobór ciepła w obiektach zarządzanych przez miasto – przekazuje nam Anna Czerwinka z lubelskiego Ratusza. Z zadaniem mierzy się miejska spółka ciepłownicza.

– Jesteśmy na etapie analizy zużycia ciepła w obiektach oświatowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te, w których są baseny – przyznaje Teresa Stępiak-Romanek, rzeczniczka Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Swoje pomysły na oszczędność prądu i ciepła mają wskazać dyrektorzy bilgorajskich szkół i przedszkoli. Takie polecenie dostali od burmistrza.

**– Wcale nie musi być tak, że każdym pomieszczeniu ma być 25 st. C.**

Uczniowie nie muszą siedzieć na lekcjach w koszulkach z krótkim rękawem. Przecież 20 stopni to wystarczająca temperatura – tłumaczy burmistrz Janusz Roslan.

To samo słyszymy w Kazimierzu Dolnym.

– Staramy się pilnować tego, by w szkołach temperatura nie przekraczała zakładanych norm – mówi Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza.

Również z Komisji Europejskiej słychać już zachęty, by mieszkańcy nie ogrzewali swoich mieszkań do temperatury wyższej niż 19 stopni. Jak duże może to przynieść oszczędności?

– Obniżenie temperatury wewnętrznej tylko o 1 stopień Celsjusza to oszczędności w zużyciu ciepła o ok. 5 proc. – wylicza rzeczniczka LPEC.

(AK, AGDY, RS, TOMA)

● JAK OSZCZĘDZIĆ NA OGRZEWANIU? CZYTAJ NA STRONA 9

## Dziennik Wschodni wśród najbardziej opiniotwórczych mediów

Z najnowsze go raportu Instytutu Monitorowania Mediów (IMM) wynika, że Dziennik Wschodni jest najbardziej opiniotwórczym dziennikiem regionalnym w kraju. W kategorii „mediów regionalnych” wyprzedziły nas dwie rozgłośnie radiowe.

Co miesiąc IMM bada, które tytuły prasowe są najczęściej cytowane, co jest wskaźnikiem ich opi-

niotwórczości. Najnowszy ranking najbardziej opiniotwórczych mediów otwiera Wirtualna Polska, na której treści redakcyjne inni dziennikarze w kraju powoływali się 1,8 tys. razy. Drugą lokatę zajął Onet z wynikiem ponad 1,6 tys. odniesień w innych mediach, a podium zamyka Rzeczpospolita (1,5 tys. cytowań).

Dziennik Wschodni z ponad stu procentowym

wzrostem liczby cytowań i zmianą pozycji o pięć miejsc w górę był cytowany w lipcu 92 razy. Dało to naszej gazecie trzecie miejsce w kategorii „media regionalne”. Wyprzedziły nas dwie lokalne rozgłośnie Polskiego Radia, z Poznania – 163 cytowania oraz Krakowa – 95.

Oznacza to, że Dziennik Wschodni jest najbardziej opiniotwórczym regionalnym tytułem prasowym.

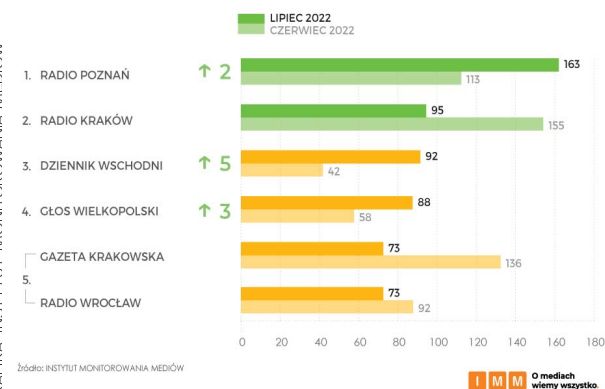
Nasza gazeta jest jedną z zaledwie czterech tytułów regionalnych – obok Głosu Szczecińskiego, Gazyety Olsztyńskiej i Super Nowości z Rzeszowa – które nie zostały przejęte w zeszłym roku przez państwowy Orlen. Paliwowy gigant, poprzez swoją zależną spółkę Polska Press, kontroluje zdecydowaną większość prasy regionalnej w Polsce.

(RED)

GRAFKA: INSTYTUT MONITOROWANIA MEDIÓW

TOP 5

NAJBARDZIEJ OPINIOTWÓRCZE MEDIA REGIONALNE



# Esmeraldia „czarnym koniem” Pride of Poland

**W STAJNI** – To wynik powyżej naszych oczekiwań – podkreślają organizatorzy tegorocznej aukcji koni czystej krwi arabskiej. W niedzielę w Janowie Podlaskim sprzedano 14 koni za blisko 1,6 mln euro. Najdroższa okazała się 9-letnia Esmeraldia



Ewelina Burda

**L**icytacje 20 koni trwały ponad pięć godzin. Nowych właścicieli znalazło 14 z nich.

– Kwota 1 mln 596 tys. euro jest powyżej naszych oczekiwań. Liczyliśmy na maksymalnie 1,2 mln euro – przyznaje Andrzej Wójtowicz, pełnomocnik dyrektora KOWR ds. hodowli koni, w przeszłości hodowca i prezytender z Bełżyc koło Lublina. Najwyższą cenę osiągnęła gniada klacz Esmeraldia ze stadniny w Michałowie, za którą kupiec z Francji zapłacił 400 tys. euro.

Typowane wcześniej jako „lokomotywy” tegorocznej aukcji – michałowska Pogonka i janowska Euzona

– zostały sprzedane jedynie za 220 tys. euro. One również pojadą do Francji. Z kolei 7-letnia Atakama z Janowa Podlaskiego poszła za 175 tys. ruro. Wylicytował ją hodowca z Polski.

– Tak naprawdę to kupcy kreują faworytki. My wystawiamy najlepsze konie. Najwyższa cena 400 tys. euro jest bardzo dobra, biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki rynkowe. Mamy kryzys spowodowany wojną w Ukrainie i popandemiczne okoliczności – podkreśla Wójtowicz.

W sumie na tegorocznej aukcji michałowska stadnina zarobi 901 tys. euro, a janowska 467 tys. euro.

– Ten wynik jest zadowalający. Satysfakcja cenowa

jest może mniejsza, ale cieszymy się – stwierdza Lucjan Cichosz, od września 2020 roku prezes najstarszej państwowej stadniny w Janowie Podlaskim.

W niedzielnej licytacji udział wzięło ok. 40 osób. Cztery konie kupił hodowca z Francji. Arabcy z polskich stadnin swój nowy dom znajdą też w Belgii, Szwecji, Libanie czy Izraelu.

– Z tego co wiemy, hodowca z Francji licytował w imieniu dwóch podmiotów. Konie trafią też do Szwajcarii – dodaje Andrzej Wójtowicz.

– Czekamy 14 dni aż nabywcy wpłacą pieniądze i odbiorą konie.

– To są linie z bogatym rodowodem i historią. One przetrwały wojnę – mówi



Dziennikowi Fariborz Vadipoor, właściciel stadnin z Iranu, który na aukcję do Janowa Podlaskiego przyjechał po raz pierwszy. – Szukamy tu jakości i połączenia siły oraz piękna. Tylko polskie arabcy łączą w sobie potencjał pokazowy i wyścigowy zarazem.

**Klienci z Bliskiego Wschodu w tym roku nie okazali się tak hojni jak to było w przeszłości.**

– W latach 90. nasze konie trafiałyby tam w bardzo dużej ilości. Teraz tamtejsze stadniny mają już pełne polskie linie, które rozmnażają. Ten rynek już zapełniliśmy, choć polskie arabcy nadal są

9-letnią Esmeraldię, gniadą klacz ze stadniny w Michałowie, kupiec z Francji wylicytował na 400 tys. euro.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

tam sprzedawane – tłumaczy Wójtowicz.

Zdaniem Aliny Sobieszak („Araby Magazine”), która od blisko 40 lat przygląda się janowskim aukcjom, promocja Pride of Poland na zagranicznych pokazach była znikoma.

– To przełożyło się na to, że kupców z pierwszej ligi na aukcji zabrakło. Na pewno nie było stałych klientów, którzy kupowali

konie dla szejków z Bliskiego Wschodu. Być może wymienia się rynek i wchodzi nowi klienci – zastanawia się Sobieszak.

Sześciu wystawionych koni nie udało się sprzedać, bo nie osiągnęły ceny minimalnej.

W ubiegłym roku, wynik aukcji był podobny – z 16 koni sprzedano 14 za około 1,6 mln euro. Najdroższy był ogier Equator i klacz Emandorissa. Kupcy dali za nie po 450 tys. euro.

Znacznie gorzej było w 2017 roku, gdy na aukcji sprzedano zaledwie 6 koni za niewiele ponad 400 tys. euro. Rekord padł w 2015 roku, gdy szwajcarski hodowca zapłacił 1 mln 400 tys. euro za klacz.

## Bakterie w kranach. Do picia tylko woda z butelek

**SKAŻENIE** W ujęciu wody w Lubelskim Rynku Handlowym w Elizówce wykryto bakterie coli. Z wodociągu nie można korzystać, ale spółka i sanepid zapewniają, że nikt nie ucierpią

– W czwartek ok. godz. 14.20 otrzymaliśmy wyniki badania wody z naszego ujęcia, które wykazały obecność bakterii typu Coli – mówi Dziennikowi Artur Niczyporuk, prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego Elizówka.

Spółka, z uwagi na to, że działa na rynku spożywczym i jest objęta systemem HACCP, musi okresowo przeprowadzać takie badania.

– Dosłownie po kilku minutach nasi najemcy, a jest to prawie 200 podmiotów, otrzymali informacje o skażeniu. Do dziś nie dotarli do mnie żadne wieści, by ktoś

z powodu spożycia naszej wody zachorował – podkreśla prezes LRH.

– Nie dotarły do mnie żadne informacje, by ktośkolwiek z naszych 400 pracowników skarżył się na problemy po spożyciu tej wody – dodaje Krzysztof Gałaszewicz, dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lublinie, która wynajmuje od LRH biura w Elizówce.

Niczyporuk zaznacza, że wodociąg w Elizówce jest podłączony do sieci gminy Wólka, ale trudno w tej chwili wskazać, co jest pierwotnym źródłem skażenia. – Na

razie zakładamy, że jest u nas i dlatego prowadzimy teraz chlorowanie sieci, by usunąć źródło skażenia – dodaje prezes.

– Nasze ujęcie zostało przebadane wczoraj (czwartek – red.) i dziś otrzymaliśmy telefon z sanepidu, że w pobranych próbkach nie wykryto bakterii typu coli i woda nadaje się do spożycia – przekazał z kolei Dziennikowi Dominik Filipiak, zastępca dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Niemcach, zaznaczając, że LRH ma w Elizówce własną wieżę ciśnienia.



Najemcy i pracownicy LHR dostali też butelkowaną wodę do picia, a w toaletach pojawiły się większe pojemniki z wodą. Kolejne próbki do badań mają być pobrane we wtorek. Być może jeszcze tego samego dnia się okaże, czy odkażenie wodociągu przyniosło efekt.

Sprawą skażenia zajmuje się Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie. W czwartek sanepid wydał decyzję zakazującą dostarczania wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi z wewnętrznej instalacji wodociągowej „w związku z przekroczeniem

parametru mikrobiologicznego: bakterie grupy coli”. Taka woda nie nadaje się do picia, przygotowywania posiłków, mycia owoców i warzyw, mycia rąk i zębów, kąpieli, prania, prac porządkowych.

Bakterie te mogą wywoływać biegunki, wymioty oraz zakażenia dróg moczowych, oddechowych, zakażenia ran, posocznice, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Sanepid również nie ma informacji, by w wyniku spożycia skażonej wody ktoś zachorował.

KRZYSZTOF WIEJAK

# Z KUL do rządowej agencji

**DZIAŁ KADR** Minister edukacji i nauki powołał nowego dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Nominację na pięcioletnią kadencję odebrał Dawid Kostecki. To już trzeci dyrektorski fotel w karierze 32-letniego protegowanego ministra Przemysława Czarnka

Tomasz Maciuszczak

**N**AWA to rządowa instytucja działająca na rzecz umiędzynarodowienia polskiej nauki. Została utworzona pięć lat temu, dysponuje budżetem 250 mln zł.

2 sierpnia z funkcji dyrektora rządowej agencji zrezygnowała Grażyna Żebrowska. Wiadomość o jej prawdopodobnym odejściu obiegła środowisko akademickie już na początku lipca. Została odebrana z zaskoczeniem.

Niemniejszym zaskoczeniem jest osoba jej następcy. Nowym dyrektorem został pochodzący z Lublina Dawid Kostecki.

Nowy szef NAWA nominację odebrał z rąk ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka. Obaj panowie znają się z Katolickiego Uni-



Dawid Kostecki, rocznik 1990, nie zagrażał długo miejsc ani w starostwie łęczyńskim ani w RZGW. Na zdjęciu z ministrem edukacji i nauki Przemysławem Czarnkiem

FOT. MEIN

Kostecki próbował też swoich sił w samorządzie. W 2018 r. bezskutecznie startował z listy Prawa i Sprawiedliwości do lubelskiej Rady Miasta. Po wyborach został wicestarostą łęczyńskim. Z tym stanowiskiem pożegnał się po pół roku, co starosta Krzysztof Niewiadomski tłumaczył „utrąta zaufania”.

Po odejściu z samorządu odnalazł się w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Lublinie. Na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ochrony przed suszą i powo-

dział pracował do końca maja tego roku, kiedy z posady zrezygnował. Jego miejsce w instytucji podległej państwowej spółce Wody Polskie zajął Tomasz Wuczek, wcześniej zatrudniony na kierowniczym stanowisku w Urzędzie Marszałkowskim.

Objęcie stanowiska tak ważnej dla polskiej nauki agencji jest dla mnie dużym wyróżnieniem – mówi nam nowy dyrektor NAWA. – Wraz z zespołem chcę kontynuować działania związane z pozytywnym wizerunkiem Polski i nawiązywaniem współpracy międzynarodowej. Zależy mi na budowie etosu akademickiego, żeby nasze dokonania naukowe były zauważane na świecie, a zagraniczni studenci przyjeżdżający do naszego kraju byli zadowoleni z warunków, jakie tu zastali – dodaje Dawid Kostecki.

wersytetu Lubelskiego. Czarnek jest tam wykładowcą Katedrze Prawa Konstytucyjnego, a Kostecki ukończył na najstarszej lubelskiej uczelni studia z historii i prawa. Dwa

lata temu obronił doktorat z zakresu nauk prawnych, aktualnie jest związany z Katedrą Teorii i Filozofii Prawa.

Zawodowo z obecnym ministrem współpracował

od 2015 roku, gdy ten został wojewodą lubelskim. Został jego asystentem, a wkrótce dostał posadę wicedyrektora Biura Wojewody.

## Chcą przeprosin od senatora. Za słowa o śmieciach

**DUMA I UPRZEDZENIE** Stowarzyszenie „Chelmieńskie” oczekuje przeprosin od senatora Jacka Burego (Polska 2050). Poszło o słowa polityka, który stwierdził, że w stolicy województwa nie ma problemu z odpadami, bo te są spalane w chełmskiej cementowni. Członkowie stowarzyszenia poczuli się dotknięci.

Przed tygodniem lubelscy działacze Polski 2050 zorganizowali konferencję prasową, podczas której opowie-

dzieli się przeciwko planom budowy spalarni śmieci w Lublinie. O zgodę na taką inwestycję starają się obecnie lubelska firma Kom-Eko oraz kontrolowana przez miliardera Zbigniewa Jakubasa spółka Centrum Nowych Technologii. Członkowie partii Szymona Hołowni przedstawili kilka argumentów na „nie”.

– Po pierwsze: aktualnie odpady z Lublina są spalane w chełmskiej cementowni,

czyli nie ma problemu z odpadami w naszym mieście – mówił podczas spotkania z dziennikarzami senator Bury.

Te słowa oburzyły przedstawicieli stowarzyszenia „Chelmieńskie”, na bazie którego niedawno powstał nowy klub radnych w tutejszej Radzie Miasta. Liczy on osiem osób, w większości wcześniej związanych z PiS.

– Nie godzimy się na takie wypowiedzi oraz stawia-

nie mieszkańców Niedźwiedziego Grodu (chodzi o Chełm – red.) w roli obywateli drugiej kategorii i uwłaczaniu ich godności. Wzywamy pana Jacka Burego do przeprosin – czytamy w komunikacie stowarzyszenia.

– Nie sądzę, żeby to był efekt złych intencji, raczej po prostu niefortunnie sformułowane zdanie. Chcemy, żeby pan Bury przemyslał swoje słowa i być może po-

wiedział słowo „przepraszam”. Każde miasto powinno mieć swój system gospodarowania odpadami i nie można mówić o pozbywaniu się śmieci w ten sposób – mówi Kamil Błaszczuk, prezes stowarzyszenia i szef klubu „Chelmieńskie”.

Ale słowo „przepraszam” najprawdopodobniej nie padnie.

– Nie rozumiem, czym poczuli się dotknięci. W swojej wypowiedzi nie oceniałem

mieszkańców Chełma, ale mówiłem o faktach, które mają miejsce. Jeśli obraża ich to, że w ich mieście działa spalarnia śmieci, to niech rozmawiają z tymi, którzy taką działalność prowadzą – mówi senator Bury. I dodaje: – Jeśli członkowie stowarzyszenia sprzeciwiają swoje oczekiwania i powód, dla którego poczuli się urażeni, to chętnie z nimi o tym porozmawiam.

TOMASZ MACIUSZCZAK

## Tragiczna pielgrzymka i biuro z Lublina

**ECHA TRAGEDII** Organizator wyjazdu do Medjugorie – biuro „U Brata Józefa” z Warszawy – nie miał wymaganego prawem wpisu w ewidencji organizatorów turystyki. Od współpracy przy tej pielgrzymce odcina się też stanowczo lubelskie biuro Motyl-SA

Krzysztof Wiejak

**D**o tragicznego w skutkach wypadku polskiego autokaru doszło 6 sierpnia. Na autostradzie na północ od Zagrzebia autobus zjechał z drogi i wpadł do rowu. Zginęło 12 osób, a 32 zostały ranne. Pielgrzymi jechali do sanktuarium w Medjugorie w Bośni i Hercegowinie.

Firmę „U Brata Józefa” jednoosobowo prowadzi jest Jarosław Miłkowski.

„Od 9 lat prowadzę wyjazdy do Medjugorie w formie rekolekcji” – reklamuje się na swojej stronie. „Staram się, aby zawsze towarzyszył nam kapłan. Pielgrzymkę do Medjugorie rozpoczynamy i kończymy Mszą Świętą na Jasnej Górze. Nie widziałem nigdy Maryi, Jezusa, ale doświadczyłem w Medjugorie Bożego Pokoju. Słowa MIR MIR wyrwały się w moim sercu”.

Miłkowski w rozmowie z Polską Agencją Prasową powiedział, że od 2017 roku ma umowę licencyjną z biurem Motyl SA w Lublinie, „i od tego czasu z nimi podróżuje” i „działa na zasadzie agenta”. „Ja generalnie zbieram ludzi” – dodał. Zapewnił, że „biuro podróży ma do tego pełne uprawnienia”. Tłumaczył też, że tragiczną w skutkach pielgrzymkę miało organizować nie jego biuro, a prywatnie jedna z sióstr zakonnych.

Na słowa Miłkowskiego odpowiedziało biuro Motyl SA, które mieści się przy ul. Lubartowskiej 11 w Lublinie.

„Biuro Podróży MOTYL-SA nie organizowało pielgrzymki do Medjugorie w dniu 05.08.2022 i dlatego nasza firma nie ponosi odpowiedzialności za ten wyjazd” – czytamy na stronie internetowej biura z Lublina. – „We wcześniejszym okresie firma



„U Brata Józefa” pośredniczyła w sprzedaży kilku naszych imprez turystycznych na zasadzie agencyjnej.”

– Przy wyjeździe 5 sierpnia roku z Polski do Medjugorie nasza firma nie pomagała w rezerwacji noclegu ani autokaru – przekazał Dziennikowi właściciel lubelskiego biura Artur Motyl.

Każde biuro podróży musi uzyskać wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych. Motyl SA z Lublina jest wpisany do ewidencji od lipca 2017 roku

FOT. KRZYSZTOF WIEJAK

**– Za naszym pośrednictwem Jarosław Miłkowski zakupił jedynie dodatkową polisę ubezpieczeniową.**

W tym roku współpracowali z firmą „U Brata Józefa” w zakresie agencyjnej sprzedaży naszych imprez turystycznych dwukrotnie. Sprawy dotyczyły zagranicznych pielgrzymek, które wyjeżdżały z Polski do Bośni i Hercegowiny w kwietniu i czerwcu.

Podczas kontroli przeprowadzonej przez mazowiecki Urząd Marszałkowski okazało się, że firma Miłkowskiego nie ma wymaganego prawem wpisu do rejestru organizatorów turystyki.

– Oznacza to, że klienci biura nie są objęci gwarancją ubezpieczeniową, jaka przysługuje turystom korzystającym z usług zarejestrowanych biur podróży. Urząd marszałkowski skierował sprawę do

organów ścigania – informuje Marta Milewska, rzecznik prasowy marszałka.

Aby biuro podróży mogło rozpocząć działalność organizatora turystyki, musi uzyskać wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych. Firma musi także posiadać zabezpieczenie finansowe na wypadek niewypłacalności. Mowa o gwarancji ubezpieczeniowej. Daje to klientom biur podróży pewność, że w przypadku niewypłacalności biura podróży, mogą liczyć na bezpieczny powrót do kraju, kontynuację pobytu oraz zwrot kosztów.

Czy biuro, które organizuje nasz wyjazd, jest w takim rejestrze, można sprawdzić na stronie [ewidencja.ufg.pl](http://ewidencja.ufg.pl). Motyl SA z Lublina jest wpisany do ewidencji od lipca 2017 roku.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

## Defilada, odznaczenia i piknik

**WYDARZENIE** W poniedziałek, na Placu Zamkowym w Lublinie odbyło się Święto Wojska Polskiego. Uroczystości rozpoczęły się jednak już o godz. 9. na Placu Litewskim,

gdzie przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza złożono kwiaty i zapalono znicze. Następnie w Archikatedrze Lubelskiej została odprawiona uroczysta Msza Święta, po

której uczestnicy przemierzowali ulicą Lubartowską na Plac Zamkowy. Podczas ceremonii Dowódca Garnizonu Lublin w zastępstwie ppłk Wojciecha Jakubczaka

wręczył akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe oraz odznaczenia państwowe. Część oficjalną Święta Wojska Polskiego zakończyła defilada. Po uroczystościach

na błoniach zamku odbył się piknik wojskowy. Dzieci, tradycyjnie, oblegały wszelkie wozy bojowe. Można też było przymierzyć się do prawdziwych karabinów, albo założyć

ubranie maskujące. Atrakcją była możliwość przejażdżki na pacy zabytkowej ciężarówki wojskowej, a wyczerpanych wrażeniami na nogi stawiała wojskowa grochówka. **PM**

# 100 000 zł na wynajem, bo dzieci się nie mieszczą

**EDUKACJA** Do wynajętego lokalu trafi od września część miejskiego przedszkola przy ul. Berylowej. Urząd Miasta właśnie podpisał umowę z właścicielem pomieszczeń. Będzie to już druga dodatkowa siedziba przedszkola, a czynsze sumują się już niemal do 100 tys. zł

Dominik Smaga

Już w dniu otwarcia nowej podstawówki z przedszkolem przy ul. Berylowej było oczywiste, że placówka jest za mała dla szybko zabudowywanego blokami Węglina Południowego. Od tamtej pory, a był to wrzesień 2020 roku, liczba mieszkańców zameldowanych w tej dzielnicy wzrosła o około 1200 osób i obecnie zbliża się już do 13 tysięcy.

Władze miasta, chociaż dumne z nowej placówki, jeszcze przed jej uroczystym otwarciem miały pewność, że przedszkole nie pomieści wszystkich dzieci i dlatego wynajęły mu przy Onyksowej dodatkowy, sześciokondygnacyjny budynek. Zajęcia ma tutaj 150 przedszkolaków, a miesięczny czynsz płacony za budynek (prawie 1142 mkw.) wynosi ponad

83,5 tys. zł netto. Taka kwota trafia na konto firmy Centrum Medyczne Onyksowa Szerej.

Okazało się jednak, że wynajęcie lokalu przy Onyksowej nie wystarczy, by rozwiązać problemy z miejscami dla dzieci. Miasto postanowiło zatem wynająć kolejne pomieszczenia. Będzie to lokal na parterze bloku mieszkalnego przy **KWARCOWEJ 34**.

– Ma bardzo dobry standard wykończenia, jest wyposażony i w pełni dostosowany do pełnienia funkcji przedszkola publicznego – zapewnia Joanna Stryczewska z Urzędu Miasta.

Umowa najmu została podpisana we wtorek, ma obowiązywać przez trzy lata, chociaż będzie można ją przedterminowo rozwiązać.

– Stawka czynszu została ustalona w toku negocjacji i wyniesie 14,3 tys. zł netto



FOT. DOMINIK SMAGA

miesięcznie – przekazuje nam Ratusz. Wynajmującym jest firma MLC-Lukasz Borawski. – Umowa obejmuje lokal o powierzchni użytkowej ponad 255 mkw., osiem

miejsc postojowych przy budynku 36 i 38 oraz ogrodzony i zamykany na klucz teren rekreacyjny.

Na Kvarcową trafią trzy oddziały przedszkolne

z Berylowej, gdzie dzięki temu zwolni się... dwie sale lekcyjne, które zostaną przeznaczone dla najmłodszych uczniów podstawówki. Oznacza to, że od przy-

szłego miesiąca przedszkole będzie rozrzucone już po trzech adresach. Główna siedziba przy Berylowej zapewni opiekę 90 dzieciom, przy Onyksowej będzie ich 150, a przy Kvarcowej pomieści się 60.

Kwota czynszu płaconego przez miasto za lokale wynajmowane na potrzeby opieki nad dziećmi zbliży się już do 100 tys. zł netto miesięcznie. Niewykluczne, że konieczny będzie kolejny wynajem, bo na Węglinie Południowym stale przybywa mieszkańców, a nad zachodnią częścią dzielnicy górują kolejne żurawie budowlane.

Ratusz zapowiada budowę kolejnej szkoły. Pod taką inwestycję ma pozyskać grunty w rejonie ul. Jemiołuski, które w obowiązującym planie zagospodarowania terenu są zarezerwowane pod obiekty oświatowe.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

## Kazimierza Stępniewskiego

naszego kolegi, długoletniego Kierownika technicznego i zasłużonego pracownika Teatru im. J. Osterwy w Lublinie.

To kolejna strata i tak smutna chwila w tym roku w naszym Teatrze.

Łącząc się w smutku i bólu składamy kondolencje oraz wyrazy współczucia i żalu całej Rodzinie zmarłego oraz jego Bliskim. ... na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dyrekcja i pracownicy  
Teatru im. J. Osterwy w Lublinie



## Lublin jak poemat

**HISTORIA** Lublin lat 20. i 30. XX wieku, świat ówczesnej bohemy oraz wątki literackie – to czeka na uczestników serii spacerów organizowanych w sierpniu i wrześniu przez Stowarzyszenie Edukacji i Kultury „Literat”. Pierwszy spacer 20 sierpnia.

„Lublin jak poemat – śladami poetów i literackich towarzystw” to projekt, którzy przybliży uczestnikom twórczość lubelskich literatów, ale przede wszystkim ich związki ze Starym Miastem. Będzie można odkryć Lublin z czasów Józefa Czechowicza czy Julii Hartwig oraz odwiedzić zakątki naszego miasta tętniące inspiracją i literacką aurą. Będą też spotkania z artystami z dawnych lat, a to za sprawą aktorów, którzy wcielią się w postaci legendarnych lubelskich autorów.

Każdy z czterech planowanych spacerów będzie obfitował w dodatkowe atrakcje. – W trakcie literackich wojaży spacerowicze usłyszą utwory poetów w formie muzycznych interpretacji, będą mogli uciąć pogawędkę z Szewczykiem Dratewką i być świadkiem wywiadu z Józefem Czechowiczem – wymieniają organizatorzy projektu.

Bohaterami pierwszego spaceru będą Józef Czechowicz i Franciszka Arnsztajnowa. Ich śladami będzie można wyruszyć 20 sierpnia. Start o godz. 12 pod Zamkiem. W kolejnych spacerach przewodnikami będą także Józef Łobodowski i Julia Hartwig.

Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

DAD

## Tu nie popływamy

**UTRUDNIENIA** Od wczoraj nieczynne są dwie miejskie obiekty sportowe: Strefa H2O, czyli pływalnia przy Al. Zygmunta, oraz Centrum Sportowo-Rekreacyjne przy Łabędziej (zarówno baseny jak i sauny).

Do końca sierpnia w obu tych obiektach mają być prowadzone prace konserwacyjne, niezbędne naprawy oraz czyszczenie miejsc, których nie da się wyczyścić podczas normalnej działalności obiektu.

Na początku września podobna przerwa czeka klientów aquaparkowej części Aqua Lublin, która ma być zamknięta dłużej, bo przez trzy tygodnie. Tu prace będą wymagać spuszczenia wody, konieczne będzie m.in. uzupełnienie płytek. Zarządca nie zamierza jednak obniżyć cen biletów wstępu do Aqua Lublin.

(DRS)

# Szykują zmiany w wąwozie

**BUDŻET OBYWATELSKI** Gotowy jest projekt przebudowy głównej alei parku Rury, która biegnie dnem wąwozu oddzielającego Czuby od osiedli LSM. Prace mają być rozłożone na trzy etapy. Obok trasy dla pieszych ma powstać droga dla rowerzystów

Dominik Smağa

Gdy Ratusz chwali się odnowionym parkiem Ludowym (nie da się zaprzeczyć, że obecnie bardzo popularnym), w innym parku główna aleja dosłownie rozpada się ze starości.

Okoliczni mieszkańcy od lat walczą o to, by miasto wyłożyło pieniądze na odnowę tego miejsca. Pieniądze udało się nawet zdobyć w budżecie obywatelskim, ale efektów jak dotąd nie widać.

## Do trzech razy sztuka?

W 2018 r. mieszkańcy wystarali się o 1,2 mln zł na kompleksowy remont alejek. Ratusz uznał, że to za mała kwota, więc remont nie doszedł do skutku. W zamian miał powstać chodnik w miejscu ścieżki między ogródkami działkowymi, ale nie powstał z powodu sądowego sporu o zwrot ziemi.

W 2019 r. mieszkańcom udało się wywalczyć kolejne 1,1 mln zł. Za te pieniądze miał powstać chodnik pozwalający zejść do parku z ul. Filaretów. Nie powstał, bo okazało się, że Wioski Dziecięce SOS nie udostępnią ziemi pod jego budowę.



Zamiast starej alejki mają być osobne trasy dla pieszych i dla rowerzystów  
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

W 2021 r. na listę zwycięskich projektów budżetu obywatelskiego trafił pomysł na remont głównej alei biegnącej po dnie wąwozu. Urząd Mia-

sta przekonuje, że tym razem efekty się pojawią, bo kompletny projekt właśnie został zatwierdzony.

## Takie mają być zmiany

Dokumentacja projektu przewiduje przebudowę głównej alejki od ul. Nadbystrzyckiej aż do placu zabaw w okolicach ul. Jana Sawy i Dziewanny.

Z projektu wynika, że chodnik ma dostać nawierzchnię z bezfazowej kostki brukowej. Bezfazowej, czyli takiej, na której nie terkoczą kółka wózków czy walizek. Obok chodnika ma biec niezależna droga dla rowerów. Dokumentacja przewiduje nawierzchnię z asfaltu.

W projekcie zapisano, że chodnik będzie mieć szerokość 2 m, a dwukierunkowa

droga dla rowerów będzie od niego o pół metra szersza. Pomiedzy nimi przewidziany został półmetrowy pas zieleni. Dodajmy, że obecnie aleja ma szerokość od 3 do 5 metrów.

## Podzielić to na etapy

Projektanci założyli, że przebudowa będzie po-

dzielona na trzy części. Pierwsza ma obejmować 500-metrowy odcinek od skrzyżowania parkowych alejek w rejonie podstawówki nr 38. Ten etap miałby się kończyć jeszcze przed skrzyżowaniem z trasą pieszą i rowerową prowadzącą na skarpę w rejonie ul. Różanej (blok z kolorowym murem).

W drugim etapie przebudowany miałby być kolejny, 500-metrowy odcinek do okolic schodów prowadzących na osiedle Skarpa (obok wieżowców przy Sympatycznej). Ostatnią częścią ma być przebudowa pozostałych 498 m aż do ul. Romantycznej, a konkretnie do jej ślepej odnogi słynącej niegdyś z kocich łbów.

## Zapowiadają przetarg

Kiedy można się spodziewać rozpoczęcia robót?

– Miasto rozpoczęło procedurę uzyskania pozwolenia na budowę – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. – Po jego uzyskaniu przeprowadzone zostanie postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy robót budowlanych w zakresie pierwszego etapu.

## Wstyd przy ścieżce



Tak okolice mostu wyglądały w czwartek... a w piątek zalegały tam dokładnie te same śmieci

**ALARM 24** Walające się śmieci psują widoki spacerowiczom koło zabytkowego mostu w ciągu ul. Zamojskiej. Obok dwóch ławek przy nadbrzeżnym bulwarze stoją przepelnione śmietniki, a odpady porozrzucane są po trawie i chodniku.

– Miasto zawarło ze spółką Arche umowę dzierżawy oraz porozumienie dotyczące nieruchomości położonej

przy ul. Zamojskiej. Spółka zobowiązana była po wygaśnięciu umowy do urządzenia własnym staraniem i kosztem zielonego skweru w rejonie nieruchomości – wyjaśnia Justyna Góźdz z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Dodaje, że spółka miała też nieodpłatnie przekazać miastu „środki trwałe”, czyli dwa kosze na śmieci i cztery ławki.

Ratusz tłumaczy, że dotąd nie doszło do oficjalnego przekazania miastu koszy i ławek. – Do czasu pełnego przekazania tych środków trwałych, spółka jest odpowiedzialna za utrzymanie porządku i czystości terenu w ich pobliżu – informuje Góźdz. – 12 sierpnia po raz kolejny takie przypomnienie skierowano do spółki.

(DRS)

## Nie ten rozkład

**KOMUNIKACJA** Przystankowe wyświetlacze w całym Lublinie pokazywały wczoraj nieprawdziwe informacje o godzinach odjazdów. Z powodu święta autobusy i trolejbusy kursowały wczoraj jak w niedzielę, a wyświetlacze informacji pasażerskiej zamontowane na przystankach zapowiadały odjazdy według rozkładu dnia powszedniego.

To kolejna w ostatnim czasie wpadka Zarządu Transportu Miejskiego w zakresie

informacji pasażerskiej. Kilkanaście dni temu jeden z naszych Czytelników zauważył, że przed Dworcem Głównym PKP wisiał nieaktualny od dwóch miesięcy schemat tymczasowego rozmieszczenia przystanków, a w gablocie ZTM wisiał cennik biletów sprzed dwóch podwyżek.

Dopiero po naszej interwencji Zarząd Transportu Miejskiego usunął nieaktualne informacje.

Pod koniec lipca na większości lubelskich przystanków wisiał wykaz objazdów związanych z wyścigiem kolarskim, w którym to wykazie widniała nieprawdziwa trasa objazdu jednej z linii autobusowych. ZTM był świadom tego błędu, ale stwierdził, że nie wymieni informacji, bo trzeba by było objechać 500 przystanków, a część jego pracowników jest na urloпах.

(DRS)

## LUBISZ ZAPACH NEWSA O PORANKU?



Zamawiając prenumeratę na wrzesień w cenie 44 zł otrzymasz prenumeratę e-wydania za 1 zł

W prezencie również gadżety od Dziennika Wschodniego!

LICZBA PREZENTÓW OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH. Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza. Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800. Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 30 września 2022 r.

# Wszystko drożeje, dzieci też

**PONIATOWA** Nie dość, że nie wystarczy „żłobkowego”, to jeszcze trzeba będzie dołożyć. Zmienia się stawki w bardzo popularnej miejskiej placówce. Jak bardzo? W środę decyzja radnych

**P**odjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt oraz maksymalną wysokość opłaty za codzienne wyżywienie w Żłobku Miejskim w Poniatowej to jeden z punktów porządku obrad w czasie najbliższej sesji rady miasta. Radni będą o tym decydować w środę.

Projekt zakłada zmianę sposobu ustalania należności za opiekę w miejskiej placówce. W efekcie obecna stawka też ma się zmienić.

– Zmieniamy zasadę naliczania opłaty za żłobek tak, żeby rosła ona automatycznie wraz ze wzrostem kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. Projekt uchwały zakłada, że będzie to 15 procent. Teraz rodzice i opiekunowie płacą za pobyt dziecka w naszym żłobku



Miesięczny pobyt malucha w żłobku szacowany jest na około 1200 złotych

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

350 złotych, po podwyższeniu będzie to 451 zł i 50 groszy – wylicza Anna Gogół dyrektor Miejsko-Gminnego Zespołu do spraw Obsługi

Oświaty w Poniatowej, która dodaje, że i tak samorząd będzie dokładał do zapewnienia opieki najmłodszym mieszkańcom.

Urzednicy wyliczają, że miesięcznie pobyt każdego malucha w żłobku to około 1200 złotych. Przy 32 miejscach, rocznie daje to kwotę rzędu pół miliona. I zwraca-

ją uwagę, że rodzice dostają 400 złotych tak zwanego żłobkowego, więc de facto czesne wyniesie ich 51,50 zł.

– Podwyżka opłat jest konieczna z uwagi na wzrost cen energii, gazu czy płacy minimalnej. Poza tym stawki, które teraz płacą rodzice obowiązują od początku działania placówki, otwartej w Poniatowej w 2020 roku. Jest to jedyny żłobek w gminie – dodaje dyrektorka, która wskazuje na Karczmiśka, w których opłata za pobyt dzieci też jest określana procentowo a nie kwotowo.

Gdy władze podejmowały decyzję o otwarciu żłobka zastanawiano się czy będą chętni i uda się stworzyć grupę. Okazuje się, że zapotrzebowanie na pobyt maluchów jest dwa razy większy niż możliwości placówki.

– Dostać się do tego grani- czyz cudem. Placówka, która funkcjonuje, ma za mało miejsc – komentują mieszkańcy.

Potwierdza to trwająca rekrutacja. W żłobku jest lista rezerwowa dzieci, których rodzice i opiekunowie mają nadzieję, że zwolni się jakieś miejsce. Zgodnie z harmonogramem, w drugiej połowie sierpnia zaplanowano podpisywanie umów korzystania z usług Żłobka Miejskiego w Poniatowej.

Inna rzecz, że w mieście nie ma alternatywy dla samorządowego żłobka.

–W momencie, kiedy miasto otworzyło placówkę publiczną, sporo naszych dzieci przeniosło się tam i powoli nasz żłobek zaczął tracić rację bytu. Jednocześnie na fakt pomniejszenia naszych żłobkowiczów przyczyni-

ła się dopiero co powstała pandemia i wielu rodziców w obawie przed nią, wolało zostawić dzieci w domu – a jak wiadomo, w mniejszych miastach większość maluchów do 3 roku życia jest pod opieką swoich dziadków i dopiero jako 4-latkę idą do przedszkoli – mówi Joanna Kwietniewska, która przez dziesięć lat prowadziła Żłobek i Przedszkole Tęczowy Raj, który w żłobku oferował 25 miejsc.

Teraz jej firma nie prowadzi żadnej działalności w Poniatowej.

W środę o godz. 14 zbió- rą się radni, by w komisjach analizować materiały przygotowane na sesję. Godzinę później zacznie się sesja.

Władze liczą, że nowe stawki zaczną w żłobku obowiązywać od 1 września.

(AGDY)

# Teraz plaża, potem przystań kajakowa

**WYPOCZYNEK** Do końca sierpnia ma potrwać budowa plaży nad Huczwą przy ul. Ciesielczuka w Hrubieszowie. Rzeka jest wypływana, aby nie trzeba było do niej schodzić po strumieniu, a na brzegu wysypany zostanie piach

**Z**amość ma zalew, Biłgoraj również, kąpieliska są także w innych miejscowościach tych powiatów, m.in. w Krasnobrodzie, Zwierzyńcu, Biszczu, Frampolu, Józefowie. W tomaszowskim zalew jest w Majdanie Sopockim, a miasto ma basen. Tylko w hrubieszowskim miejsca oficjalnie wyznaczonego do kąpiei nie było. I jakiś czas na pewno jeszcze nie będzie.

– Budowa plaży nie oznacza, że powstanie tutaj kąpielisko. Raczej miejsce do rekreacji nad rzeką – zastrzega Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa. Choć nie ukrywa, że hrubieszowianie od lat lubią tam latem „moczyć nogi”.

Samorząd zdecydował się w tym roku zainwestować w utworzenie plaży 70 tys. zł z własnego budżetu. Prace polegają na wypłyceniu dna Huczwy, stworze-



niu łagodniejszego zejścia do niej, a także wysypaniu piachu. O stworzeniu takiego miejsca myślno od dawna. Budowa przeciągnęła się w czasie, bo trzeba było spełnić szereg wymagań, np. przygotować operat wodno-prawny, uzyskać pozwolenia z Wód Polskich,

a nawet od konserwatora zabytków.

Niezależnie od tego w zeszłym roku przy Ciesielczuka stanęła altanka, niewielki plac zabaw i miejsce na ognisko. Kosztowało to ok. 90 tys. zł, a blisko 60 tys. pochodziło z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Na wiosnę

Na koniec wakacji plaża nad Huczwą przy ul. Ciesielczuka powinna być już gotowa.

FOT. MARTA MAJEWSKA/FACEBOOK.COM

na pewno jeszcze ten teren będziemy porządkować. Zamierzamy również zbudować

tam przystań kajakową – zapowiada Majewska.

W Hrubieszowie od lat mówi się również o budowie na Huczwie zbiornika retencyjnego z funkcją rekreacyjną. Miałby powstać na tzw. Targowicy. – Koncepcję mam nadzieję poznać podczas zaplanowanego na 22 sierpnia

spotkania w Wodach Polskich – informuje burmistrz.

Wiadomo, że koszt takiej inwestycji to kilkadziesiąt milionów złotych. Jak miała być sfinansowana? Na razie nie wiadomo. Samorząd ubiegał się o pieniądze na ten cel podczas kolejnych edycji Polskiego Ładu, ale wnioski nie przeszły.

Na pocieszenie hrubieszowianom pozostaje zbliżające się wielkimi krokami otwarcie krytej pływalni. Jej budowa, warta ponad 24 mln zł (w tym ponad 14 z różnych źródeł rządowych) trwa od 2020 roku. Powinna się być zakończyć w marcu br, ale termin się przesunął. Teraz już prawie wszystko jest gotowe, jednak ostatecznych odbiorów jeszcze nie było. – Mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Czekali na basen kilkadziesiąt lat, więc jeszcze może jakiś czas wytrzymają – mówi Marta Majewska.

AK

# Podjezany o podpalenia zatrzymany

**ŚLEDZTWO** Mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny mogą odetchnąć z ulgą. Puławskim kryminalnym udało się schwytać podejrzanego o serię podpalen drewnianych budynków oraz nieużytków w okolicach Bochojny.

Strażacy, którzy przyjeżdżają na miejsce pożarów, jako ich przyczynę najczęściej wskazują zwarcie instalacji elektrycznej lub zaproszenie ognia przez domowników. Gdy jednak płonie drewniany, położony na uboczu, niezamieszkały budynek bez podłączonego prądu i gazu, przyczyna musiała być inna. Takim obiektem był nieczynny ośrodek wypoczynkowy „Piast” przy ul. Puławskiej w Kazimierzu Dolnym, który



Prawdopodobnie to już koniec serii podpalen pustostanów, budynków gospodarczych i traw na terenie gminy Kazimierz Dolny. Podejrzan znalazł się w rękach policji

FOT. OSP/FB

w ogniu stanął na początku lipca. Z obiektu zostały zgłoszone. Straż od początku nie miała wątpliwości, że to podpalenie.

Niedługo po tym w pobliskiej Bochojny spłonęła drewniana stodoła, a następ-

nie drewniany, niezamieszkały dom. Wtedy dla wszystkich stało się jasne, że w okolicach Kazimierza Dolnego grasuje seryjny podpalacz. Mieszkańcy gminy zaczęli obawiać się o swoje bezpieczeństwo. Śledztwo w tej

sprawie wszczęła puławska policja, ale trwające postępowanie nie zniechęciło pirmana. W okolicach Parchatki i Bochojny w tym samym czasie podpalono trawy.

W sierpniu policja znalazła trop. Kryminalni współpracujący z biegłymi z zakresu pożarnictwa ustalili potencjalnego sprawcę podpalen. W czwartek zdecydowano o jego zatrzymaniu. Mężczyzna nie stawiał oporu. To 24-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny. Co ciekawe, w przeszłości był strażnikiem-ochotnikiem w jednej z miejscowych jednostek. Puławska prokuratura do sądu skierowała wniosek o jego tymczasowe aresztowanie.

RS

# Nowe miejsce do leśnej edukacji

**PULAWY** Naprzeciwko puławskiego nadleśnictwa stanąć na nowa wiata „edukacyjno-pracownicza”. Zadaszony obiekt o powierzchni ok. 70 mkw. będzie służył do spotkań leśników z dziećmi i młodzieżą szkolną.

Trwa kolejny przetarg na budowę edukacyjnej wiaty, którą na swojej działce przy Żyrzyńskiej chce postawić puławskie nadleśnictwo. Zadaszony obiekt w kształcie pięciokąta będzie posiadał ok. 70 mkw powierzchni użytkowej i prawie 6 metrów wysokości. Zgodnie z zamówieniem otrzyma oświetlenie oraz utwardzone podło-

że wraz z chodnikiem prowadzącym do ulicy.

Obiekt tego rodzaju, według założeń, ma służyć przede wszystkim do spotkań edukacyjnych z grupami dzieci i młodzieży szkolnej. Wiata może być również wykorzystywana do celów integracyjnych, spotkań pracowników itp. Budżet na jej budowę wynosi prawie 230 tys. zł. Poprzednie postępowanie zostało unieważnione z powodu braku zainteresowania ze strony wykonawców. Leśnicy liczą na to, że tym razem będzie inaczej. Na oferty leśna instytucja czeka do 29 sierpnia.

RS

# Jest ordynator. Pediatria w Zamościu wreszcie ruszy

**ZDROWIE** Lekarza, który byłby gotów pokierować oddziałem dziecięcym w Zamościu szukano od przeszło roku. W końcu się udało. Stanowisko ordynatora zdecydowała się objąć Agnieszka Majcher, pediatra z Biłgoraja. Wiadomo, kiedy oddział rozpocznie działalność

Anna Szewc

Ogromnie się cieszę, że udało nam się to osiągnąć, bo naprawdę nie było łatwo – mówi Adam Fimiarsz, który kieruje Samodzielnym Publicznym Szpitalem Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu od początku kwietnia.

Utworzenie oddziału pediatrii było jednym z jego priorytetów, obok reaktywowania działalności na urochirurgii, co udało się na początku maja. Z oddziałem dziecięcym nie poszło tam łatwo. Jeszcze na początku czerwca dyr. Fimiarsz mówił nam, że ma nie tylko przygotowane miejsce na oddział i jego pełne wyposażenie, skompletowany zespół kilkunastu pielęgniarek i 6-osobowy zespół lekarzy, ale też kilkoro poważnych kandydatów na stanowisko ordynatora. Wtedy zapowiadał, że pediatria mogłaby ruszyć w połowie lipca.

Nic z tego nie wyszło. Bo po pierwsze kilkoro medy-

ków zrezygnowało z powodu „zmiany planów życiowych” i trzeba było zespół kompletować na nowo, ale po drugie wciąż nie było nikogo, kto byłby gotów pokierować oddziałem.

– W sumie przeprowadziłem na pewno ponad 20 rozmów z kandydatami, ale nie udało nam się dojść do porozumienia – wspomina Fimiarsz. Powody były różne. Czasem zbyt wygórowane oczekiwania finansowe medyków, czasem obawa przed wzięciem na siebie odpowiedzialności albo trudności wynikające z konieczności dojazdów do pracy w Zamościu. Ale nareszcie się udało.

– Doktor Agnieszka Majcher to młoda lekarka, ale z bardzo dużym doświadczeniem zawodowym. Ma poza tym gruntowne wykształcenie i wszelkie kompetencje do tego, by kierować zespołem i całym oddziałem dziecięcym – zapewnia dyrektor szpitala papieskiego.



**Panią ordynator ma wspierać 4 lekarzy zatrudnionych na etatach, ale też jeszcze dwie osoby dodatkowo na dyżurach.**

Jest także kilkanaście pielęgniarek ze szpitala „papieskiego”, ale też Zamojskiego

Umieblowanie i sprzęt medyczny wstawiono do sal na VI piętro szpitala już w czerwcu. Musiało jednak minąć sporo czasu, by znaleźć ordynatora

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

Szpitala Niepublicznego, w którym wcześniej działał oddział dziecięcy, a jedna nawet z Lublina. – To jest

**Ostatecznie pediatria ruszy 1 października.**

Na początek zajmie jedno skrzydło odnowionej neurologii na VI piętrze. Tam przygotowane zostaną sale z 15 miejscami dla dzieci. Docelowo oddział ma zostać przeniesiony na niższe kondygnacje tak, by znajdował się w sąsiedztwie neonatologii, a także oddziału położniczego. W przyszłości ma zapewnić opiekę 25-30 dzieci.

Przypomnijmy, że oddziału dziecięcego nie ma w Zamościu od lipca zeszłego roku. Jego działalność zawieszono po tym, jak na emeryturę odeszła ówczesna ordynator i jeszcze jedna doświadczonej lekarka. Prezes ZSN bezskutecznie szukał ordynatora kilka miesięcy. Później zapadła decyzja, że pediatria powinna powstać w szpitalu „papieskim”, ale starania podejmowane przez Małgorzatę Popławską, poprzedniczkę Fimiarsza, kończyły się fiaskiem.



## ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2021

XXVI edycja

Zgłoś swoją firmę do rankingu. Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępne na stronie [www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka](http://www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka) Na zgłoszenia czekamy do 24 sierpnia.

**dziennik**  
WSCHODNI

PARTNER



dun & bradstreet

PATRONAT HONOROWY



STAROSTA  
POWIATU ŚWIDNICKIEGO  
Łukasz Reszka



PATRONAT HONOROWY  
WOJEWODA LUBELSKI  
LECH SPRAWKA



Patronat Honorowy  
Starosty Włodawskiego



Patronat  
Starosty  
Krasnostawskiego



STAROSTA LUBELSKI  
ZDZISŁAW ANTON  
PATRONAT HONOROWY

PATRONI

# Kurowska straż skończyła 110 lat

**JUBILEUSZ** W sobotę na Starym Rynku w Kurowie świętowano jubileusz powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Druhowie otrzymali medale za zasługi dla pożarnictwa, wyróżnienia i podziękowania od przedstawicieli gminnych i powiatowych władz.

Strażacy otrzymali również odznaki za wysługę lat. Te najważniejsze – za 50 lat służby – otrzymali Waldemera Drażkiewicz i Stanisław Taracha. Odznakę 45 lat otrzymał Eugeniusz Majerek, a 40 lat: Jerzy Błach, Janosz Kozak i Jerzy Poniewierski.

Najstarsi strażacy nie kryją, że kurowska straż



zupelnie nie przypomina już tej z lat 70-tych. – Zawsze byliśmy dobrze wyposażeni, ale tamta straż, do której wstępowałem w 1972 roku była zupeł-

nie inna. Mieliśmy jedno-go stara 25, jeden garaż, a jeździło się wtedy tylko i wyłącznie do pożarów. Na syrenę wszyscy się zbiegaliśmy. Akcje trwały czasami



po 24 godziny. Pamiętam, jak w Markuszowie gasiliśmy jeden pożar, a na drugim końcu wsi palił się już drugi. Nie było takich dróg, jak dzisiaj, ani ta-

kich samochodów. Dzisiaj pożar to wyjątek – opowiada Stanisław Taracha z OSP Kurów.

W kurowskiej straży służy 38 osób. Naczelnikiem jest

(Od lewej): Waldemar Drażkiewicz, Eugeniusz Majerek i Stanisław Taracha, najstarsi druhowie kurowskiego OSP. Razem na swoim koncie mają 145 lat służby

FOT. RS

Tomasz Nesterowicz, który do OSP wstąpił ponad 10 lat temu. – Kolega mnie namówił. Poza tym pradiadek mojej żony był w kurowskiej straży w 1918 roku, więc chciałem pójść w jego ślady, dołączyć do chłopaków i pomagać ludziom.

RADOSŁAW SZCZĘCH

# Droga w budowie, a na wjeździe schody

**DYNISKA** To chyba nie tak powinno wyglądać, że ze zjazdów na posesję trzeba skakać pół metra. Tam mieszka samotnie moja teściowa. A co jeśli przyjedzie do niej karetka? Będą musieli pokonywać przeszkody? – martwi się Agnieszka Babiarczyk, która w naszej redakcji postanowiła interweniować w sprawie drogowej inwestycji w Dyniskach (gm. Ulhówek)

Anna Szewc

Nasza Czytelniczka, poza opisem sytuacji i swoich pretensji do projektanta i wykonawców, do maila dołączyła zdjęcia. Widać na nich budowany przy nowej drodze **ZJAZD** do posesji starszej pani. Rzeczywiście, uskok jest spory, ma na pewno kilkadziesiąt centymetrów. Na dodatek jest takim poziomem, że brama znajduje się dużo poniżej. Dobrze, że otwiera się w stronę podwórka, a nie do szosy, bo byłaby zupełnie zablokowana.

– Ktoś to chyba powinien zaplanować jakoś inaczej. Co z takim zjazdem zrobić? – pyta pani Agnieszka. Mówi, że próbowała rozmawiać z wykonawcami, ale ci zaproponowali jej tylko wyspanie gruzu i przycięcie bramy. A takie rozwiązanie,



FOT. NADESŁANE

według naszej Czytelniczki, nie wchodzi w rachubę. Interweniowała też u miejscowej radnej i inspektora

budowy, ale również nic nie wskórała.

Okazuje się, że problem, choć może nie aż tak duży,

jest też przy innych podwórkach wzdłuż przebudowywanej drogi długości ok. 400 metrów. – Kładą nową szosę,

to wiadomo, że nie zrywają starej, ale wszystko idzie w górę. Tu pewnie jakieś 20 centymetrów – przyznaje Agata Wrona, sołtys Dynisk.

Mówi, że temat zresztą powraca przy każdej drogowej inwestycji, a tych wsi w ostatnich latach było sporo. I mieszkańcy musieli sobie z tym jakoś radzić. – A to podsypywali zjazdy, żeby nie było ostrych spadków, a czasem było i tak, że kończyło się po prostu podniesieniem bramy. Coś za coś – rozkłada ręce pani sołtys.

– Jedni budowali się na wzniesieniu, inni na niższym terenie, a drogę trzeba projektować według parametrów – tłumaczy sytuację Łukasz Kłębek, wójt Ulhówka. Podkreśla, że to ważna dla Dynisk inwestycja. Bo budowana jest solidna droga w miejsce starej,

cementowej, która wiele lat temu powstała w czynie społecznym. Sama jezdnia została poszerzona, powstają nowe chodniki, podświetlane przejście dla pieszych, a zjazdy układane są kostką brukową. Całość kosztuje prawie pół miliona, a ok. 300 tys. gmina dostała na to z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Prace jeszcze trwają, więc może z ocenami wstrzymać się do ich zakończenia, bo to może wtedy całkiem inaczej wyglądać – radzi wójt Kłębek, ale też zapewnia, że jeśli przy posesji teściowej pani Agnieszki będzie nadal duży problem, to gmina jej z nim samej nie zostawi i na pewno jakoś pomoże.

Formalnie termin zakończenia tej inwestycji to wrzesień, ale wójt liczy, że wszystko będzie gotowe na koniec sierpnia.

## Budżet obywatelski Zamościa. Głosowanie już ruszyło

**PIENIĄDZE** Strefy relaksu, tor rowerowy, a może boisko? To mieszkańcy Zamościa zdecydują, jaki projekt ogólnomiejski zostanie zrealizowany za 950 tys. zł w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego

Głosowanie internetowe ruszyło w piątek. Na najważniejsze i najpotrzebniejsze ich zdaniem zadania zamościanie mogą głosować online do 13 września poprzez stronę [budzet24.pl/umzamo-sco](http://budzet24.pl/umzamo-sco). Tam też znajdą pełną listę propozycji, zarówno dla poszczególnych osiedli (na niektórych jest ich kilka), a także tych ogólnomiejskich.

Każdy mieszkaniec miasta ma prawo dla swojego osiedla oddać tylko jeden głos. Wcześniej trzeba wpisać swoje dane, a dla weryfikacji wprowadzić wysłane na telefon komórkowy jednorazowe hasło. Tylko jedną propozycję

można również wybrać spośród siedmiu ogólnomiejskich. W tym roku konkurują ze sobą: modernizacja ul. Czesława Miłosza i przebudowa drogi na os. Zamoyskiego, a także pomysł na stworzenie strefy relaksu, strefy aktywności, boiska typu Orlik czy toru rowerowego.

Dla osiedli zaopiniowano pozytywnie 35 z 36 zgłoszonych zadań i z nich można wybierać. Dominują projekty dotyczące budowy lub poszerzenia parkingów, a także remontów ulic. Ale są też propozycje budowy placów zabaw czy monitoringu. Wybranych zostanie do wykonania 16 inwestycji, bo tyle

jest osiedli w Zamościu. Na każde przeznaczono 100 tys. zł.

Jeżeli ktoś nie zagłosuje przez internet w wyznaczonym terminie, będzie mógł to nadrobić w formie tradycyjnej jesienią, podczas zebrań osiedlowych. Będą organizowane między 14 a 23 września.

Takie same pieniądze, łącznie 2 mln 550 tys. zł zarezerwowano na zeszłoroczny budżet obywatelski Zamościa. Głosowanie wyglądało również identycznie. Wtedy swoje poparcie dla poszczególnych propozycji wyraziło w internecie **3657** mieszkańców, którzy oddali łącz-

nie **3386** ważnych głosów. Najaktywniejsi wówczas byli ci z os. Powiatowa, najmniej głosów spłynęło z os. Janowice. W głosowaniu tradycyjnym udział wzięło ledwie 112 mieszkańców, a głosów ważnych oddali 100. Najsilniejszą reprezentację miało os. Zamoyskiego, najsłabiej wypadło Nowe Miasto.

Jako projekt ogólnomiejski wybrano wówczas 907 głosami budowę Centrum Rozrywki przy Ośrodku Sportu i Rekreacji na ul. Królowej Jadwigi. Wykonawca zadania, którego realizacja już się rozpoczęła, to Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marcina Trepkę z Zamościa. **AK**

## Będzie centrum integracji

**GMINA JANOWIEC**

W Obłasach miejscowa świetlica zamieni się w Centrum Integracji Wiejskiej. Trwa przetarg, który wyłoni wykonawcę remontu budynku. Ten czeka wymiana i ocieplenie dachu, na którym przewidziano panele fotowoltaiczne. Gmina zamówiła także nowy system ogrzewania z pompą ciepła.

– Zgodnie z aktualnymi normami świetlice nie mogą być ogrzewane kominami. Musimy się więc dostosować. Na wyłączenie grzania pozwolić sobie nie możemy, zwłaszcza, że w garażu stoi wóz strażacki z wodą – tłumaczy Jan Gędek, wójt Janowca.

Według projektu pod zmienionym dachem znajdzie się użytkowe poddasze. Przeznaczenie obiektu, mimo zmiany jego oficjalnej nazwy, zostanie zachowane. Nadal będzie on służył przede wszystkim lokalnym strażakom-ochotnikom, a także do organizacji wiejskich zebrań.

Otwarcie ofert zaplanowano na poniedziałek, 22 sierpnia. Prace mają potrwać do końca roku. Na przebudowę świetlicy w Obłasach gmina otrzymała 420 tys. zł w ramach dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

RS



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

## Najdroższe konie na Pride of Poland

**AUKCJA** W niedzielę na aukcji Pride of Poland w Janowie Lubelskim z 20 wystawionych koni sprzedano 14 za łączną kwotę 1

mln 596 tys. euro. Janowska stadnina sprzedała 5 koni za kwotę 467 tys. euro (dwóch nie udało się sprzedać), a stadnina w Michałowie

4 konie z wynikiem 901 tys. euro. Konie trafiły do kupców z Francji, Polski, Szwecji, Belgii, Holandii, Libanu i Arabii Saudyjskiej.

Oto 10 najdroższych koni w aukcji Pride of Poland 2022:

- Esmeraldia. 400 000 euro
- Poganinka. 220 000

- Euzona, 220 000
- Atakama, 175 000
- Waranga, 165 000
- Egiria, 115 000

- Kabsztad, 75 000
- Etiffani, 52 000
- El Mediara, 41 000
- El Farida, 34 000

# Wcale nie trzeba mieć w domu tropików

**WYDATKI** Zmniejszenie temperatury w mieszkaniach może zauważalnie zmniejszyć zużycie energii cieplnej – przypominają przed sezonem grzewczym lubelscy energetycy. Proponują, by już teraz pomyśleć o oszczędzaniu

**B**adania wykazują, że mieszkania w Lublinie są przegrzewane – informuje Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. – Mieszkańcy Lublina w dużej mierze nauczyli się już racjonalnie korzystać z wody czy energii elektrycznej, ale wciąż marnują sporo ciepła. Z badań wynika, że ponad połowa z nich przegrzewa swoje mieszkania, utrzymując średnią temperaturę na poziomie co najmniej 22 stopni Celsjusza.

**– Obniżenie temperatury wewnętrznej tylko o 1 stopień Celsjusza to oszczędności w zużyciu ciepła o ok. 5 proc.**

– wylicza Teresa Stępnia-Romanek, rzeczniczka LPEC. Powołuje się przy tym na wyniki badań przeprowadzonych przez ekspertów z Politechniki Warszawskiej. Wyliczyli oni, że gdyby wszyscy mieszkańcy Polski korzystający z ciepła systemowego (czyli tego z sieci) zmniejszyli temperaturę w swoich mieszkaniach do 20 stopni Celsjusza, to w ciągu roku w skali kraju uda się oszczędzić milion ton węgla i zmniejszyć emisję dwutlenku węgla o 2 mln ton.

– Niższa średnia temperatura w domu odbija się także pozytywnie na naszym domowym budżecie – przypomina LPEC. – Obniżenie średniej temperatury w mieszkaniu o 1 stopień Celsjusza to zmniejszenie zużycia ciepła o ok. 5 do 8 proc.

Obecnie oszczędności są szczególnie ważne w związku z sytuacją międzynarodową.

### Sytuacja jest trudna

Z Komisji Europejskiej płyną już sygnały o tym, że należy zachęcać mieszkańców do ograniczenia temperatury wewnątrz mieszkań do 19 stopni. To efekt obaw o ciągłość dostaw gazu. Rosja przykryca kurek Europie Zachodniej i pojawiają się nawet obawy, że zakreśli



FOT. PIKABAY/ZDJĘCIA ILLUSTRACYJNE

go całkowicie. Dodajmy, że gaz jest głównym paliwem największej w Lublinie elektrociepłowni na Wrotkowie.

– Sytuacja na europejskim rynku gazu jest bardzo trudna – przyznaje w oficjalnym komunikacie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. – Intensywnie pracujemy, aby przygotować się do nadchodzącego sezonu grzewczego. Między innymi maksymalnie wykorzystujemy możliwości związane z zakupami gazu LNG i prowadzimy rozmowy z kilkoma znaczącymi producentami gazu działającymi na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

Niedawno Rada Unii Europejskiej przyjęła rozporządzenie w sprawie zmniejszenia o 15 proc. zapotrzebowania na gaz. – Tak, by przygotować się na ewentualne zakłócenia w dostawach gazu z Rosji, która stale używa dostaw gazu jako broni – czytamy w komunikacie UE.

– Państwa członkowskie zgodziły się zmniejszyć zapotrzebowanie na gaz w okresie od 1 sierpnia 2022 r. do 31 marca 2023 r. o 15 proc. w porównaniu ze średnim zużyciem z ostatnich pięciu lat i zastosować w tym celu wybrane przez siebie środki – informuje UE. – Wśród środków mogłyby się znaleźć: ograniczenie zużycia gazu w sektorze energii elektrycznej, zachęty do przestawienia się na inne rodzaje paliwa w przemyśle, kampanie podnoszące świadomość, ukierunkowane zobowiązania do ograniczenia ogrzewania i chłodzenia oraz środki rynkowe, takie jak aukcje między przedsiębiorstwami.

### Jak oszczędzić w domu

Korzystający z sieci ciepłowniczych powinni zadbać o to, żeby ich grzejniki nie były zasłonięte różnymi meblami i innymi przedmiotami. Nie powinny być również zapowietrzane. Dzięki temu będą mogły efektywnie ogrzewać

pomieszczenia. Temperatura nie wszędzie musi być taka sama. Najchłodniej może być w sypialni, gdzie wystarczy nawet 18 stopni, natomiast najcieplej powinno być w łazience (do 24 stopni).

Gdy mieszkanie jest puste, temperaturę można ograniczyć, by zmniejszyć zużycie energii. Pomagają w tym specjalne głowice termostatyczne, które montuje się do grzejników. Czuwają one nad tym, by w pomieszczeniu panowała dokładnie taka temperatura, jaką im zaprogramowano. Urządzenie można zaprogramować tak, by ułożyć mu coś w rodzaju planu tygodnia. W porach dnia, w których domownicy są w pracy lub w szkole, ogrzewanie wewnątrz będzie zredukowane.

Bardzo istotny jest również sposób wentrowania pomieszczeń. – Chcąc przewietrzyć mieszkanie, zawsze najpierw przykręć kaloryfer, a następnie otwórz szeroko okna – instruuje LPEC. – Wywietrz intensywnie pomieszczenie, jed-

nak nie dłużej niż 10-15 minut, aby świeże powietrze dostało się do środka. Po zamknięciu okien ponownie odkręć kaloryfer, by cieszyć się ciepłym i świeżym powietrzem w swoim mieszkaniu.

Aby zmniejszyć straty ciepła, należy się przyjrzeć szczelności okien. W budynkach wielorodzinnych nie należy ignorować w sezonie grzewczym otwartych okien na klatkach schodowych i korytarzach.

– Jeśli w częściach wspólnych budynku występują jakiegokolwiek nieszczelności, to lepiej mieć świadomość, że w tych miejscach może uciekać ciepło, za które płacą wszyscy mieszkańcy budynku – radzi LPEC. – Chcąc zaoszczędzić na rachunkach upewnij się, że ciepło w częściach wspólnych nie marnuje się, a w razie wątpliwości zwróć uwagę administracji.

### Pomaga też zdrowiu

Zbyt wysoka temperatura w mieszkaniach nie sprzyja również naszemu zdrowiu. Gdy powietrze jest wysuszone, łatwiej jest o choroby dróg oddechowych, stany zapalne gardła i obniżenie odporności organizmu. – W warunkach wysokiej temperatury rozwijają się czynniki środowiskowe, które są niezdrowe dla domowników, np. roztocza kurzu domowego czy zarodniki grzybów pleśniowych – mówi prof. dr hab. n. med. Bolesław Samoliński, specjalista zdrowia publicznego i alergolog z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. W przegrzanych pomieszczeniach ludzie czują się źle, mają bóle głowy, źle śpią. Suche powietrze źle wpływa na drogi oddechowe, może spowodować martwicę nabłonka błony śluzowej nosa, zatok przynosowych i gardła. Z tego powodu pojawiają się u pacjentów dolegliwości takie jak chrypka, zatłaczony nos i uczucie dyskomfortu w obrębie górnych dróg oddechowych. Dlatego rekomendujemy, żeby te temperatury były jednak niższe.

(OPR. DRS)

# Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



**www.dom-pol.pl**  
**DOM-POL** BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI  
**Lublin, ul. Wertera 54**  
tel. **81 445-08-03**  
kom. **508-484-610; 511-511-556**  
e2744

## NIERUCHOMOŚCI

### SPRZEDAM

#### Mieszkania

**SPRZEDAM** kawalerkę typu studio w dzielnicy Dziesiąta 30 mkw. Tel. 607 929 701.

#### MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE

##### Mieszkania 2-pokojowe

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 496/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**NA SPRZEDAŻ** mieszkanie położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego posadowionego w spokojnej okolicy w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**6. DO SPRZEDANIA** kawalerka o powierzchni ok. 27m2

położona na piętrze wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Na podłodze położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

##### Mieszkania 3-pokojowe

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 48,2m położone na 4 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Klukowszczyzna. W mieszkaniu znajdują się 3 oddzielne pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 498/2351/OMS). Cena: 440 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga

nakładów finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

##### Mieszkania 4-pokojowe

**DO SPRZEDANIA** atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo dobrze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoją lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie o powierzchni 75m2 położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w Bełżycach. W mieszkaniu znajdują się: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położony jest parkiet, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon, z którego rozciąga się widok na okoliczne tereny zielone. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-piecyk elektryczny (istnieje możliwość zmiany na piecyk gazowy). Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr

485/2351/OMS). Cena: 349 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

##### Mieszkania 5-pokojowe

**DO SPRZEDANIA** mieszkania w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węglinek. Mieszkania w dzielnicy Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węglinek w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 różnicowane.

**SZCZEGÓŁY** ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

#### DOMY LUBLIN I OKOLICE:

**NA SPRZEDAŻ** całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie gospodarcze. Z przedpokoju drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i meblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbana. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

**DO SPRZEDANIA** parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa)z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabiną prysznicową, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wewnątrz użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu-gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz

klimatyzacja W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga nakładów finansowych(oferta nr 388/2351/ODS).

**CENA:** 1 199 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

**DOM W DZIELNICY ABRAMOWICE** o sprzedaży dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy. Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegami wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej (oferta nr 358/2351/ODS). Cena: 1 149 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

**ROZDŻAŁÓW gm. CHEŁM** Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia.

**GM. KONOPNICA** Dom jednorodzinny, wolnostojący, parterowy z poddaszem o pow. użytkowej 245,8m2. Dom w dużej części wykończony (podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet.

**PODDASZE:** 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż wbudowany w bryłę główną. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe. Ogrodzona działka o pow. 2300m2. Dodatkowy

wolnostojący budynek gospodarczy o pow. 40,2m2, nadający się do prowadzenia działalności gospodarczej(oferta nr 363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS). Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

**DO SPRZEDANIA** dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

**DO SPRZEDANIA** siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek

gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

**DO SPRZEDANIA** siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemięgi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

**WĘGLIN** Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

**ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA** Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

**DZIAŁKA** w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie ternu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja-obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275

000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ OBIEKTY:

**POSIADAMY** w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

WYNAJMĘ

**SUCHOWOLA.** Wynajmę na wsi pokój + kuchnia osobie samotnej w zamian za pomoc w domu i obejściu (+ wyżywienie). Tel. 787 665 689.

**WYNAJMĘ** garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

**WYNAJMĘ** mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.

**MIESZKANIE** do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

**WYNAJMĘ** nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

**MIESZKANIE** do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

**DO WYNAJĘCIA** lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z помещением mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut . (oferta nr 146/2351/OLW). Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

STANCJE

■ Wynajmę 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, komfortowo wyposażone, blisko Politechniki Lubelskiej, wynajmę, cena 1100 zł plus opłaty, tel. 530312749

**WYNAJMĘ** 3 pok. z kuchnią, 2 łazienki, 88 mkw, wysoki parter, umeblowane komfortowo, niezależne wejście, ul. Zana, 1200 zł plus opłaty, tel. 530312749

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

**DO** wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

LOKALE

■ sprzedaż

**DO SPRZEDANIA** dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

**DO SPRZEDANIA** lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200.00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MOTORYZACJA

KUPIĘ

**AUTO**, motocykl z PRL kompletne, zadbane np. syrena, warszawa, wołga, zaporozec, fiat 125P, mikrus, WSK, WFM, junak, osa i inne. Tel. 608 097 274.

**KUPIĘ** samochod camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

**ZACZEP** do tylnej przyczepy. Tel. 789 226 674.

**SPRZEDAM** felgi aluminiowe 16. Stan bdb. Tel. 600 212 715

**OPONY** zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

**SPRZEDAM** montażówkę do kół osobowych. tel. 84/ 5361380.

**SPRZEDAM** komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

**SPRZEDAM** łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

■ Przyczepy

**SPRZEDAM** przyczepę 3,5 t. tel. 84/ 5361380.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

**DRUT** fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

USŁUGI

■ Wykonam

**REMONTY**, naprawy. Tynki, szpachlowanie, malowanie, ścianki: karton gips, murowanie, płytki. Tel. +48 793 446 374.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

**KOMBAJN** Bizon i ciągniki MTZ i C355, rozsiewacz nawozu lej, błony pięciopolowe, wał posiewny. tel. 606 711 569.

**MASZYNY** rolnicze: kombajn bizon, ciągnik C-355, prasa kostka Z-224, kosiarka rotacyjna, wał pierścieniowy posiewny, brony pięciopolowe. 606 711 569

**SPRZEDAM** młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

**PAJĄK** 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

**SPRZEDAM** roztrzāsacz obornika dwuosiowy, ładowacz cyklop, pług 5-skibowy zagonowy duży na wysokiej słupicy. Tel. 606 711 569.

**SPRZEDAM** kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

**PRZYZCZĘPA** wywrotka 4 tonowa. Tel. 606 711 569.

**PŁUG** 5-skibowy zagonowy, duży, rozdrabniacz zielonek Orkan 2. Tel. 606 711 569.

INNE

■ Sprzedam

**LEMITOR** do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz

dwutalerzowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

**SPRZEDAM** ławę /50 cm na 100 cm/, stan b .dobry; cena 55 zł. 505826707.

**SPRZEDAM** łóżko 2-osobowe z materacem - tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

**SPRZEDAM** meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

**KANAPĘ** dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

**STOLIK** pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

**STOLIK** typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

**FOTEL** bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

**ZAMRAŻARKA** niemiecka średniej wielkości, sprawna. Cena 100 zł. Tel. 530 312 749.

**PRALKA** wirnikowa średniej wielkości, stan bdb, cena 100 zł . Tel. 530 312 749.

**EKSPRES** do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

**SPRZEDAM** lodówkę POLAR 175, wysokość 145 cm, cena 145 zł. Możliwość dowozu w Lublinie, tel. 530312749

KOMPUTERY

■ Sprzedam

**KOMPUTER** Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

**KOŻUCHY**, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

**GARNITUR**, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

**MATERAC** na łóżko sprężynowy Palmea Silver Activ marki Koło 1600 x 200, nieużywany. Cena 550 zł. Tel. 81 459 30 83.

**LUSTRA** łazienkowe dwuwarsztatowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

**OPIEKUN** osób starszych z praktycznym doświadczeniem podejmie się posługi dla potrzebujących. Tel. 500 414 245.

NAUKA

INNE

**BEZPŁATNE** kursy kwalifikacyjne w ramach technika: usług kosmetycznych; OZE, logistyki, informatyki i turystyki wiejskiej. www.kursylubelskie.pl 699 829 009

**KOREPETYCJE**, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

**DRACENY** od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

**SPRZEDAM** jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

**PALMY** 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

**KSIAŻECZKI** dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

**ROWER** górski stan bdb. cena 150 zł. Tel. 530 312 749.

RÓŻNE

INNE

**PRZYJMĘ** osobę na wakacje na wsi bezpłatnie. Tel. 787 665 689.

SPRZEDAM

**SPRZEDAM** zbiornik na mleko, dojarkę, silnik elektryczny z kablem, rozrusznik do Opla i hak. tel. 662 93 05 20.

**SPRZEDAM** 2 zamrażarki 600 litrowe, frytownica elektryczna, wyparacz, łada do podgrzewania posiłków, stoły kuchenne metalowe. Tel. 81/825 59 46.

**SPRZEDAM** marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

**SPRZEDAM** pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

**SEGREGATORY** biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

**SPRZEDAM** urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

**POJEMNIK** szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

**AKWARIUM** szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

**KANISTRY** 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

**SPRZEDAM** obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamiennie na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

**SPRZEDAM** kabel elektryczny 3 żyłowy w cenie 1,5 zł mb, cena zakupu 3 zł mb, długość 35 m, tel. 530312749

**RURA** ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

**KWIATKI** aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

**SPRZEDAM** kosiarkę rotacyjną czeską dwutalerzową stan dobry cena 2000 zł. Tel. 787 665 689.

**SPRZEDAM** maszyny stolarskie produkcji fabrycznej. Tel. 81/825 59 46.

**TARCA** do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

**masz firmę?**

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal  
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820  
reklama@dziennikwschodni.pl

**WÓJT GMINY UŚCIMÓW**  
— INFORMUJE —

że na stronie BIP Urzędu Gminy Uścimów  
http://uguscimow.bip.lubelskie.pl i tablicy ogłoszeń na 21 dni  
**został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu na okres do 3 lat, położonych w miejscowości Orzechów Kolonia, Nowa Jedlanka, Krasne, Drozdówka, Stary Uścimów**

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Uścimów tel. (81) 85-23-033.

**WÓJT GMINY JABŁONNA**  
— INFORMUJE —

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 r., poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

**podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 16.08.2022 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych do dzierżawy dla dotychczasowego Dzierżawcy**

– działka nr 590/2 o pow. 2,40 ha oraz działka nr 133 o pow. 0,09 ha położone w miejscowości Czerniejów.

GM-SN-I.6840.92.2020

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**  
— INFORMUJE —

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, ul. Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.bip.lublin.eu](http://www.bip.lublin.eu) w dniu 16 sierpnia 2022 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 48/2 o pow. 0,0646 ha (obr. 43 – Wrotków, ark. 26) położonej w Lublinie przy ul. Zemborzyckiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00317345/3.

**Przeznaczenie nieruchomości** – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych.

**Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży** – **246 000,00 zł brutto** (słownie: dwieście czterdzieści sześć tysięcy złotych 00/100) w tym należytny podatek Vat.

**Przetarg odbędzie się w dniu 27 września 2022 roku o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

**Wysokość wadium: 25 000,00 zł** (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. (81) 466-27-40, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

**HANDEL**

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.**

**SPRZEDAŻ**

**HURTOWNIA Rowerów**  
Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

**MOTORYZACJA**

**KUPNO**

**AUTO**, motocykl z PRL kompletne, zadbane np. syrena, warszawa, wołga, zaporożec, fiat 125P, mikrus, WSK, WFM, junak, osa i inne. Tel. 608 097 274.

**- Sprzedajesz samochód ?**

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820  
reklama@dziennikwschodni.pl

**NIERUCHOMOŚCI**

**SPRZEDAM**

**NOWY** dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

**PRACA**

**ZATRUDNIĘ** pracowników do stolarni. Przygotowujemy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Kontakt 514 643 328.

**- Sprzedajesz nieruchomość?**

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc.**

\* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-971, 081 46-26-976

**TURYSTYKA**

**WCZASY DLA SENIORA** – Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

**USŁUGI**

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare

**- Sprzedajesz nieruchomość?**

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc.**

\* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Cafe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

**USŁUGI BUDOWLANE**

**REMONTY**, naprawy. Tynki, szpachlowanie, malowanie, ścianki: karton gips, murowanie, płytki. Tel. +48 793 446 374.

**USŁUGI BUDOWLANE**

**DOCIEPLANIE** budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

**ZDROWIE**

**EXPRESS-DENT** stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760



## NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny  
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub  
e-mail:  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

**zamów swoje ogłoszenie drobne**

**tel. 81 46 26 820**

**Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?**

Lublin, ul. 3 Maja 18/2  
tel. 81 46 26 820

**Skontaktuj się z naszym przedstawicielem**

**Agnieszka Brania**  
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 012

**Patrycja Dubicka**  
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 019

**Sylwia Karłowicz**  
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl  
kom. 697 770 404

**Biuro Ogłoszeń**  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 820  
kom. 697 770 393

**Wyślij e-mail**  
reklama@dziennikwschodni.pl

## Ruszyły mistrzostwa w Monachium

W poniedziałek rozpoczęły się mistrzostwa Europy w Monachium. Polska wysłała do Niemiec aż 81-osobową kadrę. W tym gronie jest aż 13 osób z województwa lubelskiego. Wczoraj były już pierwsze sukcesy



## LUK Lublin najlepszy

Siatkarze LUK Lublin wygrali turniej PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki, który był rozgrywany w Krakowie. W finale pokonał drużynę Stal Nysa 2:0



FOT. MOTOR LUBLIN

# Beznadziejna passa trwa

**EWINNER II LIGA** Piłkarze Motoru znowu znaleźli sposób, żeby przegrać. W niedzielę prowadzili w Siedlcach z Pogonią 1:0 i mieli przynajmniej dwie doskonałe okazje, żeby podwyższyć wynik. Nie tylko ich nie wykorzystali, ale w końcówce stracili dwie bramki i ostatecznie trzy punkty wywalczyli gospodarze po wygranej 2:1. To czwarta porażka z rzędu żółto-biało-niebieskich

Łukasz Gładysiewicz

**T**rener Stanisław Szpyrka zdecydował się tym razem na grę czwórką z tyłu. Goście nie kwapili się też do zdecydowanych ataków, raczej oddali piłkę rywalom. Nie stosowali również wysokiego pressingu.

W efekcie, oglądaliśmy bardzo słabe spotkanie. Na boisku nie działo się praktycznie nic. Pierwszy strzał po kwadransie oddał Piotr Ceglarz, ale to było uderzenie tylko do statystyk, bo prosto w bramkarza. Poza tym było parę wrzutek, które łatwo wyłapywał bramkarz gospodarzy i to w zasadzie wszystko.

W 26 minucie Mariusz Rybicki miał okazję, bo strzelał z rzutu wolnego, ale z mizernym skutkiem. Pierwsza próba? W mur, poprawka? Też w mur. Kilka chwil później Cezary Demianiuk wygrał przepychankę z obrońcą, ale strzelił lekko i do „koszyczka” Pawła Budzyńskiego.

W końcówce pierwszej połowy niespodziewanie zrobiło się 0:1. I to w zasadzie z niczego. Po szybkim wyrzucie piłki z autu, w polu karnym rywali powalczył Michał Żebrakowski i ostatecznie z bliska wepchnął futbolówkę do siatki. Goście utrzymali skromne prowadzenie do przerwy. A po zmianie stron szybko powinni rozstrzygnąć losy spotkania.

Pogoń co prawda była przy piłce, ale kompletnie nic z tego nie wynikało. Miejscowym brakowało ostatniego podania, a uważa tym razem była też defensywa ekipy z Lublina. W 50 minucie Żebrakowski znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale nie wiedział chyba, jak zakończyć akcję. Niby próbował mijać golkipera jednak na tyle nieudolnie, że ostatecznie nie oddał nawet strzału. 120 sekund później były napastnik Wigier Suwałki wywalczył piłkę i dograł do Filipa Wójcika, ale po wrzut-

ce „Woja” nikogo nie było w polu karnym, więc goście zmarnowali dobrą okazję.

W 66 minucie Żebrakowski ponownie mógł zachować się lepiej. Tym razem przyjezdni wychodzili z kontrą czterech na dwóch. Napastnik Motoru zepsuł jednak akcję złym podaniem. A to zemściło się w końcówce. W 78 minucie Maksymilian Cichocki faulował tuż przed polem karnym. Goście protestowali, że przewinienia nie było, ale nic u arbitra nie wskórali. I szkoda, bo Maciej Wichtowski przymierzył do siatki idealnie, tuż przy słupku i ekipa z Siedlec jednak doprowadziła do wyrównania. A kilka chwil później rezerwowi Cezary Bujalski zaliczył przechwyt w środku, a po chwili wyprowadził Pogoń na prowadzenie.

Ostatnie fragmenty spotkania? Podopieczni trenera Szpyrki starali się coś zdziałać, ale miejscowi umiejętnie „kradli” czas. W doliczonym czasie gry

lublinianie mieli kilka stałych fragmentów gry, ale nic już nie wskórali i po raz czwarty w tym sezonie musieli przełknąć gorzką pigułkę. Sytuacja żółto-biało-niebieskich robi się coraz trudniejsza. Po sześciu kolejkach na koncie są tylko dwa punkty i trudno się dziwić, że Rafał Król i spółka zajmują ostatnie miejsce w tabeli.

**Pogoń Siedlce – Motor Lublin 2:1 (0:1)**

**Bramki:** Wichtowski (79), Bujalski (83) – Żebrakowski (39).

**Pogoń:** Kikołski – Kołoczek, Misiak (69 Senior), Wichtowski, Rutkowski, Fiedosewicz (46 Włodarka), Dzieciot (68 Nowak), Piotrowski (46 Bujalski), Szuprytowski, Marcinho (62 Prochownik), Demianiuk.

**Motor:** Budzyński – Wójcik, Cichocki, Rudol, Rozmus, Rybicki (86 Sędzickowski), Kusiński, R. Król, Ceglarz, Jagodziński (80 Kosior), Żebrakowski (70 Kahsay).

**Żółte kartki:** Marcinho, Szuprytowski, Demianiuk – Jagodziński, Rozmus, Kahsay.

**Sędziował:** Damian Kruplewski (Olsztyn).

### ZDANIEM TRENERA

**Stanisław Szpyrka (Motor Lublin)**

– Spotkanie rozpoczęliśmy bardzo dobrze, w taki sposób, jaki sobie założyliśmy. Naszym celem było przede wszystkim to, żeby nie stracić bramki. Kontrolowaliśmy przebieg spotkania i nie dopuszczaliśmy przeciwnika do sytuacji strzeleckich, przede wszystkim w pierwszej połowie. Spodziewaliśmy się, że będziemy mieli kontry i tak było. Sytuacje, które mieliśmy na 2:0 i 3:0 musimy wykorzystać. Takie sytuacje potrafią się zemścić i niestety tym razem się zemściły. Niepotrzebny faul przy szesnastce i bramka na 1:1 z rzutu wolnego, następnie po naszej stracie w środku tracimy drugiego gola i nie potrafimy się podnieść po raz kolejny. Prowadzimy, ale przegrywamy mecz i ciężko opisać to słowami. Tak naprawdę w 50, czy 60 minucie powinniśmy zakończyć spotkanie i wywieźć punkty z Siedlec. Tak się to nie ułożyło i przegrywamy kolejny mecz.

ZDANIEM TRENERÓW

**Ryszard Tarasiewicz (Arka Gdynia)**  
– Nie jest łatwo wygrać na wyjeździe bez względu na przeciwnika. Nam ta sztuka udało się w ciągu ostatnich kilku dni dwa razy. Trzeba jednak powiedzieć, że dopiero po 25 minutach meczu wynurzyliśmy głowę spod wody. Później nasza gra wyglądała już lepiej. Strzeliliśmy bardzo ładną bramkę wyrównującą, a kolejną po składnej akcji. Myślę, że mieliśmy jeszcze kilka szans, gdzie brakowało wykończenia.

**Marcin Prasol (Górnik Łęczna)**  
– Nie bardzo wiem co mogę powiedzieć po tym spotkaniu. Powinniśmy „zamknąć” ten mecz jeszcze w pierwszej połowie. Gra wyglądała dobrze i były sytuacje ku temu by strzelać bramki. Tymczasem to przeciwnik doprowadził do remisu. W drugiej połowie nadal mieliśmy szansę na zdobycie drugiej bramki, ale zabrakło dogrania czy skuteczności i później rywal strzelił nam drugiego gola. Myślę, że musimy się skupić na czymś innym niż tylko naszej grze. Powinniśmy sobie zdać sprawę, że w naszej grze musi być więcej odpowiedzialności i determinacji. Bo sytuacje, które stwarzamy same się nie przekują na bramki. A potem to przeciwnik się cieszy.

FORTUNA I LIGA

Górnik Łęczna – Arka Gdynia 1:2  
Odra Opole – Resovia 1:1  
GKS Katowice – Sandecja Nowy Sącz 0:0  
GKS Tychy – Wisła Kraków 3:1  
Skra Częstochowa – Zagłębie Sosnowiec 1:0  
Chrobry Głogów – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:1  
Stal Rzeszów – ŁKS Łódź 1:0  
Mecze: Puszcza Niepołomice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza i Ruch Chorzów – Chojniczanka Chojnice zakończyły się po zamknięciu wydania.

|                  |   |    |      |
|------------------|---|----|------|
| 1. Wisła         | 6 | 13 | 7-4  |
| 2. Podbeskidzie  | 6 | 12 | 8-4  |
| 3. ŁKS           | 6 | 12 | 8-6  |
| 4. Ruch          | 5 | 11 | 8-3  |
| 5. Arka          | 6 | 11 | 7-4  |
| 6. Bruk-Bet      | 5 | 10 | 10-7 |
| 7. Zagłębie      | 6 | 10 | 8-6  |
| 8. Skra          | 6 | 10 | 5-4  |
| 9. Puszcza       | 5 | 9  | 6-7  |
| 10. Katowice     | 6 | 8  | 9-7  |
| 11. Stal         | 6 | 8  | 9-9  |
| 12. Tychy        | 6 | 7  | 8-9  |
| 13. Sandecja     | 6 | 5  | 4-6  |
| 14. Chrobry      | 6 | 4  | 8-12 |
| 15. Odra         | 6 | 4  | 8-12 |
| 16. Górnik       | 6 | 3  | 4-7  |
| 17. Resovia      | 6 | 3  | 4-9  |
| 18. Chojniczanka | 5 | 2  | 5-10 |

# Nie utrzymali prowadzenia

**FORTUNA I LIGA** Górnik dobrze rozpoczął domowy mecz z Arką Gdynia, ale jak się okazało były to miłe złego początki. Zespół Marcina Prasola prowadził jednak poniósł premierową w tym sezonie porażkę na własnym stadionie (1:2)

BARTOSZ SURMAN

**P**iłkarze z Łęcznej nie mieli wiele czasu na przygotowanie się do meczu z Arką, bo w czwartkowy wieczór zmagali się na wyjeździe z Ruchem Chorzów (mecz zakończył się remisem 1:1). W międzyczasie piłkarzem zielono-czarnych został 23-letni Souleymane Cisse. Środkowy obrońca z Senegalu występował ostatnio w klubie Quevilly Rouen Mtropole. W poprzednim sezonie zaliczył osiem spotkań we francuskiej Ligue 2. Wcześniej był graczem rezerw Celty Vigo oraz hiszpańskiego CD Arenteiro. Nowy nabytek łącznian znalazł się jeszcze poza kadrą drużyny na mecz z Arką. Do bramki wrócił natomiast Maciej Gostomski, którego z udziału w meczu z Ruchem wyeliminowała choroba. Przed pierwszym gwizdkiem nastroje w drużynie Górnika były bojowe. – Ten sezon pokazuje, że Arka to jest bardzo mocny przeciwnik i zespół, który chce walczyć o awans. My też w pewnym momencie musimy zacząć wygrywać i zdobywać te punkty. W tej lidze każdy z każdym może wygrać – mówił Łukasz Grzeszczyk, pomocnik Górnika. Niedzielne spotkanie dobrze zaczęło się dla zespołu trenera Prasola. W 16 minucie po dobrym zagraniu piłki przytomnie w polu karnym gości zachował się



Górnik Łęczna poniósł pierwszą w tym sezonie porażkę na własnym stadionie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Marcin Biernat i dał łącznianom prowadzenie. Był to tym samym pierwszy mecz w tym sezonie, w którym to łącznianie otworzyli wynik. Kilka chwil później gospodarze mogli prowadzić dwoma golami, ale dobrej okazji nie wykorzystał Karol Podliński. Miejscowym nie udało się utrzymać prowadzenia do przerwy. W 37 minucie po złym wprowadzeniu piłki Omran Haydary pokonał Gostomskiego i do przerwy w Łęcznej był remis.

Po przerwie kibice długo musieli czekać na kolejny gola. Niestety, w 78 minucie bramkę zdobyli goście. Arka przeprowadziła składną akcję, którą celnym strzałem zakończył Karol Czubak. I zielono-czarni znowu musieli przełknąć gorzką pigułkę. Nie tylko przegrali pierwszy raz u siebie, ale dodatkowo ciągle muszą czekać na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Kolejna szansa na przełamanie już w piątek, kiedy drużyna

z Łęcznej zagra na wyjeździe z Chojniczanką.  
**Górnik Łęczna – Arka Gdynia 1:2 (1:1)**  
**Bramka:** Biernat (16) – Haydary (37), Czubak (78).  
**Górnik:** Gostomski – Krykun (80 Pierzak), Zbozień, Biernat, Dziwniel, Tkacz (76 Turek) – Grzeszczyk (65 Szramowski), Serrano, Kryeziu, Gaska – Podliński.  
**Arka:** Krzepisz – Dobrotka, Marcjanik, Rymanik – Stepień (70 Tomal), Milewski (46 Purzycki), Gol, Kuzimski (77 Adamczyk), Haydary, Stolz (46 Ziemann) – Czubak (86 Bednarski).  
**Żółta kartka:** Biernat.  
**Sędziował:** Paweł Pskit (Łódź).

## Remis przy Cichej

**FORTUNA I LIGA** Na zakończenie piątej serii gier Górnik zdobył pierwszy w tym sezonie wyjazdowy punkt. Zielono-czarni zremisowali w Chorzowie z Ruchem 1:1

Górnik ponownie dość szybko stracił bramkę. W 20 minucie Tomasza Woźniaka, który w czwartek zastąpił między słupkami chorego Macieja Gostomskiego, strzałem głową pokonał Konrad Kasolik i do przerwy lepsi byli Niebiescy. Po przerwie roszady w składzie przyniosły jednak skutek i drużyna trenera Marcina Prasola wyrównała po strzale Egzona Kryeziu. – Chciałem pochwalić swoją drużynę, bo zostawiliśmy dużo zdrowia i serca na boisku. Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu, mimo że przegrywaliśmy. Po przerwie było nieco więcej przestrzeni na boisku i mecz zrobił się nieco chaotyczny. Ruch był groźny i miał sytuacje ku temu by strzelić bramę. My dążyliśmy jednak do wyrównania i wracamy do Łęcznej z jednym punktem – mówi rener Prasol. (bs)

**Ruch Chorzów – Górnik Łęczna 1:1 (1:0)**

**Bramki:** Kasolik (20) – Kryeziu (81).  
**Ruch:** Bielecki – Kasolik, Szur (11 Szywacz), Nawrocki – Michalski (46 Sikora; 69 Swędrowski), Piątek, Witek (46 Wójtowicz), Kwietniewski (61 Płaskowski), Foszmańczyk, Moneta – Szczepan.  
**Górnik:** Woźniak – Krykun (72 Tkacz), Zbozień, Biernat, de Amo (56Turek), Dziwniel – Grzeszczyk, Serrano (72 Szramowski), Kryeziu, Gaska – Podliński (79 Pierzak).  
**Żółte kartki:** Szczepan, Piątek, Nawrocki, Szywacz – Turek, Pierzak.  
**Sędziował:** Sebastian Krasny (Kraków).  
**Widzów:** 7108.

## Lech na samym dnie

**PKO BP EKSTRAKLASA** Po czterech meczach piłkarze z Poznania nadal pozostają bez zwycięstwa w lidze. Tym razem „Kolejorz” uległ u siebie Śląskowi Wrocław 0:1

Jedyna bramka w Poznaniu padła w 26 minucie, kiedy do siatki gospodarzy trafił Peter Schwarz. – To kolejna niepotrzebna porażka, na którą nie zasłużyliśmy. Dokonałymi zmian w zespole na wielu pozycjach. Były one konieczne ze względu na grę co trzy dni i kwestie związane z fizycznością. Potrzebowaliśmy więcej świeżości, bo nie wszyscy zawodnicy byli w odpowiedniej dyspozycji – ocenił spotkanie John van den Brom. – Cieszę się, że jako zespół wykonaliśmy dobrą robotę i potrafiliśmy wygrać. Zawodnicy dali z siebie wszystko, a nasze zmiany poprawiły grę drużyny. Poprawiliśmy to, na co mieliśmy wpływ i udało się nam osiągnąć bardzo ważne zwycięstwo – dodał Ivan Djurdjević, trener Śląska. **Cracovia – Piast Gliwice 0:1** (Jorge Felix 70) • **Górnik Zabrze – Stal Mielec 1:3** (Olkowski 13 – Hamulic 42, Domański 45, 46) • **Lech Poznań – Śląsk Wrocław 0:1** (Schwarz 26) • **Miedź Legnica – Zagłębie Lubin 0:1** (Aurtenetxe 52-samobójcza) • **Pogoń Szczecin – Wisła Płock 2:2** (Łęgowski 21, Zahović 75 – Wolski 48-karny, Krywociuk 88) • **Radomiak Radom – Lechia Gdańsk 4:1** (Maurides 4,

Alves 18, Nascimento 55-karny, Feliks 76 – Paixao 26-karny) • **Raków Częstochowa – Jagiellonia Białystok 2:2** (Nowak 3, Nastiś 10-samobójcza – Nene 63, Imaz 85) • **Widzew Łódź – Legia Warszawa 1:2** (Lipski 90 – Johansson 30, Kapustka 42) • **Korona Kielce – Warta Poznań** zakończył się po zamknięciu wydania.  
1. Wisła 5 13 16-4  
2. Stal 5 10 10-5  
3. Pogoń 5 10 8-6  
4. Legia 5 10 7-5  
5. Cracovia 5 9 7-3  
6. Radomiak 5 8 8-7  
7. Śląsk 5 8 4-4  
8. Zagłębie 5 8 3-3  
9. Raków 4 7 6-5  
10. Korona 4 7 5-4  
11. Górnik 4 6 5-5  
12. Widzew 5 4 6-7  
13. Jagiellonia 5 4 5-7  
14. Piast 4 3 1-5  
15. Warta 4 3 3-8  
16. Lechia 4 3 4-10  
17. Miedź 4 1 3-8  
18. Lech 4 1 2-7  
**19-21 sierpnia:** Jagiellonia – Miedź • Legia – Górnik • Piast – Stal • Śląsk – Cracovia • Warta – Widzew • Wisła – Korona • Zagłębie – Radomiak.

## Brytyjczyk triumfuje w Cardiff

**ŻUŻEL** Brytyjczyk Daniel Bewley doprowadził kibiców w walijskim Cardiff do euforii, wygrywając turniej Speedway Grand Prix w Wielkiej Brytanii. Na podium stanęło także dwóch Polaków, a na półfinale rywalizację zakończył Mikkel Michelsen z Motoru

Triumfator zawodów jechał jak natchniony, ale nie był bezbłędny. Pewnie awansował do półfinału, a obok niego na linii startu zameldowali się: Patryk Dudek, Fredrik Lindgren i Jason Doyle. Australijczyk sam wyeliminował się z dalszej jazdy, bo dotknął taśmy – najszybszy był Polak, drugi dotarł zawodnik gospodarzy, a goryczy porażki zakosztował Szwed. Następny półfinał bacznie obserwowali sympatycy Motoru, bo o wejście do decydującego wyścigu walczył kapitan

wicemistrzów Polski. Jednak Michelsen finiszował ostatni (zakończył turniej na 7. pozycji z 10 punktami), a wygrał jego rodak Leon Madsen. Drugi był Bartosz Zmarzlik, a trzeci Jack Holder. Jaka była kolejność w finale? Bewley, Zmarzlik, Dudek i Madsen. Polscy kibice mają powody do zadowolenia, kiedy patrzą na klasyfikację generalną. Na jej czele jest Zmarzlik z 96 punktami. Ma już 22 „oczka” przewagi nad drugim Madsenem. Pomiedzy

kolejnymi miejscami nie ma już tak dużych różnic. Trzeci Dudek ma zaledwie punkt przewagi nad czwartym Bewleyem, a 5 punktów dzieli go od szóstego Macieja Janowskiego. Michelsen plasuje się na 10. lokacie – uzbierał łącznie 52 punkty. Do zakończenia zmagania o indywidualne mistrzostwo świata pozostały cztery turnieje: w Warszawie (27 sierpnia), duńskim Vojens (10 września), szwedzkiej Mallili (17 września) oraz w Toruniu (1 października).

## Cierniak najlepszy

Mateusz Cierniak z Motoru ponownie okazał się najlepszy w zawodach z cyklu Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów, które także odbyły się w Cardiff. Niedzielne zmagania zakończyły się wcześniej, niż powinny, bo po rundzie zasadniczej – nie było wyścigów półfinałowych i finału. Na przestrzeni 20 biegów oglądaliśmy sporo upadków i błędów. Jeśli ktoś dobrze wystartował i nie zaliczył wpadki na dystansie, to mógł się cieszyć ze zwycięstwa. Taki scenariusz najwyraźniej odpowiadał Cierniakowi. Młodzieżowiec cztery razy finiszował na pierwszej pozycji, a

w swoim ostatnim starcie zaliczył groźnie wyglądający upadek. Obyło się jednak bez kontuzji. Jak się potem okazało, dobra dyspozycja juniora Motoru dała mu wygrana – miał 12 punktów, tyle samo, ile Duńczyk Kevin Juhl Pedersen, ale zgromadził więcej „trójek”. Podium uzupełnił inny żuźlowiec z Danii Benjamin Basso (11 punktów). Warto dodać, że w stawce był także drugi z juniorów Motoru, czyli Wiktor Lampart. On zakończył niedzielne zawody na szóstym miejscu z dorobkiem 9 punktów. W Cardiff podczas turnieju SGP2 Polskę reprezentowali jeszcze: Jakub Miśkowiak

(6 punktów, 9. miejsce) i Mateusz Świdnicki (3 punkty, 16. miejsce). W klasyfikacji generalnej niepodzielnie rządzi Cierniak. Zdobył komplet 40 punktów i ma 12 „oczek” przewagi nad drugim w kolejności Janem Kvechem z Czech. Lampart jest 6. z 19 punktami, Miśkowiak 8. z 18 punktami, a Świdnicki 15. z 8 punktami. Listę zamyka jeszcze Wiktor Przyjemski, który zgarnął punkt na inaugurację rywalizacji w Pradze. W IMS Juniorów do rozegrania pozostają jeszcze tylko zawody w Toruniu, które zostaną rozegrane 30 września.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Mirosław ze złotem!

**WSPINACZKA** Można powiedzieć, że faworytka nie zawiodła. Aleksandra Mirosław w poniedziałek wywalczyła tytuł mistrzyni Europy we wspinaczkę sportowej na czas. Co ciekawe, za plecami zawodniczki KW Kotłownia Lublin znalazły się inne reprezentantki Polski: Aleksandra Kałucka i jej siostra Natalia. W efekcie, całe podium było w Monachium Biało-Czerwone

Mirosław już podczas kwalifikacji pokazała, że rola faworytki w niczym jej nie przeszkadza. Okazała się najlepsza z czasem 6,636 sekundy. Wynik poniżej siedmiu sekund osiągnęła jeszcze jedynie Aleksandra Kałucka (6,994), a to oznaczało, że zawodniczka z Lublina ma największe szanse na złoto. Kolejne etapy rywalizacji? W 1/8 finału Mirosław spała się ciut gorzej (7 sekund), ale i tak pokonała Oksanę Burową z Ukrainy. W ćwierćfinale Aurelia Sarisson (Francja) robiła co mogła, ale Polka była poza zasięgiem (6,784). A to oznaczało, że w półfinałach znalazły się wyłącznie... Polki. Najpierw Mirosław poradziła sobie z Patrycją Chudziak, a do finału awansowała z rezultatem 6,679. W drugiej parze zmierzyły się siostry Kałuckie, a górą była Aleksandra. W finale nie brakowało emocji, bo długo wydawało się, że to Kałucka sięgnie po złoty medal. W końcówce Mirosław prześcignęła jednak koleżankę z kadry i mogła się cieszyć z kolejnego w swojej karierze tytułu. Trzeba jeszcze dodać, że podczas decydującej rozgrywki mogła się pochwalić czasem 6,922, a Aleksandra Kałucka osiągnęła wynik 7,085.

(LUKISZ)

Pierwsze sukcesy w Monachium

**LEKKOATLETYKA** W poniedziałek rozpoczęły się mistrzostwa Europy w Monachium. Polska posłała do boju kadrę złożoną z aż 81 osób. 13 z nich to zawodnicy klubów z województwa lubelskiego. Impreza potrwa do niedzieli, 21 sierpnia. Już pierwszego dnia złoto w maratonie zdobyła Aleksandra Lisowska, a drużynowo Biało-Czerwone wywalczyły brąz!

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Aż dziewięć osób do Monachium wysłał AZS UMCS Lublin. W reprezentacji znaleźli się: Sofia Ennaoui (bieg na 1500 metrów), Małgorzata Hołub-Kowalik (sztafeta 4x400 m), Paulina Guba (pchnięcie kulą), Adrianna Czapla (800 m), Angelika Mach, Izabela Paszkiewicz (obie maratony), Daria Zabawska (rzut dyskiem), Krzysztof Hołub (400 m przez płotki), a także Oskar Stachnik (rzut dyskiem). Kto jeszcze powalczy o dobry wynik w Niemczech? Malwina Kopron (Wisła Puławy, rzut młotem). Dominik Kopeć (Agros Zamosć, 100 m, sztafeta 4x100 m), Kamil Jastrzębski (SKB Kraśnik, maraton) oraz Piotr Tarkowski (AZS AWF Biała Podlaska, skok w dal).

Już w poniedziałek spora grupa naszych lekkoatletów przystąpiła do rywalizacji. W maratonie wystąpiły: Mach i Paszkiewicz. Bieg ukończyła pierwsza, która mogła się pochwalić czasem 2:35:03, a ten dał jej 19. miejsce. Miłą niespodziankę sprawiła Aleksandra Lisowska, która dotarła do mety jako pierwsza (2:28:36). Na 26 pozycji zmagania zakończyła Monika Jackiewicz. W sumie panie wywalczyły też brązowy krążek w drużynie. Wśród panów biegu nie ukończył Jastrzębski. – Z treningów wynikało, że jestem dobrze przygo-



Sofia Ennaoui we wtorek pobiegnie w eliminacjach na 1500 metrów, a Małgorzata Hołub-Kowalik do rywalizacji przystąpi w piątek

FOT. AZS UMCS LUBLIN

towana, ale nie dociera do mnie, że zostałam mistrzynią Europy. W czasie biegu nie mogłam się odnaleźć, bo te prędkości były dla mnie trochę za wolne. Bałam się trochę prowadzenia biegu, ale nie jestem jeszcze na tyle doświadczona, by to robić – mówi Lisowska cytowana przez portal pzla.pl. Cztery lata temu mistrzynią w pchnięciu kulą została Guba. Wiadomo już jednak, że nie obroni tytułu. Zawodniczka AZS UMCS odpadła w eliminacjach.

W najlepszej próbie uzyskała „tylko” 16,66. Bliżej awansu do finału była Klaudia Kardasz (17,27), ale ostatecznie zabrakło... 6 cm. Wśród panów do finału dostali się: Konrad Bukowiecki i Michał Haratyk, ale decydująca rozgrywka zakończyła się już po zamknięciu tego wydania. Kopeć awansował do dziesiętych półfinałów biegu na 100 m. W eliminacjach był drugi w swoim wyścigu (10,30), a to dało mu czwarty czas ogółem. W kolejnej fazie rywalizacji znalazł się także

Przemysław Słowikowski (10,35). Wielkiego pecha miał Tarkowski, który już podczas eliminacji konkursu skoku w dal doznał kontuzji i musiał opuścić stadion na noszach. We wtorek w Monachium wystartują: Ennaoui (godz. 10.15) oraz Kopron (12.15 lub 13.30). W środę do rywalizacji przystąpią Hołub (11.05) i Stachnik (12.20), a także nasi młociarze: Paweł Fajdek i Wojciech Nowicki (9.35 i 10.50). Mistrzostwa w Monachium można śledzić na antenie TVP Sport.

(LUKISZ)

Znowu przegrali w końcówce

**EWINNER II LIGA** W środę piłkarze Mariusza Pawlaka przegrali z Kotwicą Kołobrzeg po голу z 86 minuty. W niedzielę znowu musieli uznać wyższość rywali. Tym razem lepsze okazały się rezerwy Zagłębia Lubin, które triumfowały w Puławach 2:1. Zwycięska bramka dla rywali padła w 73 minucie zawodów

Wisła dobrze rozpoczęła spotkanie, bo prowadziła od 21 minuty po trafieniu Mateusza Klichowicza. Niestety, goście w końcówce pierwszej odsłony wyrównali za sprawą Bartłomieja Kłudki. Trener Pawlak nie był zadowolony z postawy swojej drużyny i już w przerwie wymienił dwóch zawodników. W 60 minucie wydawało się, że będzie 2:1. Dominik Cheba świetnie dośrodkował w pole karne i centymetrów zabrakło, żeby głową piłkę do siatki wpakował Dawid Retlewski. Po chwili szkoleniowiec Dumy Powiśla ściągnął z boiska dwóch kolejnych graczy – skrzydłowych: Ednilsona i Klichowicza, a do gry weszli: Dominik Banach oraz drugi napastnik, czyli Adrian Paluchowski. A to oznaczało, że gospodarze chcą powalczyć o pełną pulę. Niedługo później po zagraniu Krystiana Putona i rykoszecie piłka spadła na górną siatkę. W 72 minucie „Miedziowi” przeprowadzili świetną kontrę. Rafał Adamski dostał piłkę w pole karne i w sytuacji jeden na jeden z Robertem Majewskim był faulowany. Sędzia nie

miał wątpliwości, że przyjezdnym należała się jedenastka. Z „wapna” nie pomylił się sam poszkodowany i niespodziewanie było 1:2. Końcówka? Wisła niby starała się o wyrównanie, ale w niedzielny wieczór miejscowym niewiele wychodziło. Daleka podróż kilka dni wcześniej do Kołobrzegu też na pewno zrobiła swoje. Na kwadrans przed końcem zawodów Banach miał obok siebie Dominika Chebę na lewym skrzydle, ale zdecydował się na wrzutkę i wyszedł z tego... aut dla rywali. 180 sekund później słupek uratował Dumę Powiśla od straty trzeciego gola. A w 82 minucie debiutant w bramce miejscowych Albert Podsiadła szczęśliwie odbił uderzenie Tomasza Pieńki. Kilka chwil później Zagłębie miało wymarzoną szansę na gola. Josino w narożniku pola karnego faulował Pieńkę i sędzia znowu podyktował rzut karny dla ekipy z Lubina. Okazję do drugiego pojedynku mieli: Adamski i Podsiadła. Tym razem zawodnik przyjezdnych huknął w środek bramki, gdzie został bramkarz. I to Podsiadła był

górną, zresztą po chwili poradził sobie także z dobitką. A w doliczonym czasie gry nie dał się ograć w sytuacji sam na sam z Pieńką. W czwartej minucie doliczonego czasu gry wydawało się, że Paluchowski uratował punkt dla puławian, bo wpakował piłkę do siatki głową. Radość gospodarzy przerwał jednak arbiter, który dopatrzył się pozycji spalonej. I niespodziewanie trzy punkty jednak pojechały do Lubina.

(LUKISZ)

**Wisła Puławy – Zagłębie II Lubin 1:2 (1:1)**  
**Bramki:** Klichowicz (21) – Kłudka (35), Adamski (73-z karnego).  
**Wisła:** Posiadała – Cheba, Wiech, Majewski, Przywara (46 Kołtański), Ednilson (62 Banach), Kona, Puton, Papijkan (46 Gvozdenović), Klichowicz (62 Paluchowski), Retlewski (76 Josino).  
**Zagłębie II:** Matys – Kłudka, Bogacz, Lepczyński, Woźniak, Kruszelnicki (46 Pakulski), Kizyma (69 Kolan), Hinokio, Pieńko, Ratajczyk (82 Szafranek), Adamski.  
**Żółte kartki:** Majewski – Bogacz, Kizyma, Hinokio, Kłudka.  
**Sędziował:** Mateusz Piszczelok (Katowice).

EWINNER II LIGA

GKS Jastrzębie – KKS 1925 Kalisz 1:1 (Gołuch 54 – Gordillo 52-z karnego) ● Pogoń Siedlce – Motor Lublin 2:1 (Wichtowski 79, Bujalski 83 – Żebrakowski 39) ● Stomil Olsztyn – Górnik Polkowice 2:1 (Teclaw 58, 86-obie z karnych – Hafez 23) ● Śląsk II Wrocław – Olimpia Elbląg 1:1 (Kurowski 44 – Senkevich 4) ● Znicz Pruszków – Garbarnia Kraków 2:1 (Firlej 6, Nagamatsu 28 – Purcha 79-z karnego) ● Lech II Poznań – Polonia Warszawa 1:3 (Wilak 32 – Fidziukiewicz 30, Pieczara 84, Michalski 90) ● Wisła Puławy – Zagłębie II Lubin 1:2 (Klichowicz 21 – Kłudka 35, Adamski 73-z karnego) ● Hutnik Kraków – Kotwica Kołobrzeg 1:5 (Assinor 37 – Chromiński 18, Łysiak 22, Kostkowski 40, Gonczarz 41, Kort 71) ● Siarka Tarnobrzeg – Radunia Stężyca 0:2 (Stępień 37, Surdykowski 90).

|            |   |    |      |
|------------|---|----|------|
| 1. Kotwica | 6 | 16 | 14-5 |
| 2. Górnik  | 6 | 10 | 9-6  |
| 3. Znicz   | 6 | 10 | 9-9  |
| 4. KKS     | 5 | 9  | 11-6 |

|                 |   |   |       |
|-----------------|---|---|-------|
| 5. Olimpia      | 6 | 9 | 9-5   |
| 6. Wisła        | 6 | 9 | 10-8  |
| 7. Stomil       | 6 | 9 | 11-10 |
| 8. Pogoń        | 6 | 9 | 8-8   |
| 9. Jastrzębie   | 6 | 9 | 4-4   |
| 10. Zagłębie II | 6 | 9 | 9-13  |
| 11. Garbarnia   | 6 | 8 | 12-12 |
| 12. Radunia     | 6 | 8 | 11-11 |
| 13. Hutnik      | 6 | 7 | 12-12 |
| 14. Polonia     | 5 | 6 | 7-6   |
| 15. Śląsk II    | 6 | 6 | 10-13 |
| 16. Siarka      | 6 | 5 | 7-13  |
| 17. Lech II     | 6 | 2 | 9-14  |
| 18. Motor       | 6 | 2 | 5-12  |

19-22 sierpnia: Radunia – GKS Jastrzębie ● Kotwica – Siarka ● Zagłębie II – Hutnik ● Polonia – Wisła ● Garbarnia – Lech II ● Olimpia – Znicz ● Górnik – Śląsk II ● Motor – Stomil ● KKS – Pogoń.

NAJLEPSI STRZELCY

**5 bramek** – Grzegorz Gonczarz (Kotwica Kołobrzeg), Dawid Retlewski (Wisła Puławy), Radosław Stępień (Radunia Stężyca), Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków), Jakub Teclaw (Stomil Olsztyn) ● **4 bramki** – Maciej Firlej (Znicz Pruszków), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Szymon Kroc (Śląsk II Wrocław).

## Strzelali na wiat

### PIŁKARSKA III LIGA

Duża przewaga, mnóstwo sytuacji i dwa gole. Zazwyczaj to wystarczyłoby do zwycięstwa. Tak się jednak składa, że Orleń Spomlek nie zdobyły w sobotę ani jednego punktu, bo Unia Tarnów była znacznie skuteczniejsza i wygrała w Radzynie 3:2

Od pierwszego gwizdka to zespół Mikołaja Raczynskiego przeważał. Wystarczyło kilka minut, a już pod bramką „Jaskółek” dwa razy było bardzo gorąco. Bliski szczęścia był zwłaszcza Arkadiusz Korolczuk, którego strzał nieznacznie minął słupek. Niewykorzystane sytuacje błyskawicznie się zemściły, bo w 10 minucie na 0:1 trafił Igor Dubas. Stracony gol wcale nie zmniejszał biało-zielonych. Wyównanie powinno przyjść szybko, ale kilka kolejnych, klarownych okazji gospodarze znowu zmarnowali. Co innego goście. W 22 minucie Kacper Kołotyło odbił pierwszy strzał rywala, ale do piłki dopadł Szymon Mida i Unia miała już w zapasie dwa trafienia.

W końcówce pierwszej połowy najpierw Arkadiusz Maj przegrał pojedynek z bramkarzem rywala, a znacznie lepiej pod bramką zachował się obrońca, czyli Pavel Chaliadka, który huknął pod poprzeczkę na 1:2. Dzięki temu Orleń schodziły na przerwę z większą wiarą, że z tego meczu uda się jeszcze coś wycisnąć.

Niestety, kilkadziesiąt sekund po wznowieniu gry błąd popełnił Vahe Mnatsakanyan, a z zimną krwią z prezentu skorzystał Tomasz Palonek. Efekt? Ekipa z Tarnowa znowu była znacznie bezpieczniejsza. Po godzinie gry próbkę swoich możliwości dał jednak Michał Kobiółka, który przymierzył do siatki zza pola karnego. Miejscowi ruszyli o natarcia i wypracowali sobie kilka kolejnych okazji.

Próbowali: Kobiółka, Patryk Szymala, a Szymon Kamiński przymierzył w poprzeczkę. Z bliska do wyrównania powinien doprowadzić Maj, ale znowu zabrakło mu precyzji. I ostatecznie mimo dobrego występu i znacznie większej ilości sytuacji podopieczni trenera Raczynskiego jakimś cudem przegrali z Unią 2:3. **(LUKISZ)**

**Orleń Spomlek Radzyna Podlaski – Unia Tarnów 2:3 (1:2)**

**Bramki:** Chaliadka (42), Kobiółka (60) – Dubas (10), Mida (22), Palonek (47).

**Orleń:** Kołotyło – Rycaj, Mnatsakanyan (56 Duchnowski), Szymala, Kamiński, Korolczuk (56 Sowisz), Kobiółka, Koszel (75 Madembo), Skrzyński, Ozimek (30 Chaliadka), Maj.

**Unia:** Zagórowski – Sierczyński, Kajpust, Węgrzyn, Dubas (70 Biś), Orlik (70 Rachwał), Putin, Łazarz, Adamski (64 Wardzala), Palonek (64 Sojda), Mida (83 Ciuś).

**Żółte kartki:** Zagórowski, Węgrzyn, Orlik, Mida (Unia).

**Sędziował:** Piotr Marcinkowski (Warszawa).

# Kolejna zła passa przerwana

**PIŁKARSKA III LIGA** Cztery ostatnie mecze Avii z Podhalem? Cztery porażki. Na tym jednak koniec kiepskiej serii. W sobotę drużyna Łukasza Mierzejewskiego pokonała rywali w Nowym Targu 1:0. W efekcie, po dwóch meczach ma na koncie komplet sześciu punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przed tygodniem żółto-niebiescy po sześciu latach wreszcie wygrali na inaugurację. Teraz przerwali kolejną złą passę. W pierwszej połowie specjalnie się jednak na to nie zanosilo. Inicjatywa była po stronie gospodarzy, którzy po bezbramkowym remisie na inaugurację chcieli pokazać się z dobrej strony u siebie. I na pewno mieli ku temu okazję.

Już po sześciu minutach dwa razy pod bramką Avii było groźnie. Bliżej powodzenia był Daniel Wajsak, którego strzał nieznacznie minął słupek. W 30 minucie odpowiedzieli goście. Po akcji Dominika Kuncy prosto w bramkarza rywala huknął Maciej Góralski. Końcówka to jednak znowu lepsza postawa Podhala. Jakub Szczepański i Hubert Antkowiak powinni wpisać się na listę strzelców, ale pierwszy strzelił głową nad poprzeczką, a drugi przegrał pojedynek z Dawidem Rosiakiem.

Swoich okazji nie wykorzystali miejscowi, a co innego podopieczni trenera Mierzejewskiego. W 45 minucie po dośrodkowaniu Tomasa Zajęca obrońcę wyprzedził Dominik Maluga i zamknął akcję Avii celnym strzałem do siatki. Gol do szatni wyrażnie podbudował świdniczan, którzy po przerwie spisywali się już lepiej i nie pozwalali rywalom na zbyt



Dominik Maluga zapewnił drużynie ze Świdnika drugie zwycięstwo w tym sezonie  
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wiele. A sami mogli dorzucić jeszcze drugą bramkę za sprawą Dominika Kuncy. Na pewno pomogły też trzy zmiany, bo „Mierzej” od razu

po przerwie wymienił trzech zawodników.

W końcówce zrobiło się nerwowo, bo w doskonałej sytuacji najpierw pomylił

się Jakub Burnat, a w doliczonym czasie gry Adrian Ligienza wpakował nawet piłkę do siatki, tyle że sędzia nie uznał bramki z powodu

pozycji spalonej piłkarza Podhala. I ostatecznie trzy punkty pojechały do Świdnika.

– To był na pewno ciężki mecz. Wiedzieliśmy, że gospodarze są trudnym przeciwnikiem i spotkanie było bardzo zacięte. Oni mieli swoje sytuacje, ale to my do przerwy prowadziliśmy. Myślę, że druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu. W pierwszej nie weszliśmy dobrze w spotkanie, czegoś nam brakowało, jeżeli chodzi o cechy wolicjonalne. W drugiej połowie wyglądało to już lepiej. W końcówce zrobiło się nerwowo, ale poza nieznanym golem Podhale tak naprawdę nie wypracowało sobie innych, dogodnych sytuacji – ocenia Łukasz Mierzejewski.

W następnym tygodniu Rafał Kursa i spółka zagrają z: ŁKS Łagów (dom, środa, godz. 17) i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (wyjazd, niedziela, godz. 17).

**Podhale Nowy Targ – Avia Świdnik 0:1 (0:1)**

**Bramka:** Maluga (45).

**Podhale:** Maciej Styrzcula – Wajsak (79 Mikołaj Styrzcula), Mazurek, Bodziuch (79 Banik), Żołędź (79 Burnat), Ligienza, Żurek (24 Szynka), Majera, Szczepański (66 Cuber), Antkowiak, Piatek.

**Avia:** Rosiak – Midzierski, Mykityn, Kursa, Uliczny (46 Ćwik), Popiołek, Góralski (46 Kompanicki), Zajac (46 Niewęgłowski), Kunca, Maluga, Rak (90 Górka).

**Żółte kartki:** Mazurek, Szynka – Kursa, Góralski, Kunca.

**Sędziował:** Jakub Pych (Dębica).

## Wytrzymali do 70 minuty

**PIŁKARSKA III LIGA** Piłkarze Lublinianki robili co mogli, ale Cracovia II okazała się zbyt wymagającym rywalem. Goście mieli multum sytuacji w pierwszej połowie jednak drużyna Roberta Chmury długo utrzymywała bezbramkowy remis. Niestety, w końcówce „Pasy” udowodniły swoją wyższość trzema bramkami

W 10 minucie świetną szansę mieli goście, a nawet dwie. Najpierw prawym skrzydłem rywalom uciekł Sebastian Strózik i zagrał do Przemysława Kapka, który strzelił po ziemi. Świetnie zachował się jednak Marcin Michota, który jeszcze przed uderzeniem rywala wykonał wślizg i dzięki temu zdołał zablokować piłkę. Kapek przejął jednak futbolówkę i wyłożył ją do nadbiegającego Marcina Budzińskiego. Michota wrócił jednak w światło bramki i tym razem wybił futbolówkę sprzed linii.

„Pasy” przeważały i w kolejnych fragmentach miały kolejne okazje. Uderzali: Budziński, Strózik, a po rzucie rożnym o centymetry po strzale głową pomylił się Krystian Bracik. Po kolejnym kornierze i sprytniej próbie Strózika futbolówka wyśladowała na poprzeczkę.

W 29 minucie Strózik po raz kolejny „urwał” się po prawej stronie boiska, ale zabrakło lepszego podania do nadbiegającego kolegi. Jak to w takich sytuacjach często bywa kilkadziesiąt sekund później zamiast gola dla Cracovii II prowadzenie mogli objąć piłkarze Roberta Chmury. Po świetnej centrze Marcina Świecha z pięciu metrów głową strzelał Norbert

Myszka, ale jakimś cudem Adam Wilk zdołał odbić piłkę na rzut rożny.

Po chwili Tomasz Brzyski wymienił



Michał Paluch i spółka w sobotę musieli uznać wyższość drużyny z Krakowa  
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

podania ze Świechem i posłał wrzutkę pod bramkę rywala. Bracik nie sięgnął piłki, a zrobił to Mateusz Majewski. Po jego „główce” część kibiców krzyknęła już „jest”, ale jednak „Majo” nie trafił w bramkę. Na koniec pierwszej części Strózik znowu pokazał się na prawym skrzydle. Wygrał pojedynek bark w bark z Myszką i wyłożył piłkę do Budzińskiego, który strzelił w środek bramki. Dzięki temu Krystian Krupa nie dał się zaskoczyć.

W drugiej połowie na boisku działa się zdecydowanie mniej. Długo trzeba było czekać na jakąś klarowną okazję. Ta pojawiła się w 70 minucie. Niestety, w końcu przyniosła prowadzenie gościom. Kacper Nowicki, który kilka minut wcześniej pojawił się na murawie wpadł w pole karne, poradził sobie z Konradem Niegowskim i zanim doskoczyło do niego dwóch kolejnych obrońców świetnie huknął w górny róg bramki.

W 83 minucie było po zawodach, a z rywalami w szesnastce „zabawił” się Budziński, który w poprzednich, wydaje się łatwiejszych sytuacjach nie potrafił umieścić piłki w siatce. Tym razem najpierw łatwo oszukał Karola Kalitę, po

chwili Karola Futę i na koniec uderzył lekko, ale precyzyjnie tuż przy słupku. Później kontaktowe trafienie powinien zaliczyć Kalita, ale z bliska spudłował po strzale głową. Lepiej pod bramką zachowali się gracze z Krakowa, a konkretnie Tomasz Bała, który w doliczonym czasie gry sfinalizował kontrę przyjezdnych mimo asysty dwóch obrońców. Już w środę o godz. 17 podopieczni trenera Chmury zagrają w Wiązownicy z tamtejszym KS (godz. 17). A w następną sobotę czeka ich domowy pojedynek z Unią Tarnów (również 17). **(LUKISZ)**

**Lublinianka Lublin – Cracovia II Kraków 0:3 (0:0)**

**Bramki:** Nowicki (70), Budziński (83), Bała (90+4).

**Lublinianka:** Krupa – Michota, Myszka, Futa, Świech (61 Niegowski), Brzyski, Baran (82 Miśkiewicz), Makowski (82 Janaszek), Rak (61 Kalita), Majewski, Paluch.

**Cracovia II:** Wilk – Stachera, Wójcik, Bracik, Kanach (86 Wojtysko), Budziński, Ozóg (76 Pieńczak), Thiago, Jodłowski (76 Bała), Kapek (64 Nowicki), Strózik (86 Gut).

**Żółte kartki:** Paluch, Myszka – Strózik, Stachera, Wójcik, Thiago.

**Sędziował:** Kamil Chmielewski (Warszawa).

PIŁKARSKA III LIGA,  
GRUPA IV

**Wisła Sandomierz – Czarni Połaniec 0:1** (Gębalski 52) ●  
**Podhale Nowy Targ – Avia Świdnik 0:1** (Maluga 45) ● **ŁKS Łagów – Korona II Kielce 1:1** (Piróg 54 – Lisowski 10) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Wisłoka Dębica 3:1** (Czernij 20, Nawrot 27-z karnego, Sylwestrzak 88 – Rębisz 90) ●  
**Podlasie Biała Podlaska – Wieczysta Kraków 1:1** (Nojszewski 40 – Mak 77) ●  
**Sokół Sieniawa – Chełmianka Chełm 2:1** (Twardowski 6, Geniec 81-z karnego – Knap 63) ●  
**Orleńta Radzyń Podlaski – Unia Tarnów 2:3** (Chaliadka 42, Kobiółka 60 – Dubas 10, Mida 22, Palonek 47) ● **Stal Stalowa Wola – KS Wiązownica 3:0** (Kowalski 45, 84-obie z karnych, Iwao 86) ● **Lublinianka Lublin – Cracovia II 0:3** (Nowicki 70, Budziński 83, Bała 90+4).

|                 |   |   |     |
|-----------------|---|---|-----|
| 1. Cracovia II  | 2 | 6 | 7-2 |
| 2. Avia         | 2 | 6 | 4-1 |
| Sokół           | 2 | 6 | 4-1 |
| 4. Wieczysta    | 2 | 4 | 3-1 |
| 5. Stal         | 2 | 3 | 5-4 |
| 6. Orleńta      | 2 | 3 | 4-4 |
| 7. KSZO         | 2 | 3 | 3-3 |
| 8. Unia         | 2 | 3 | 3-4 |
| 9. Wisłoka      | 2 | 3 | 3-4 |
| 10. Czarni      | 2 | 3 | 2-3 |
| 11. Lublinianka | 2 | 3 | 2-3 |
| 12. Podlasie    | 2 | 2 | 3-3 |
| 13. Korona II   | 2 | 2 | 1-1 |
| 14. Chełmianka  | 2 | 1 | 3-4 |
| 15. ŁKS         | 2 | 1 | 2-3 |
| 16. Podhale     | 2 | 1 | 0-1 |
| 17. Wisła       | 2 | 0 | 0-3 |
| 18. Wiązownica  | 2 | 0 | 1-5 |

**17 sierpnia:** Cracovia II – Wisła ● KS Wiązownica – Lublinianka ● Unia – Stal ● Chełmianka – Orleńta ● Wieczysta – Sokół ● Wisłoka – Podlasie ● Korona II – KSZO ● Avia – ŁKS ● Czarni – Podhale.  
**20-21 sierpnia:** Wisła – Podhale ● ŁKS – Czarni ● KSZO – Avia ● Podlasie – Korona II ● Sokół – Wisłoka ● Orleńta – Wieczysta ● Stal – Chełmianka ● Lublinianka – Unia ● Cracovia II – KS Wiązownica.

## NAJLEPSI STRZELCY

**2 bramki** – Jakub Bednara (Chełmianka Chełm), Adrian Gębalski (Czarni Połaniec), Jakub Kowalski (Stal Stalowa Wola), Damian Łanucha (Wisłoka Dębica), Szymon Rak (Avia Świdnik), Sebastian Strózik (Cracovia II).

# Faworyt zatrzymany w Białej Podlaskiej

**PIŁKARSKA III LIGA** Piłkarze Podlasia mocno postarali się, żeby kibice na dłużej zapamiętali pierwszy mecz, który został rozegrany na zmodernizowanym stadionie w Białej Podlaskiej. W sobotę późnym wieczorem biało-zieloni zmierzili się z wielkim faworytem do awansu – Wieczystą Kraków. Gospodarze pokazali się z dobrej strony, prowadzili do przerwy i ostatecznie zremisowali z drużyną Franciszka Smudy 1:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W czwartej minucie Michał Mak przejął piłkę przed szesnastką, wpadł w pole karne i w sytuacji sam na sam strzelił po ziemi, ale doświadczony Piotr Misztal nogami zdołał odbić piłkę i uchronić swój zespół od straty gola. Pewnie wszyscy spodziewali się, że to będzie jedna z wielu groźnych akcji gości. Tymczasem w kolejnych fragmentach lepiej prezentowali się podopieczni Artura Renkowskiego.

W siódmej minucie Maciej Wojczuk „urwał” się rywalom i przymierzył w boczną siatkę. Trzeba od razu dodać, że po obfitych opadach deszczu większość boisk w sobotę nie była przygotowana do gry na sto procent. Tak samo w Białej Podlaskiej, bo w wielu miejscach stała woda, która uprzykrzała życie piłkarzom.

W kolejnych fragmentach więcej działało się pod bramką Wieczystej. Mocno nad poprzeczką huknął Jan Kozłowski. Sławomir Peszko i jego koledzy znaleźli się w poważnych tarapatkach w 40 minucie. Najpierw okazało się, że Thibault Moulin będzie musiał opuścić boisko z powodu kontuzji. A po chwili zrobiło się 1:0. Groźnie było już kilkadziesiąt sekund wcześniej. Po zagraniu wzdłuż bramki jeden z obrońców ekipy z Krakowa wybił piłkę na „uwolnienie”. Futbolówkę przejął jednak Dawid Nojszewski. Podprowadził ją sobie w okolice pola karnego i kapitalnie huknął z ponad 20 metrów w okienko.

Po chwili między dwóch obrońców próbował „wjechać” Jakub Mażysz, ale przyjezdnych uratował



Obfite opady deszczu dawały się piłkarzom mocno we znaki, a mimo to Podlasie i Wieczysta stworzyły w sobotę świetne widowisko

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

sędzią, który uznał, że zawodnik Podlasia faulował. W końcówce ciężkie chwile przeżywał bramkarz ekipy z Krakowa. Bartosz Plewka miał też mnóstwo szczęścia. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego nie złapał piłki, a ta odbiła mu się od... klatki piersiowej. Po chwili Mateusz Podstolak huknął z ponad 30 metrów, ale golkipier beniaminka obronił to uderzenie. Kolejne minuty? Jeszcze więcej kłopotów Plewki, który miał problem z każdą centą, a tych z narożnika boiska było sporo. Do przerwy zostało jednak 1:0.

Druga odsłona? Zespół Franciszka Smudy przejął inicjatywę, a w wielu

momentach całkowicie zdominował przeciwnika. Były akcje skrzydłami, sporo wrzutek, ale długo wynik nie ulegał zmianie. W 71 minucie Tomasz Andrzejuk wpakował piłkę do siatki i przez chwilę stadion w Białej Podlaskiej cieszył się z gola na 2:0. Sędzia szybko przerwał radość gospodarzy, bo dopatrzył się faulu na bramkarzu Wieczystej.

Zamiast podwyższenia prowadzenia mieliśmy 1:1. Jakub Bąk zagrał lekko pod bramkę, a do wyrównania doprowadził Mak. Końcówka to ataki gości i kilka naprawdę dobrych szans na drugie trafienie. Peszko, czy Mak nie potrafili już jedna wykorzystać

żadnej z szans i zawody w Białej Podlaskiej zakończyły się niespodziewanym remisem.

**Podlasie Biała Podlaska – Wieczysta Kraków 1:1 (1:0)****Bramki:** Nojszewski (41) – Mak (77).**Podlasie:** Misztal – Salak, Chyła, Kozłowski, Pigiel, Podstolak, Andrzejuk (86 Kosieradzki), Nojszewski (64 Spring), Galach (74 Bahonko), Wojczuk, Mażysz (64 Domański).**Wieczysta:** Plewka – Klimczak, Konciewicz-Żyłka (46 Bujak), Augustyn, Favorov, Gamrot, Moulin (41 Pietras), Hebel (46 Ku-mah), Majewski (64 Bąk), Mak, Peszko.**Żółte kartki:** Galach – Augustyn, Pietras, Mak.**Sędziował:** Karol Wójcik (Siedlce).

# Sieniawa znowu pechowa

**PIŁKARSKA III LIGA** Chełmianka raczej nie lubi ostatnio grać na boisku w Sieniawie. W końcówce poprzedniego sezonu biało-zieloni właśnie tam stracili szansę na awans. A w ramach drugiej serii gier nowych rozgrywek podopieczni Tomasza Złomańczuka znowu wracali z Podkarpacia bez punktów. Tym razem przegrali 1:2

Gospodarze rozpoczęli zawody od mocnego uderzenia. W szóstej minucie świetnie prawym skrzydłem przedarł się Szymon Feret, a po chwili posłał bardzo dobre dośrodkowanie w szesnastkę, gdzie idealnie w powietrze wyszedł Karol Twardowski, który po strzale głową nie dał szans Dominikowi Brzozowskiemu na interwencję. Goście po pierwszym ciosie chwiali się na nogach i niewiele brakowało, a padliby na deski. Dominik Pikiel uderzył jednak obok słupka.

Dzięki temu Chełmianka powoli wracała do gry. Z rzutu wolnego huknął Jakub Bednara, a niedługo później czujność bramkarza rywali sprawdził Piotr Piekarski. W końcówce Pikiel



przegрал pojedynek z Brzozowskim i na przerwę drużyna trenera Złomańczuka schodziła ze stratą jednego gola.

Druga odsłona? Przyjezdni nie mieli już nic do stracenia i próbowali przejąć inicjatywę. Minął kwadrans i niewiele z tego wynikało, ale tuż po godzinie gry Patryk Czułowski zagrał do Jakuba Knapa, a ten wyszedł sam na sam z bramkarzem i be problemów posłał piłkę do siatki.

Wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem,

Piłkarze Chełmianki przegrali w Sieniawie po kontrolowanym rzucie karnym

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

ale w końcówce gospodarze wywalczyli rzut karny. Biało-zieloni protestowali, bo wydawało się, że wielkiego przewinienia tam nie było, ale sędzia nie zmienił swojej decyzji. A doskonałej okazji nie zmarnował Mateusz Geniec. Grzegorz Bonin i spółka mieli jeszcze trochę czasu, żeby powalczyć o punkt, ale nie byli w stanie po raz drugi wyrównać.

– Mecz się bardzo źle ułożył, straciliśmy szybko gola i graliśmy słabo w pierwszej połowie. W drugiej było zdecydowanie lepiej. Może nie było wiele sytuacji bramkowych, ale zdominowaliśmy rywali po przerwie i graliśmy to co chcieliśmy. Zdobiliśmy bramkę wyrównującą. Nie mogę krytykować orzeczeń sędziego, ale decyzje były dziwne. Nie mówię tylko

o rzucie karnym, bo taki sam kontakt był w polu karnym przeciwnika i faul był w drugą stronę. Szkoda, bo arbiter dyktując jedenastkę w końcówce zdecydował o wyniku – ocenia spotkanie trener Złomańczuk.

(LUKISZ)

**Sokół Sieniawa – Chełmianka Chełm 2:1 (1:0)****Bramki:** Twardowski (6), Geniec (81-z karnego) – Knap (62).**Sokół:** Pasterczyk – Geniec, Skala, Ochał, Lis, Pikiel (82 Wolak), Wawryszczuk, Oziebto, Tłuczek (66 Mazgoła), Feret (58 Majka), Twardowski (66 Jez).**Chełmianka:** Brzozowski – Wiatrak (66 Szczodry), Budziński, Błaszczuk, Bednara, Perdun (46 Panas), Bonin, Czułowski (70 Stępień), Knap (86 Konojacki), Piekarski, Mysliwiecki (66 Chwedoruk).**Żółte kartki:** Majka – Brzozowski, Piekarski, Czułowski, Panas**Sędziował:** Marcin Szrek (Kielce).

## Powiślak na piątkę

### HUMMEL IV LIGA

Efektowne otwarcie nowego sezonu w Końskowoli. Wzmocniony w lecie Powiślak wygrał najwyższej w pierwszej serii gier. Drużyna Radosława Muszyńskiego rozbiła u siebie Bug Hanna 5:0

Przerwie między sezonami do Końskowoli zawitali chociażby: Jarosław Milcz i Radosław Kursa. Powiślak nie miał najmniejszych problemów z beniaminkiem. Od pierwszego gwizdka na lewym skrzydle szalał Damian Bernat, który szybko miał okazję na gola. Lepiej pod bramką rywali zachowywał się jednak Marcin Gil, który wykorzystał dwa podania kolegów i po 23 minutach miał na koncie dwa gole. W obu przypadkach ciut lepiej mógł się zachować golkeeper rywali, który miał już piłkę na rękach, ale nie potrafił jej odbić. Do przerwy gospodarze kontrolowali sytuację na boisku, a po zmianie stron upewnili się, że wywalczą pełną pulę. W 65 minucie zawody zamknął Mateusz Kłyk, a w końcówce swoje trafienie zaliczył rozgrywający dobre zawody Bernat. W doliczonym czasie gry gości dobił jeszcze Rafał Stępień. W innych meczach górą także byli gospodarze. Stal Poniatowa ograla u siebie Opolanina 3:0. Podopieczni Kamila Witkowskiego do przerwy remisowali bezbramkowo, ale po zmianie stron szybko wynik otworzył Konrad Gąsiorowski. W końcówce miejscowi dołożyli jeszcze dwa gole i ostatecznie Stal zaliczyła efektowny powrót do IV ligi. Wszystko pod kontrolą szybko miały też Orleńskie Łąki, które po 32 minutach spotkania z rezerwami Górnika Łęczna prowadziły już z zielono-czarnymi 2:0. Wynik długo nie ulegał zmianie, ale w 81 minucie drużyna Dariusza Solnicy dołożyła jeszcze jednego gola za sprawą Mariusza Nurzyńskiego. Wszyscy spodziewali się ciekawego spotkania w Lubartowie, gdzie Lewart podejmował Huragan Międzyrzec Podlaski. Jak się jednak okazało to był jedyny mecz pierwszej serii gier, w którym kibice nie obejrzeli ani jednej bramki.

(LUKISZ)

#### WYNIKI 1. KOLEJKI GRUPY I

**Motor II Lublin – Świdniczanka Świdnik 2:0** (Chomicz 27, Bednarczyk 51-z karnego) • **Powiślak Końskowola – Bug Hanna 5:0** (Gil 7, 23, Kłyk 65, Bernat 77, Stępień 90+1) • **Stal Poniatowa – Opolanin Opole Lubelskie 3:0** (Gąsiorowski 52, Parada 82, Tkaczyk 90+3) • **Orleńskie Łąki – Górnik II Łęczna 3:0** (Korol 17, Mielnik 32, Nurzyński 81) • **Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:0**.

#### ZESTAW PAR 2. KOLEJKI (20-21 SIERPNIA)

Świdniczanka – Lewart Lubartów • Górnik II – Huragan Międzyrzec Podlaski • Opolanin – Orleńskie Łąki • Bug – Stal Poniatowa • Motor II – Powiślak Końskowola.

# Dokonywali złych wyborów

**HUMMEL IV LIGA** Odmieniona Świdniczanka będzie potrzebowała jeszcze trochę czasu. W sobotę, na inaugurację nowego sezonu podopieczni trenera Łukasza Gieresza przegrali w Lublinie z rezerwami Motoru 0:2

Łukasz Gładysiewicz

Na koniec poprzednich rozgrywek „Świdnia” pokonała rywali na stadionie przy Al. Zygmunta 2:0. W jednym z letnich sparingów górą byli młodzi piłkarze Artura Bożyka, którzy także wygrali 2:0. W sobotę wynik znowu się powtórzył, a niespodziewanie górą byli żółto-biało-niebiescy.

Świdniczanka na pewno miała inicjatywę. Kiedy już jednak udało się dostać pod bramkę, to zdecydowanie brakowało ostatniego podania, albo lepszego wykończenia akcji. W pierwszej części spotkania w zamieszaniu pod bramką Igora Bartnika bliski szczęścia był chociażby Jakub Pryliński. Z kolei Dawid Skoczylas przeprowadził indywidualną akcję, po której też zabrakło finalizacji. Kilka razy przyjezdni mieli piłkę na 16 metrze, gotową do strzału, ale za każdym razem dokonywali złych wyborów.

Co innego Motor, który w 27 minucie po ładnej akcji objął prowadzenie. Po dograniu w polu karnym znalazł się Szymon Chomicz, po którego strzale piłka odbiła się jeszcze od jednego z rywali i wylądowała w siatce. Na początku drugiej połowy Motor II szybko zdobył drugiego gola i świetnie ustawił sobie spotkanie. Po starciu w szesnastce gości pomiędzy



Rezerwy Motoru sprawiły w sobotę niespodziankę i ograły głównego faworyta do awansu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dzy Mikołajem Nawrockim, a Jakubem Szutą sędzia zdecydował się podyktować rzut karny. A na gola zamienił go Arkadiusz Bednarczyk. I drużyna trenera Gieresza stanęła przed jeszcze większym wyzwaniem.

W kolejnych minutach Świdniczanka zdominowała przeciwnika, a gra dłuższymi fragmentami toczyła się tak naprawdę wyłącznie na połowie lublinian. Mimo wielu ataków, głównie lewym skrzydłem i stałych fragmentów gry, nie udało się jednak nawet złapać kontaktu

z rywalem. Kiedy do końca meczu pozostawało jeszcze kilkanaście minut goście domagali się rzutu karnego po faulu na Skoczylasie. Sędzia tym razem nie wskazał jednak na „wapno”, a dodatkowo ukarał protestujących: Przemysław Kanarka i trenera Gieresza żółtymi kartkami.

A w końcówce to żółto-biało-niebiescy powinni dobić faworyta. Lublinianie wyprowadzili kilka bardzo dobrych kontr, ale nie potrafili ich zakończyć celnym strzałem do siatki. Lepiej swoją akcję mógł wykończyć

choćby Mateusz Wyjadłowski.

**Motor II Lublin – Świdniczanka Świdnik 2:0 (1:0)**

**Bramki:** Chomicz (27), Bednarczyk (51-z karnego).

**Motor II:** Bartnik – Król (68 Pytk), Frąckowiak (90 Skowronek), P. Zbiciak, Chomicz (84 G. Nasalski), Bednarczyk, Kryvolapov (46 Nowakowicz), Wójcik, Baryła (84 Wędrocha), Szuta (81 M. Nasalski), Wyjadłowski.

**Świdniczanka:** Socha – Kanarek, Piełach, Ptasiński (81 Kowalski), Skoczylas, Syper (46 Sobstyl), Szymala (46 Kotowicz), Sikora (61 Kutyla), Nawrocki, Zuber, Pryliński (61 Strug).

**Sędziował:** Hubert Chmura (Zamość).

## Stal nie zawiodła, Gryf długo czekał na gola

**HUMMEL IV LIGA** Nie inaugurację punkty stracił główny faworyt do awansu, czyli Świdniczanka. Lepiej z tej roli wywiązała się Stal Kraśnik. Podopieczni Daniela Szewca ograli u siebie Spartę Rejowiec Fabryczny, chociaż do przerwy było 0:0. W drugiej odsłonie niebiesko-żółci zaaplikowali jednak rywalom trzy gole

Świetną formę kontuuje Jakub Zieliński, który w 53 minucie efektownym „szczupakiem” wykończył wrzutkę Pawła Zięby. Przed przerwą gospodarze mieli problem z rozmontowaniem defensywy rywali, ale po otwarciu wyniku poszło już z górki. W 73 minucie wynik poprawił Jakub Buczek, a w doliczonym czasie gry rezultat ustalił Damian Dudek.

Udany powrót na czwartoligowe boiska zaliczyła też Tomasovia. Niebiesko-biali po spadku z III ligi mocno przebudowali skład. W drużynie został jednak Damian Szuta i to właśnie on po kwadransie zaliczył pierwsze trafienie w starciu z Gromem Różaniec. W tym momencie mogło już jednak być przynajmniej 2:0, bo gospodarze wcześniej zmarnowali dwie świetne szanse. Bliżej powodzenia był Jakub Piatnoczka, który przymierzył w poprzeczkę. Okazje do



W weekend sporo meczów toczyło się w trudnych warunkach z powodu obfitych opadów deszczu. Tak było w Zawadzie, gdzie Gryf zmierzył się z Błękitnymi Obsza

FOT. STS GRYF GMINA ZAMOŚĆ

wyrównania mieli jednak także przyjezdni, a zwłaszcza Arkadiusz Kwiatkowski, który także ostepłował poprzeczkę. Skuteczniejszy pod bramką był Oskar Lasota, który w 32 minucie zaliczył drugie trafienie dla ekipy z Tomasowa Lubelskiego.

W drugiej połowie gości dobił Przemysław Orze-

chowski, którego strzał po rykoszecie zmylił Wojciecha Markowicza. Grom na pewno po przerwie zasłużył przynajmniej na honorową bramkę, bo oddał sporo strzałów, ale podopieczni Jacka Podolaka nie potrafili zaskoczyć Łukasza Bartoszyka.

Ciekawie miało być także w Krasnymstawie, gdzie

Start podejmował Krzyształ Werbkowice. Jacek Ziarkowski w lecie sprowadził do drużyny kilku doświadczonych zawodników z: Michałem Wołosem i Krystianem Michałakiem na czele. Jego zespół potrzebuje jednak więcej czasu, żeby się zgrać. Najlepiej świadczy o tym wynik na inaugurację, bo goście wracali do domu z bagażem czterech goli. Dwa z nich zaliczył Miłosz Ciechan, jednego Dawid Soldecki i po godzinie gry było 3:0. Wynik w końcówce poprawił jeszcze Piotr Korzeniowski.

Z powodu opadów deszczu o godzinę opóźnił się mecz Gryfa Gmina Zamość z Błękitnymi Obsza. Na boisku w wielu miejscach stała woda, co utrudniało życie piłkarzom. Beniaminek długo trzymał się dzielnie i wydawało się, że na inaugurację wywalczy punkt po bezbramkowym remisie. W doliczonym czasie gry se-

dzia podyktował jednak rzut karny dla drużyny Sebastiana Luterka, a na gola zamienił go Rafał Kycko. (LUKISZ)

#### WYNIKI 1. KOLEJKI GRUPY II

**Tomasovia Tomasów Lubelski – Grom Różaniec 3:0** (Szuta 15, Lasota 32, Orzechowski 55) • **Start Krasnostaw – Krzyształ Werbkowice 4:0** (Ciechan 26, 60, D. Soldecki 40, Korzeniowski 84) • **POM Iskra Piotrowice – Granit Bychawa 1:2** (Szablowski – Pęcak 2) • **Gryf Gmina Zamość – Błękitni Obsza 1:0** (Kycko 90+3-z karnego) • **Stal Kraśnik – Sparta Rejowiec Fabryczny 3:0** (Zieliński 53, Buczek 73, Dudek 90).

#### ZESTAW PAR 2. KOLEJKI (20-21 SIERPNIA)

Grom – Sparta Rejowiec Fabryczny • Błękitni – Stal Kraśnik • Granit – Gryf Gmina Zamość • Kryształ – POM Iskra Piotrowice • Tomasovia – Start Krasnostaw

# Mocne otwarcie Gromu, Unii i Victorii

**KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA** W meczu kandydatów do miejsca na podium Lutnia Piszczac podzieliła się punktami z ŁKS Łazy. Wysokie zwycięstwo Gromu Kąkolewnica z Bad Boys Zastawie. Na inaugurację nowego sezonu wciąż czekają Orzeł Czemierniki i Az-Bud Komarówka Podlaska

Po 20 minutach gry w meczu na szczycie gospodarze prowadzili 2:0. – Nie wyglądało to dobrze. Lutnia jakby nas stłamsiła, nie mogliśmy otrząsnąć się z tej przewagi. Myśleliśmy, że to spotkanie zakończy się naszą wysoką porażką – relacjonuje kierownik ŁKS Marcin Chwedoruk.

Po zmianie stron goście zaczęli grać już zdecydowanie lepiej. Kontaktową bramkę zdobył tuż po przerwie Piotr Fortuna. Był to bardzo ważny moment spotkania. Drugie trafienie dla ŁKS to dzieło Radosława Szustka. Pomocnik idealnie przymierzył w rzutu walnego. – Po doprowadzeniu do remisu mogliśmy strzelić kolejne gole. Podział punktów jest wynikiem sprawiedliwym – ocenia Chwedoruk.

Z remisu zadowoleni są też gospodarze. – W pierwszej połowie wszystko nam wychodziło. W przerwie powiedzieliśmy sobie co mamy jeszcze poprawić i na tym się skończyło. W drugiej połowie z szatni wyszła zupełnie inna drużyna. Być może szybko stracona bramka po przerwie z rzutu różnego tak nas zdekoncentrowała. Praktycznie nie stworzyliśmy żadnej okazji na strzelenie kolejnych goli. Mogliśmy nawet przegrać ten mecz. Możemy jedynie żałować, że nie zamknęliśmy spotkania już w pierwszej połowie. Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. W kolejnych spotkaniach powinno być już lepiej – mówi debiutujący na ławce Lutni Mateusz Kacik.



Grom Kąkolewnica rozpoczął nowy sezon od wygranej z Bad Boys Zastawie

FOT. ROGO ROGOŹNICA

## Lutnia Piszczac – ŁKS Łazy 2:2 (2:0)

**Bramki:** Kurowski (9), Artymiuk (20) – Fortuna (46), Szustek (60).

**Czerwona kartka:** trener Henryk Pałucki (ŁKS) w 70 min, za niesportowe zachowanie.

**Lutnia:** Nowachowicz – N. Ramotowski (46 Powozuk), Kurowski, Stankiewicz, Hołownia, Magier (80 Stubiński), Dobosz, Kuczyński, Tuttas, Artymiuk, Bołtowski (60 Korzeniewski).

**ŁKS:** Dąbrowski – Goławski, Janaszek (30 Purczycki, 80 Gomołka), Gałach (90 Zdanikowski), Wereszczyński, Ł. Ebert, Szustek, Wysokiński (75 Wałachowski), Fortuna, M. Ebert, Krukow.

Zwycięzca rozgrywek w minionym sezonie Grom Kąkolewnica rozpoczął nowy od wygranej z Bad Boys Zastawie 4:0. Do drużyny powrócił trener Edmund Koperwas, który przez ostatnie pół roku nie mógł pracować z zespołem. Od początku gospodarze mieli mecz pod kontrolą. – To spotkanie powinno zakończyć się naszą wygraną co najmniej 8:0. Mieliśmy swoje sytuacje bramkowe ale brakowało skuteczności lub dobrze spisywał się bramkarz rywali. Cieszymy się, że inaugurację przed

swoimi kibicami zaliczamy na plus – mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu. – Nie było mnie z zespołem podczas okresu przygotowawczego i przyznam, że jestem zaskoczony tak słabą naszą grą. Wynik mówię sam za siebie, był to mecz do jednej bramki – ocenia Przemysław Tryboń, trener Bad Boys.

## Grom Kąkolewnica – Bad Boys Zastawie 4:0 (2:0)

**Bramki:** Kanatek (4), P. Muszyński (15), Lecyk (49, 73).

W 87 minucie Mateusz Muszyński (Grom) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Bad Boys).

**Grom:** Kaczmarek – M. Muszyński, P. Muszyński (65 Niedzwiecki), R. Zieliński (50 Rycaj), P. Zieliński (75 Tkaczyński), Samociuk, Kosel (55 Madejski), Lecyk, Siudaj, Płudowski, Kanatek (50 Marczuk).

**Bad Boys:** Bojanek – Kepka (60 A. Wołoszka), Walo, Świętochowski, Mądry (35 Kajda), Król, Niedziółka, Stosio, Kania, R. Wołoszka, M. Kachniarz (46 M. Cizio).

**Pozostałe wyniki 1. kolejki:** Absolwent Domaszewnica – Sokół Adamów 3:4 (D. Pioruński 35, 50, K. pioruński z karnego 77 – N. Osiał 43, 55, J. Nowicki 40, Jarosław Bosek 56) • **Victoria Parczew – LZS Dobryń 4:1** (Chomiuk 8, K. Waniowski 49, Karwacki 59, Syryjczyk 65 – Goławski 80) • **Tytan Wisznice – Kujawiak Stanin 0:1** (Rafał Goławski II 74). W 45 min Hubert Kopiś (Tytan) nie wykorzystał rzutu karnego, obronił bramkarz Kujawiaka • **Unia Krzywda – LKS Agrotex Milanów 4:0** (P. Bober 3, Rosłoń 6, 57, Komar 19). W 40 min Bartosz Pawlak (Milanów) nie wykorzystał rzutu karnego, obronił bramkarz Unii • **Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Unia Żabików 0:3** (Rybak 12, Ptaszyński z karnego 57, 71) • **Orzeł Czemierniki – Az-Bud Komarówka Podlaska**, odwołany z powodu złego stanu boiska.

**21 sierpnia:** Sokół – Milanów • Młodzieżówka – Krzywda • Az-Bud – Żabików • Kujawiak – Orzeł • ŁKS – Tytan • Bad Boys – Lutnia • Dobryń – Grom • Absolwent – Victoria. **(GROM)**

# Huśtawka emocji w Żółkiewce

**KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA** Unia Rejowiec przegrywała z Hetmanem Żółkiewka już 0:2 i wyciągnęła wynik na 5:2. Ostatecznie zwyciężyła 5:4. Brat-Cukrownik Siennica Nadolna wywiozł komplet punktów z boiska w Suchodołach po meczu z Frassatim Fajslawice

Aż dziewięć goli obejrzeli na inauguracji kibice w Żółkiewce. Hetman po pierwszej połowie prowadził 2:0. Goście z Rejowca mogli zmniejszyć straty ale byli nieskuteczni. Nie potrafili wykorzystać tak doskonałej okazji jak rzut karny. Sposobu na bramkarza Karola Ścibaka nie mógł znaleźć Przemysław Huk – golkipier Hetmana obronił strzał piłkarza Unii. – Nie powinno być tego karnego. Rzekomo było zagranie ręką. W większości przypadków sędziowie nie gwizdzą takich „11” – mówi Andrzej Koprucha, kierownik Hetmana. Pierwsza połowa jakby nieco uśpiła miejscowych, którzy w drugiej odsłonie przeżyli szok. – Nie wiem, jak to wytłumaczyć – mówi Koprucha. To, co się wydarzyło na boisku mocno zaskoczyło przede wszystkim gospodarzy. W ciągu 36 minut drużyna z Rejowca strzeliła im pięć goli obejmując prowadzenie 5:2. – Już w pierwszej połowie graliśmy nieźle ale brakowało skuteczności. Bardzo dobrze bronił też bramkarz Hetmana. W drugiej już wykazaliśmy się lepszą celnością – mówi Marcin Palonka, kierownik Unii Rejowiec. Goście też byli niemile zaskoczeni. – Szokiem dla nas było to, że w bardzo krótkim czasie Hetman wyciągnął



Inauguracja rozgrywek na boisku w Suchodołach nie wypadła pomyślnie dla Frassatiego Fajslawice

FOT. FRASSATI FAJSŁAWICE

wynik z 2:5 na 4:5. Cieszymy się ze zwycięstwa. Obie drużyny zaprezentowały bardzo ofensywną piłkę nożną – dodaje Palonka.

## Hetman Żółkiewka – Unia Rejowiec 4:5 (2:0)

**Bramki:** Małek (21), Sawicki (45), Rycerz (88, z karnego 90 + 1) – A. Czerwiński (z karnego 51, 62, 81), Kwiatosz (76), Huk (87).

W 19 minucie Przemysław Huk (Rejowiec) nie strzelił rzutu karnego (obronił bramkarz Hetmana).

**Hetman:** Ścibak – Pobiega, Widz, Sawicki, Małek, Rycerz, Puchala, Więzkowski, Wikira, Koprucha, Banaszak (46 Amerla).

**Rejowiec:** Pastuszak – J. Czerwiński, Kłoc, T. Rossa, Karauda, Górny (87 Wiewióra), Huk, Brzezicki (75 R. Rossa), Kwiatosz, A. Czerwiński, Szajduk (46 W. Rossa).

Spadkowicz z IV ligi musiał się napracować aby odnieść sukces z Frassatim. – Graliśmy na ciężkim terenie z wymagającym przeciwnikiem. Wygraliśmy, ale nie było łatwo. W pierwszej połowie stworzyliśmy trzy klarowne sytuacje do zdobycia bramki, wykorzystaliśmy jedną. Groźną akcję gospodarzy wybronił nasz bramkarz – relacjonuje szkoleniowiec Brata Andrzej Ignaciuk.

Po pierwszej połowie i prowadzeniu 1:0 goście dążyli do zamknięcia meczu, gospodarze też nie zamierzali oddać pola bez walki. – Prowadzenie 1:0 to niezbyt bezpieczny wynik. Do końca było nerwowo. Najważniejsze, że w końcówce zamknęliśmy spotkanie – podsumowuje Ignaciuk.

## Frassati Fajslawice – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 0:2 (0:1)

**Bramki:** Dubaj (44), Kowalczyk (90 + 1).

**Frassati:** Hajkowski – Gęca, K. Przebirowski, P. Przebirowski, Ciempiel (51 Krzykała), K. Błaziak (81 B. Błaziak), Dunda, Robak, S. Gieracz, Adamiec, P. Kostka.

**Brat:** Jopek – Malinowski, Arkadiusz Kister, Chwaszcz (77 Grzesiak), Aleksander Urbański, Płatek, Książuk, Arnold Kister, Niedrowski, Wójcik (46 Wędzina), Dubaj (71 Karol Kowalczyk).

**Pozostałe wyniki 1. kolejki:** **Victoria Żmudź – Włodawianka Włodawa 2:6** (Iwat 15, Sawa 29 – Gołąb 9, 67, Węgliński 39, Kuczyński z karnego 52, Mahdysz 85, Winiarczyk 90) • **Ogniwo Wierzbiica – Orzeł Srebrzyszcze 11:1** (Balerek 13, 18, 40, 72, E. Klimowicz 24, 28, 35, 51, Knot 62, D. Klimowicz 83, Jusiuk 90 – M. Wójcicki 7) • **Spółdzielca Siedliszcze – Kłos Gmina Chełm 0:3** (Michał Siatka 54, Paweł Wójcicki 65, Damian Jabłoński 87) •

**Unia Białopole – Znicz Siennica Różana** odwołany z powodu złego stanu boiska • **Ruch Izbica – Granica Dorohusk**, nie odbył się z powodu zalania boiska. Przełożony na 31 sierpnia (godzina 17). **17 sierpnia:** Znicz – Ruch • **21 sierpnia:** Kłos – Frassati • Rejowiec – Spółdzielnia • Granica – Hetman • Orzeł – Białopole • Victoria – Ogniwo • Włodawianka – Brat-Cukrownik przełożony na 31 sierpnia. **(GROM)**

## WALKOWER DLA RUCHU

Komisja Gier Chełmskiego Oddziału LZPN zweryfikowała mecz 2. rundy Pucharu Polski pomiędzy Ogniwem Wierzbiica, a Ruchem Izbica jako walkower 0:3. W drużynie z Wierzbiicy wystąpiło trzech nieuprawnionych zawodników. Na boisku było 4:2 dla Ognia. W kolejnej rundzie Ruch zagra z Granicą Dorohusk (24 sierpnia, godz. 17, w Izbicy).

**Pozostałe pary 3. rundy:** Vitrum Wola Uhruska – Unia Rejowiec • Victoria Żmudź – Frassati Fajslawice • Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Kłos Gmina Chełm.

## Lider z Puław

**LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA** Rezerwy Wisły Puławy rozgromiły Sokół Konopnica i po pierwszej kolejce są na czele tabeli

**Wyniki:** Tarasola Cisy Nałęczów – Avia II Świdnik 4:0 (Paprocki 8, 49, 56, 71) ● KS Cisowianka Drzewce – Orion Niedrzwica 5:0 (Szczotka 18, 35 z karnego, Dudkowski 47, R. Giziński 73, 84) ● Janowianka Janów Lubelski – Unia Bełżyce 3:1 (Bodziuch 35, A. Pawelkiewicz 50, Widz 68 – Gałka 45) ● Wisła II Puławy – Sokół Konopnica 6:1 (Kacprzycki 13, Szymanek 30, Kacprzycki 55, Rysza 64, Rusiński 70, 80 – Kufrejski 44) ● Stok Zakrzówek – MKS Sygnał Lublin 0:2 (Karaś 1, Gąsior 69) ● LKS Stróża – Tur Milejów 0:3 (Grzegorzczak 6, Osuch 75, Gabrelski 90+4) ● KS Góra Puławska – MKS Ruch Ryki 1:1 (Próchniak 90+2 – Rafeld 5). Mecz Polesie Kock – Błękit Cyców został przełożony na 21 września.

|               |   |   |     |
|---------------|---|---|-----|
| 1. Wisła II   | 1 | 3 | 6-1 |
| 2. Cisowianka | 1 | 3 | 5-0 |
| 3. Tarasola   | 1 | 3 | 4-0 |
| 4. Tur        | 1 | 3 | 3-0 |
| 5. Janowianka | 1 | 3 | 3-1 |
| 6. Sygnał     | 1 | 3 | 2-0 |
| 7. Ruch       | 1 | 1 | 1-1 |
| Góra Puławska | 1 | 1 | 1-1 |
| 9. Polesie    | 0 | 0 | 0-0 |
| 10. Błękit    | 0 | 0 | 0-0 |
| 11. Unia      | 1 | 0 | 1-3 |
| 12. Stok      | 1 | 0 | 0-2 |
| 13. Stróża    | 1 | 0 | 0-3 |
| 14. Avia II   | 1 | 0 | 0-4 |
| 15. Sokół     | 1 | 0 | 1-6 |
| 16. Orion     | 1 | 0 | 0-5 |

**20-21 sierpnia:** Unia – Avia II ● Ruch – Tarasola ● Tur – Góra Puławska ● Sokół – Stróża ● Orion – Wisła II ● Sygnał – Cisowianka ● Błękit – Stok ● Janowianka – Polesie.

# Kaktus ukłuł cztery razy

**LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA** Marcin Paprocki bohaterem inauguracji sezonu w Nałęczowie. Miejscowa Tarasola Cisy rozbiła rezerwy Avii Świdnik aż 4:0

Kamil Kozioł

**P** przed rozpoczęciem sezonu Tarasola Cisy Nałęczów była wymieniana jako najbardziej solidny beniaminek lubelskiej klasy okręgowej. Pierwsza kolejka potwierdziła tę tezę. Do Nałęczowa zawitały rezerwy Avii Świdnik i wyjechały z uzdrowiska z bagażem 4 bramek.

Podopieczni Arkadiusza Perduty byli sporą niewiadomą, bo w lecie nie przeprowadzili oszałamiających transferów. Zamiast tego postawili na solidność, którą już pokazali na zakończenie poprzedniego sezonu, kiedy w barażowym meczu o miejsce w „okręgówce” pokonali Trawenę Irawniki. Jedną z bramek w tamtym spotkaniu zdobył Marcin Paprocki. – Będziemy gotowi na grę w lubelskiej klasie okręgowej. Kwestia wzmocnień leży w kompetencjach trenera. Ja jestem od grania. Forma jest, więc cieszę się, że mogę grać w piłkę. Mam nadzieję, że w lubelskiej klasie okręgowej będzie tak samo – mówił wówczas Marcin Paprocki.

Popularny „Kaktus” rzeczywiście pokazał, że jest gotowy do gry w wyższej lidze i poprowadził nałęczowian do zwycięstwa w meczu z Avią II. Doświadczony snajper zaprezentował niesamowity instynkt strzelecki. Było wiadomo, że w drużynie ze Świdnika w większości występują młodzi chłopcy. W niedzielne popołudnie otrzymali brutalną lekcję seniorskiej piłki, gdzie błędy często kończą się straconymi bramkami. Paprocki dwa z nich bezlitośnie wykorzystał. Dwa pozostałe



Jeszcze niedawno Marcin Paprocki świętował gole zdobywane dla Tarasoli Cisy Nałęczów w A klasie. Teraz robi to samo, ale już na poziomie lubelskiej klasy okręgowej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

trafienia były już wynikiem jego indywidualnego talentu – raz dobrze odnalazł się w polu karnym, a za drugim razem minął kilku zawodników oraz bramkarza. – To kawał zawodnika. On nigdy się nie poddaje i idzie do końca za każdą piłką. Jest szybki, skoczny i ma instynkt strzelecki. To nie przypadek, że w A klasie zdobywał seryjnie bramki – chwali swojego podopiecznego Arkadiusz Perduta.

Goście jednak nie powinni się załamywać, bo w Nałęczowie wcale nie grali źle. Dobrze operowali piłką, ale nie przekładało się to na konkretne sytuacje do zdobycia gola. – Powiedziałbym nawet, że przewyższali nas pod względem piłkarskiej kultury. W piłce nożnej to jednak nie wszystko, bo liczy się również chociażby taktyka. Nasza w tym spotkaniu okazała się bardzo skuteczna – wyjaśnia

szkoleniowiec Tarasoli Cisy.

Dobre otwarcie sezonu rozbudziło apetyty wśród kibiców beniaminka. Kolejny rywal, MKS Ruch Ryki, może jednak brutalnie zweryfikować umiejętności graczy z Nałęczowa. – Nie ma mowy o rozluźnieniu. Do rywalizacji z Ruchem podchodzimy tak, jakby to był nasz pierwszy mecz w „okręgówce” – zapewnia Arkadiusz Perduta.

**Tarasola Cisy Nałęczów – Avia II Świdnik 4:0 (1:0)**

Bramki: Paprocki (8, 49, 56, 71).

Tarasola: Komor – Pietrak (87 Szewczyk), Koput, Plewiński, Piskor, Olech (70 Michałski), Pietras (70 Rządowski), Taracha (60 Skrzypek), Nowak, Domagański (46 Jezior), Paprocki (72 Złocki).

Avia II: Wojciechowski, Krawiec (55 Żaba), Wdowicz (87 Drogomirecki), J. Wójcik, Walczyński (55 Sterniczuk), Bzowski (76 Tatar), Banach, Lenard (87 Krukowski), Sprawka (55 Świdnik), D. Wójcik (82 Saad Morssy), Wdowiak.

Żółte kartki: Olech, Koput, Plewiński – Krawiec. Sędziował: Łąd. Widzów: 200.

## Emigracja nie jest taka straszna

**LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA** KS Cisowianka Drzewce rozpoczął rozgrywki od rozgromienia Orionu Niedrzwica

**O** bie ekipy spotkały się ze sobą przed tygodniem w ramach I rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Wówczas, w meczu rozegranym w Garbowie Cisowianka wygrała 5:2. Sobotnia rywalizacja odbyła się w Puławach, gdzie podopieczni Łukasza Gizy będą rozgrywać swoje domowe spotkania. Przypomnijmy, że w Drzewcach ma powstać nowy obiekt, więc Cisowianka na jakiś czas musi wyprowadzić się do innego miasta. Emigracja nie przeszkodziła jednak podopiecznym Łukasza Gizy rozegrać dobrych

zawodów, które zakończyły się zwycięstwem Cisowianki aż 5:0.

Gospodarze od pierwszych minut narzucili Orionowi swój styl gry. Na okazyjnie bramkowe trzeba było jednak trochę poczekać. W 18 min w polu karnym rywala dobrze odnalazł się Konrad Szczotka. 27-latek z przeszłością w I lidze przyjął piłkę, odwrócił się z nią w kierunku bramki Bartłomieja Kryski i strzałem tuż przy słupku otworzył wynik spotkania. Ten sam zawodnik zaliczył przed przerwą jeszcze jedno trafienie. Miało ono miejsce w 35 min i było wynikiem faulu w polu karnym na Patryku Filozofie. Szczotka pewnie podszedł do rzutu karnego i nie dał szans golkeeperowi rywali.

Po zmianie w buty Szczotki weszli inni zawodnicy.

Najpierw swojego gola zdobył Adrian Dudkowski, który wykorzystał świetne podanie od Jakuba Cielebąka. W końcówce meczu natomiast wyczyn Szczotki z pierwszej połowy skopiował Rafał Giziński. Szczególnej urody było zwłaszcza jego trafienie na 4:0, kiedy huknął z kilkunastu metrów z woleja. Spore umiejętności 29-latek pozwoliły mu w przeszłości grać w przyzwoitych klubach. Szczytem były występy w II-ligowej Wiśle Puławy, której w sezonie 2011/2012 był ważnym ogniwem. Później popularny „Gaza” grał jeszcze m.in. w Energii Koźlenice czy Powiślaku Końskowola.

W Cisowiance nikt nie ukrywa, że klub mierzy w awans do IV ligi. Aby tak się stało, musi wygrać rozgrywki lubelskiej klasy okrę-

gowej. Na to mają jednak ochotę też inne drużyny. Wśród nich często wymieniany jest Sygnał Lublin. Obie ekipy spotkają się w następnej kolejce w bezpośredniej konfrontacji i wydaje się, że będzie to znakomita okazja do weryfikacji zamierzeń podopiecznych Łukasza Gizy. (KK)

**KS Cisowianka Drzewce**

– **Orion Niedrzwica 5:0 (2:0)**

Bramki: Szczotka (18, 35 z karnego), Dudkowski (47), R. Giziński (73, 84).

Cisowianka: Długosz – Kopyciński, Łakomy, Krzysztozek, Wankiewicz (84 Lato), Dudkowski (79 Szymanek), Pięta (62 D. Giziński), Kobus (64 R. Giziński), Filozof (62 Pytko-Wasil), Cielebąk, Szczotka.

Orion: Kryski – Figura, Paździor, Bednarek, Dziwulski, Darmochwał, Sobiech, Żarnowski, Bielak, Piorun, Stałęga (73 Garbaty).

Żółte kartki: Wankiewicz – Figura. Sędziował: Kuźniak. Widzów: 50.



Konrad Szczotka to jedna z najważniejszych postaci KS Cisowianka Drzewce

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

# Meczarnie faworyta na inaugurację

**ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA** „Najciekawsza liga świata” wznowiła rozgrywki. Widać, że piłkarze i trenerzy byli głodni powrotu do walki o ligowe punkty, bo żaden z meczów nie zakończył się bezbramkowym remisem

Bartosz Surman

Inauguracja rozgrywek zamojskiej okręgówki w tym sezonie przypadła w Łaszczówce, gdzie tamtejsza Pogoń podejmowała Granicę Lubycza Królewską. Mecz lepiej zaczął się dla przyjezdnych. W 27 minucie Szymon Olenkiewicz zagrał piłkę do Pawła Zajęca, a ten trafił do siatki gospodarzy i do przerwy o jedną bramkę lepsi byli goście.

Po zmianie stron miejscowi rzucili się od odrabiania strat. Sześć minut po wznowieniu gry do remisu doprowadził Sylwester Kuks wykorzystując rzut karny. W 83 minucie gospodarze wyszli na prowadzenie po samobójczej bramce Zajęca, a w doliczonym czasie gry kontratak miejscowej drużyny wykorzystał Marcin Żurawski i trzy punkty zostały w Łaszczówce.

**Pogoń 96 Łaszczówka – Granica Lubycza Królewska 3:1 (0:1)**

**Bramki:** Kuks (51-karny), Zajęc (83-samobójcza), M. Żurawski (90) – Zajęc (27).

**Pogoń:** Berbecki – Jędrzejewski, M. Żurawski, Raczkiewicz, Nizio – Kołodziejewski, Łaba, Lasota, Ozkavak (90 Michał Nowosad), K. Żurawski (68 Stożek) – Kuks (80 J. Jeruzal).

**Granica:** Skiba – J. Nazarowicz (63 Chmielowiec), B. Kulpa, Bojarczuk, Zajęc, Surmacz, Ligeża, Gelmuda, Olenkiewicz, M. Nazarowicz (70 Watrak), Czereczun.

**Sędziował:** Kostrubiec.

Cztery bramki padły także w Chodywańcach. Ten dzień na zawsze zapadnie w pamięci kibiców, piłkarzy i działaczy tamtejszego Grafu, bo drużyna po raz pierwszy w swojej historii zagrała o punkty na poziomie klasy okręgowej, a jej rywalem był Włókniarz Frampol.

Mecz fatalnie zaczął się dla gospodarzy, bo już w trzeciej minucie wynik spotkania otworzył Rafał Swatowski. Jednak jeszcze przed przerwą do remisu doprowadził



Łada 1945 Biłgoraj wygrała skromnie 1:0 na swoim stadionie z Olimpiakosem Tarnogród

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD/FACEBOOK

Kamil Murjas. W drugiej połowie gościom udało się po raz kolejny wyjść na prowadzenie po strzale z rzutu karnego Piotra Kosidły, który trafił do Frampola z Tura Turubin. Graf na swoim boisku walczył jednak do końca i na kwadrans przed zakończeniem zawodów punkt miejscowym uratował Michał Korzeniewski.

**Graf Chodywańce – Włókniarz Frampol 2:2 (1:1)**

**Bramki:** Murjas (37), Korzeniewski (76) – R. Swatowski (3), Kosidło (64-karny).

**Graf:** Kozdra – Szeliga, Mruk (90 Bardęga), Frykowski, Smoliński, Perec, Murjas, Korbecki (72 Zbronic), Ciecho, Korzeniewski (82 M. Dziura), Gozdek.

**Włókniarz:** Szpot – R. Swatowski, Myszak, D. Swatowski, Papierz (75 Małer), Oleszek (55 Dyjach), Hadam, Alterman, Harkot, Kosidło (77 Lipiński), Dziewa.

**Sędziował:** Swacha.

Podział punktów miał miejsce także w Hrubieszowie. Tamtejsza Unia przegrywała z Omegą Stary Zamość 0:2, ale zdołała odrobić

straty. W trakcie spotkania „z nieba do piekła” trafił gracz przyjezdnych Łukasz Fidler, który najpierw strzelił Unii gola, a później został autorem bramki samobójczej, jak się okazało dającej beniaminkowi premierowy punkt w rozgrywkach.

**Unia Hrubieszów – Omega Stary Zamość 2:2 (1:2)**

**Bramki:** Karaszewski (33), Fidler (52-samobójcza) – Nizioł (22), Fidler (27).

**Unia:** Grzęda – Pędłowski, Starushkevych, Blicharz (50 Khrystiuk), Karaszewski (60 Niderla), Sas, Rząd, Oleszczuk, Kuron (80 Barzał), Wanarski, Śliwa.

**Omega:** Pieczykolan – Janda, Otręba, Goździuk (72 Goch), P. Tchórz, Radziszewski (70 Leśniak), Fidler, Baran, Nizioł, Mikułski, Sz. Dyrkacz.

**Sędziował:** Podolak.

Duże problemy z wygraną miał w pierwszej kolejce miał główny faworyt do awansu, czyli Łada 1945 Biłgoraj. Zespół trenera Jarosława Czarnieckiego na inaugurację zmierzył się u siebie z Olimpiakosem Tarnogród.

Oba zespoły niedawno spotkały się w finale Pucharu Starosty i wówczas ekipa z Biłgoraja nie dała żadnych szans rywalom wygrywając 5:0.

Mecz ligowy miał jednak zupełnie inny przebieg. Olimpiakos zagrał zdecydowanie lepiej w obronie i ustrzegł się błędów. Łada tylko raz znalazła sposób na znalezienie drogi do siatki ekipy z Tarnogrodu, kiedy w 68 minucie gola zdobył Patryk Dorosz. Dokończyła szansę na wpisanie się na listę strzelców miał jeszcze nowy nabytek Łady Michał Skubisz, ale jego strzał kapitalnie zatrzymał Karol Grabowski.

**Łada Biłgoraj – Olimpiakos Tarnogród 1:0 (1:0)**

**Bramka:** Dorosz (68).

**Łada:** Alfimov – Kapuśniak, Myszak (90 D. Konopka), Kuliński, Kołodziej – Skubis (90 Nawrocki), Skiba, Goncharevich, Cherniuk (59 P. Konopka) – Pawluc (59 Kubik) – Dorosz.

**Olimpiakos:** K. Grabowski – Bursztyka, Cios, Wilusz, Stetskiv, Klecha (87 Dydyński), Konrad Halejcio (83 M. Grabowski), Gancarz (80 Switała), Rutyna (67 Ziomek), Krystian Halejcio, Kruk

**Sędziował:** Gil.

Tylko jedna bramka padła także w Łaszczówce, gdzie tamtejsza Korona grała z Igrosem Krasnobród. Wydało się, że pierwsza połowa spotkania zakończy się bezbramkowym remisem. Tymczasem w 45 minucie gola zdobył Adrian Wołoch. W drugiej części spotkania kibice nie oglądali już bramek i to spadkowiec z Hummel IV ligi zgarnął pełną pulę.

**Korona Łaszczów – Igros Krasnobród 0:1 (0:1)**

**Bramka:** Wołoch (45).

**Korona:** Wasyl – A. Krawczyk (78 P. Krawczyk), W. Krawczyk, Jamroz, Korzeń, Kramarczuk (45 Budzaj), Świętek, Pepiak, Dudziński, Anioł, Matterazzo.

**Igros:** Waskiewicz – Kostrubiec, Przytuła, Mękal (78 Rębisz), Margol (88 Gałka),

Dziura, Baran, Kozłowski (61 Borek), Albingier, Wołoch, Turczyn (83 Nowosad).

**Sędziował:** Barda.

Do podziału punktów doszło z kolei w Miączynie. Tamtejsza Olimpia wyszła na prowadzenie po bramce niezawodnego Przemysława Gałki, ale w drugiej połowie remis dla Victorii uratował Jarosław Stępień.

**Olimpia Miączyn – Victoria Łukowa 1:1 (1:0)**

**Bramki:** Gałka (24) – Stępień (59).

**Olimpia:** Filipczuk – Zieliński, Gałka, Podgórski, Nowak, D. Muzyczka, Okoniewski, Łyp (60 K. Muzyczka), Herda (86 Makuch), Bator, Przyczyna (67 Fik).

**Victoria:** Żukowski – Maciej Ostrowski, Mielniczek, Baran (46 Kasperek), Stępień, Leśniak (77 Ćwik), Wałęciuk, Marcin Ostrowski, Zagrodny, Bomba (70 Larwa), Późniak (68 Sowa)

**Sędziował:** Pańko.

Mecz Orkana Bełzec z Tanwią Majdan Stary został przełożony na inny termin. Było to spowodowane tym, że część drużyny dowodzonej przez Bogdana Antolaka udała się na turniej do holenderskiego Tegelen. Piłkarze Tanwi najpierw wzięli udział w treningu z zaprzyjaźnioną drużyną FC Polonia Venlo, w której występuje były zawodnik Tanwi Adam Grab, a w sobotę rywalizowali z zespołami z Holandii, Belgii, Niemiec oraz Luksemburga okazując się najlepsimi.

**Orkan Bełzec – Tanew Majdan Stary przełożony na 7 września.**

Dokończenie pierwszej kolejki zamojskiej klasy okręgowej nastąpi we wtorek. Tego dnia dojdzie do starcia dwóch spadkowców. W Tyszwowcach tamtejsza Huczwą zmierzy się z Hetmanem Zamość. Początek meczu o godzinie 17.30

**20-21 sierpnia:** Omega – Victoria • Granica – Olimpia • Igros – Pogoń • Hetman – Korona • Olimpiakos – Huczwa • Włókniarz – Łada • Tanew – Graf • Unia – Orkan.

## Horror na własne życzenie

**PIŁKA NOŻNA** Lech wysoko pokonał na swoim stadionie Vikingur Reykjavik i zagra w czwartej rundzie eliminacji do Ligi Konferencji. Gospodarze zafundowali jednak swoim kibicom prawdziwy dreszczowiec, bo w końcówce „Kolejorz” zmarnował mnóstwo świetnych sytuacji i do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka

W pierwszym meczu lepsi okazali się Islandczycy, którzy wygrali u siebie 1:0. W rewanżu Lech mocno wziął się do pracy. W 32 minucie wynik dwumeczu wyrównał Mikael Ishak, a tuż przed przerwą na 2:0 podwyższył Kristoffer Velde.

W drugiej połowie Lech kontrolował wydarzenia na boisku i wszystko wskazywało na to, że po 90 minutach zapewni sobie awans. Tymczasem w samej końcówce gola dla gości strzelił Danijel Djuric i do-

szło do dogrywki. A w niej najpierw bramkę zdobył Filip Marchwiński, a wynik spotkania ustalił Alfonso Sousa, który chwile wcześniej nie wykorzystał rzutu karnego.

O awans do fazy grupowej Ligi Konferencji Lech powalczy z ekipą Dudenlage z Luksemburga. Pierwszy mecz odbędzie się w Poznaniu (18 sierpnia). Do rewanżu dojdzie tydzień później.

**Lech Poznań – Vikingur Reykjavik 4:1 (2:0, 2:1)**

**Bramki:** Ishak (32), Velde (44), Marchwiński (96), Sousa (119) – Djuric (90).

**Lech:** Bednarek – Pereira, Czerwiński, Milić (50 Dagerstal), Rebocho (101 Douglas) – Velde (68 Kwekwesiri), Murawski (88 Marchwiński), Karlstroem, Amaral (87 Sousa), Skóraś – Ishak (101, Szymczak).

**Vikingur:** Jonsson – Gunnarsson, Andrason (74 Ingason), Ekroth, McLagan, Tomasson (46 Atlason) – Agnarsson, Magnusson, Punyed, Sigurpalsson (114 Gudjohnsen) – Gudjonsson (46 Djuric).

**Żółte kartki:** Murawski, Joel Pereira, Skóraś, Marchwiński, Czerwiński – Punyed, Magnusson, Atlason.

**Czerwona kartka:** Magnusson (110-za drugą żółtą).

**Sędziował:** Julian Weinberger (Austria). **Widzów:** 12555.

## Trafili na ciężkiego rywala

**PIŁKA NOŻNA** Raków Częstochowa wygrał u siebie ze słowackim Spartakiem Trnava w rewanżowym meczu trzeciej rundy eliminacji do Ligi Konferencji

Jedyny gol w czwartkowy wieczór padł w 68 minucie. Po składowej akcji Ivi Lopez podał na prawą stronę pola karnego do Władysława Kocerhina i Ukrainiec z ostrego kąta posłał piłkę do siatki między nogami bramkarza. Przy okazji zapewnił Rakowowi wygraną i awans do ostatniej, decydującej rundy eliminacji.

O awans do fazy grupowej Ligi Konferencji zespół trenera Marka Papszuna zagra z Slavią Praga. Pierwszy mecz odbędzie się 18 sierpnia w Czechach, a rewanż tydzień później.

**Raków Częstochowa – Spartak Trnava 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Kocerhin (68)

**Raków:** Trelowski – Svarnas, Arsenić, Rundić – Tudor, Papanikolaou, Gwilia (88 Czyż), Kocerhin (82 Nowak), Lopez (76 Wdowiak), Kun (88 Sorescu) – Gutkovskis (75 Musiolik).

**Spartak:** Takać – Curma (46 Kostrna), Stetina, Tumma – Daniel (74 Ivan), Bukata (67 Paur), Savvidis, Stefanik, Miković (46 Yusuf) – Boateng, Ristovski (79 Oseni).

**Żółte kartki:** Gutkovskis – Mikovic, Curma, Stefanik, Savvidis, Yusuf.

**Sędziował:** Allard Lindhout (Holandia). **Widzów:** 5434.

# Wygrali z klasą

**SIATKÓWKA** LUK Lublin zwyciężył w rozegranym w Krakowie turnieju PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. W finale pokonał drużynę Stal Nysa 2:0. MVP zawodów wybrany został lubelski przyjmujący Wojciech Włodarczyk



LUK Lublin – triumfator PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki

FOT. PLS

Lublinianie pokazali się z bardzo dobrej strony, jako jedyni w gronie 16 ekip, wygrali wszystkie spotkania – w sumie pięć, oddali tylko jednego seta. Do historii PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki przejdzie półfinał z Projektem Warszawa, w który siatkarze trenera Dariusza Daszkiewicza obronili aż osiem meczboli, a następnie wygrali 34:32 doprowadzając do tie-breaka. Dość powiedzieć, że drugi set trwał aż 38 minut, co w siatkówce na piasku nie zdarza się często. W decydującej rozgrywce LUK pokonał stołecznych 15:12 i zameldował się w wielkim finale.

Po pierwszej odsłonie półfinału sprawa wyglądała mało komfortowo. Na początku kontuzji nabawił

się Nicolas Szerszeń, który musiał opuścić plac gry. Trener Daszkiewicz musiał zmienić strategię. W dalszym ciągu mógł liczyć na nominalnego przyjmującego Wojciecha Włodarczyka i atakującego, leworęcznego, Mateusza Malinowskiego. Z pomocą przyszedł Damian Hudzik oraz nominalny libero Szymon Gregorowicz. To on rozpoczął skuteczną pogoń przy wyniku 24:22 dla Projektu. Za sprawą jego zagrywki lublinianie doprowadzili do remisu 24:24, a następnie rozpoczęli grę nerwów z meczbolami.

Lublinianie zaczęli udział w krakowskim turnieju od wygranej z Treflem Royal Seafood Gdańsk 2:0. Następnie, także w dwóch setach, ograli Projekt Warszawa, a w ćwierćfinale nie dali szans Ślepskowi Malow Suwałki

(2:0). W półfinale – 2:1, ponownie z Projektem.

Finał ze Stalą Nysa, która w półfinale pokonała Cuprum Lubin z byłym rozgrywającym LUK Grzegorzem Pajakiem, był już formalnością. Rywale nie byli w stanie powstrzymać ataków Włodarczyka i Malinowskiego, jak również Gregorowicza i kiwek Cristiano Terelliego. W bloku nieźle radził sobie Hudzik, na zmiany wchodził nominalny rozgrywający Marcin Komenda.

Za zwycięstwo w PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki LUK Lublin otrzymał czek na 70 tysięcy zł. **(GROM)**

## MECZE LUK LUBLIN W KRAKOWSKIM TURNIEJU:

Trefl Royal Seafood Gdańsk – LUK Lublin 0:2 (15:25, 19:25)

Projekt Warszawa – LUK Lublin 0:2 (22:25, 18:25)

## Ćwierćfinał:

LUK Lublin – Ślepsk Malow Suwałki 2:0 (25:17, 25:23)

## Półfinał:

LUK Lublin – Projekt Warszawa 2:1 (17:25, 34:32, 15:12)

## Finał:

LUK Lublin – Stal Nysa 2:0 (25:19, 25:11)

**Skład LUK Lublin:** Cristiano Torelli, Mateusz Malinowski, Nicolas Szerszeń, Wojciech Włodarczyk, Szymon Gregorowicz, Marcin Komenda, Damian Hudzik. **Trener:** Dariusz Daszkiewicz.

**Mecz o brąz:** Projekt Warszawa – Cuprum Lubin 1:2.

**Klasyfikacja końcowa:** 1. LUK Lublin, 2. Stal Nysa, 3. Cuprum Lubin, 4. Projekt Warszawa.

## SPORT W SKROCIE

## Zwycięstwo na osłode

Polscy piłkarze ręczni wygrali z Włochami 31:29 w meczu o 15. miejsce podczas mistrzostw Europy do lat 18, rozegranych w Podgoricy. W składzie Biało-Czerwonych wystąpili czterej zawodnicy związani z regionem. W polskiej bramce zagrał piłkarz Azotów Puławy Paweł Ciupa.

Piotr Mielczarski z Bursy Puław zdobył cztery bramki, a Jakub Welcz z AZS UMCS Lublin – trzy. Czwarty z gryczy Szymon Koc z Padwy Zamieścił nie zaznaczył swojego występu zdobyczą strzelką. Mimo zwycięstwa młodzi Polacy zostali zdegradowani do dywizji B.

## Pokonali Ukrainę

Reprezentacja Polski siatkarzy pokonała w meczu towarzyskim Ukrainę 3:2. Spotkanie zostało rozegrane w Radomiu. Dla Biało-Czerwonych był to pierwszy sprawdzian formy w ostatnim etapie okresu przygotowawczego do mistrzostw świata, które na przełomie sierpnia i września zostaną rozegrane w Polsce i Słowenii.

Podopieczni trenera Nikoli Grbicia dali się zaskoczyć już w pierwszym secie przegranym 21:25. W dwóch kolejnych Bartosz Kurek i spółka już wzięli sprawy w swoje ręce i wychodzili obronnie, które zwyciężając do 17 i 20. Ukraińcy nie zamierzali poddać się bez walki i w czwartej partii, po raz drugi, przejęli inicjatywę prowadząc 15:11. Ostatecznie wygrali 25:23 i do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był tie-break.

Piątego seta mocną zagrywką rozpoczął Tomasz Fornal i było 2:0. Ukraińcy,

za sprawą Yuriia Semenienki, doprowadzili do remisu 6:6. W drugiej części partii w roli głównej wystąpił Fornal. Dwie ważne akcje przyjmującego odwróciły wynik. W końcówce przyjezdni popełniali błędy w zagrywce i w ataku. Mecz zakończył się wygraną Polaków 3:2.

Kolejnym sprawdzianem formy przed MŚ będzie Memoriał Huberta Jerzego Wagnera. Od czwartku do soboty Polacy zagrają z Iranem, Argentyną i Serbią.

**Polska – Ukraina 3:2 (21:25, 25:17, 25:20, 23:25, 15:11)**

**Polska:** Marcin Janusz, Bartosz Kurek, Aleksander Śliwka, Kamil Semenienko, Jakub Kochanowski, Mateusz Bieniek, Paweł Zatorski (libero) oraz Grzegorz Łomacz, Łukasz Kaczmarek, Karol Kłos, Bartosz Kwolek, Jakub Popiwczak (libero), Mateusz Poreba, Tomasz Fornal.

**Ukraina:** Vitalij Shchytkov, Oleh Plotnytskyi, Maksym Drozd, Vasyl Tupchi, Ilia Kovalov, Yuri Semenienko, Dmytro Kanaiev (libero) oraz Tymofii Poluian, Yuri Sinitsa.

## Polki bez awansu

Reprezentacja Polski Kobiet zajęła drugie miejsce w turnieju World Rugby Sevens Challenger Series, kwalifikacjach do World Rugby Sevens Series. Turniej był rozegrany na Estado Santa Laura w Santiago, stolicy Chile. Biało-Czerwone wygrały mecze w grupie kolejno z: Argentyną

36:5, Papuą Nową Gwineą 71:0, Belgią 36:12, ćwierćfinał z Kolumbią 36:0 i półfinał z Chinami 22:15. W finale Polki przegrały z Japonią 0:17 i zajęły drugie miejsce. Nie awansowały zatem do elity Rugby 7 World Rugby Sevens Series, dokonały tego Japonki. **(GROM)**

# Dostali pouczającą lekcję

**PIŁKA RĘCZNA** Azoty Puławy rozegrały dwa mecze kontrolne z Orlen Wisłą Płock. Nie było niespodzianki, górą byli wicemistrzowie Polski

Oba spotkania rozegrane zostały w Puławach. Gospodarze przystępowali do nich po trzech wygranych sparingach z Grupą Azoty Unią Tarnów, Handball Stalą Mielec i Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. W starciu z Nafciarzami skala trudności zdecydowanie poszybowała w górę.

Jedni i drudzy wystąpili w miarę optymalnych składach. W zespole brązowych medalistów nie zagrał obrotowy Roko Trivcovic oraz kapitan puławian Michał Jurecki. W pierwszym spotkaniu rywale z Płocka od początku zaczęli dyktować swoje warunki. Goście grali dokładniej w ataku, kombinacyjnie, lepiej funkcjonowali w obronie. Widać było, że w dużym stopniu

przyswoili już nowe zagrania w defensywie.

Podopieczni trenera Roberta Lisa nie prezentowali się źle na tle skonsolidowanej ekipy z Mazowsza. Widać jednak, że puławski szkoleniowiec nadal poszukuje optymalnych rozwiązań i ustawień dla swojego zespołu. Ciekawie wyglądała współpraca z pierwszą linią nowego środkowego rozgrywającego Hiszpana Ignacio Vallesa. Przy takim rozwiązaniu obrotowi Ivan Burzak i Kelian Janikowski mogli wykazać się swoimi umiejętnościami. Z dobrej strony, po raz kolejny, zaprezentował się prawoskrzydłowy Marek Marciniak. W bramce spotkanie rozpoczął Wojciech Borucki, nieźle prezentował się także inny wychowanek Azotów Jan Antolak.

W drugim sparingu przyjezdni wykazali się już zdecydowanie lepszą skutecznością. Podopieczni trenera Xaviera Sabate podkreśli tempo, byli bardziej skuteczni, wykorzystywali błędy



cydowanie lepszą skutecznością. Podopieczni trenera Xaviera Sabate podkreśli tempo, byli bardziej skuteczni, wykorzystywali błędy

miejscowych. W zespole gospodarzy przede wszystkim szwankowała skuteczność. Dość powiedzieć, że ostatni kwadrans puławianie

przegrali 3:10. W drużynie z Płocka wystąpił były obrotowy Azotów Dawid Dawydzik oraz testowany Japończyk Kosuke Yasuhira. **(GROM)**

W podwójnym starciu Azotów z Orlen Wisłą Płock górą byli rywale

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

## Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 22:25 (9:13)

**Azoty:** Borucki, Bogdanow, Zembrzycki – Marciniak 4, Burzak 3, Kowalczyk 3, Federiczak 3, Przybylski 2, Valles 2, Jarosiewicz 2, Zivkovic 1, Janikowski 1, Konieczny 1, Adamski, Antolak.

**Orlen:** Filipović, Witkowski, Jastrzębski – Gonzalo Perez 4, Dawydzik 4, Mihić 4, Daszek 3, Lucin Tin 3, Piroch 2, Zhitnikov 2, Kosorotov 2, Abel 1, Krajewski 1, Sroczyk, Susnia, Komarzewski, Terzić, Yasuhira.

## Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 25:34 (12:17)

**Azoty:** Bogdanow, Zembrzycki, Borucki – Jarosiewicz 7, Zivkovic 3, Przybylski 3, Marciniak 3, Adamski 2, Kowalczyk 2, Federiczak 2, Valles 1, Janikowski 1, Konieczny 1, Antolak, Burzak.

**Orlen:** Filipović, Witkowski – Lucin 4, Sroczyk 4, Sergio 4, Susnia 4, Zhitnikov 4, Kosorotov 4, Komarzewski 3, Piroch 2, Mihić 2, Daszek 1, Gonzalo Perez 1, Yasuhira 1, Krajewski, Terzić, Dawydzik.

Kolejne  
rozczarowanie

**KOSZYKÓWKA** Dwie wysokie porażki reprezentacji Polski podczas turnieju w Stambule

Nie rozpieszczają koszykar-skich kibiców kadrowicze prowadzeni przez Igora Milicię. Po nieudanych eliminacjach mistrzostw świata Biało-Czerwoni zawodzą w kolejnych występach. Tym razem miało to miejsce podczas turnieju towarzyskiego w Stambule, gdzie Polacy najpierw zostali rozgromieni 88:60 przez Ukrainę, a później ulegli 78:94 Turcji. W naszym zespole najwięcej dobrych momentów zanotowali Jakub Garbacz oraz Jakub Schenk. Pierwszy w meczu z Ukrainą zdobył 10 pkt, a drugi rzucił 12 pkt Turcji. -- Turcja to bardzo wymagający przeciwnik, z zawodnikami klubów NBA, natomiast nasz zespół pokazał dużo większą energię, dużo większą chęć stawiania dobrych zasłon. Każdy zawodnik, który wchodził na boisko, wносił coś pozytywnego. To było widać w jakości naszej gry. Wynik na pewno nie odzwierciedla tego, co się działo w tym meczu. Myślę, że idziemy w dobrym kierunku, czekamy na dołączenie do zespołu A.J. Slaughter. To pozwoli nam na zrobienie kolejnego kroku do przodu - powiedział związkowej stronie po meczu z Turcją trener Igor Milicić. (KK)

**Polska - Ukraina 60:88 (17:26, 15:12, 16:22, 12:28)**

**Polska:** Garbacz 10, Ponitka 9, Zyskowski 8, Michalak 8, Dziewa 7, Balcerowski 6, Sokołowski 4, Cel 4, M. Kolenda 2, Schenk 2, Ł. Kolenda 0, Olejniczak 0, Marchewka 0.

**Ukraina:** Sanon 15, Mykhailiuk 12, Pustoviy 12, Tkachenko 10, Skapintsev 8, Krutous 8, Bobrov 6, Zotov 5, Sydorov 5, Bliznyuk 3, Herun 4, Voinalovych 0.

**Turcja - Polska 94:78 (26:18, 21:18, 21:24, 26:18)**

**Turcja:** Osman 18, Saybir 14, Hazer 13, Korkmaz 12, Kabaca 11, Osmani 7, Mahmutoglu 6, Bitim 4, Tuncer 4, Birsen 3, Haltali 2, Ozdemiroglu 0, Yasar 0.

**Polska:** Schenk 12, Balcerowski 12, Sokołowski 12, Olejniczak 10, Michalak 10, Ponitka 8, M. Kolenda 5, Cel 5, Dziewa 2, Garbacz 2, Zyskowski 0.

Strzelanie zaczęła  
Rapacka

**EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH** Górnik Łęczna rozpoczął sezon od zwycięstwa we Wrocławiu

Kamil Kozioł

Górnik Łęczna do inauguracji rozgrywek przygotowywał się bardzo skrupulatnie. Zespół w lecie przeszedł spore zmiany personalne. Robert Makarewicz stracił przede wszystkim swoje dwa najważniejsze ogniwa – Chino-nyerem Macleans i Roksanę Ratajczyk. Do tego doszły jeszcze kontuzje Marcjanny Zawadzkiej czy Anny Palińskiej. W miejsce tych zawodniczek sprowadzono głównie młode piłkarki, a całość lekko przypudrowano transferami nieco bardziej doświadczonych Kingi Bużan i Klaudii Fabovej. Zespół pod okiem Roberta Makarewicza przeszedł przez skrupulatnie przygotowany okres przygotowawczy, którego jednym z elementów był obóz w Morągu. Szkoleniowiec nic nie zostawił przypadkowi i nawet ostatni sparing przed startem rozgrywek rozegrano na sztucznym boisku w Lubartowie. Zrobiono to po to, bo było wiadomo, że inauguracja ligi odbędzie się na sztucznym boisku we Wrocławiu.

W sobotę łącznianki dostały sowitą nagrodę za trud włożony w pracę w ciągu ostatnich tygodni i wywalczyły w stolicy Dolnego Śląska komplet punktów. Przy okazji Robert Makarewicz pokazał, że nie boi się stawiać na młodzież i w pierwszej jedenastce wypuścił Sandrę Urbańczyk. Młoda bramkarka, dla której był to debiut w Ekstralidze, ma zaledwie 15 lat. Z ławki rezerwowych na murawie



Oliwia Rapacka (z piłką) otworzyła strzeleckie konto Górnik w tym sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zameldowały się inne debutantki – 16-lletnia Jagoda Cyryniak i 17-lletnia Julia Piętańkiewicz.

Urbańczyk w pierwszych minutach miała sporo pracy. Już w 3 min dobrze zachowała się przy uderzeniu Natalii Sitarz. Górnik próbował przejąć inicjatywę, ale w pierwszej połowie mecz był bardzo wyrównany. Po zmianie stron obie drużyny nieco bardziej się otworzyły. W 51 min doczekaliśmy się wreszcie błędu w szykach defensywnych gospodyń. Pozwoliły one Oliwii Rapackiej spokojnie przebiec kilkadziesiąt metrów z piłką. Pomocniczka oddała mocny strzał z 18 m i w ten sposób dała Górnikiowi prowadzenie. Radość nie trwała jednak długo, bo w 58

min do remisu doprowadziła Kamila Czudecka. Ostatnie słowo należało jednak do przyjezdnych. Kolejnym świetnym rajdem popisała się Rapacka, która dograła do Mileny Kazanowskiej, a ta pięknie przymierzyła w róg bramki. Korzystny wynik utrzymał się już do końca meczu, a spory wpływ na to miały również młode piłkarki, które weszły na boisko z ławki rezerwowych. – Pierwsze mecze zawsze są wielką niewiadomą. Dla nas najważniejsze było osiągnięcie we Wrocławiu korzystnego rezultatu. W pierwszej połowie było nerwowo, co widać było po dużej niedokładności oraz liczbie niecelnych podań. To jest też efekt zmian, które przeszliśmy w lecie. Przpracowaliśmy

jednak dobrze okres przygotowawczy i zawodniczki złapały ze sobą nić porozumienia. Każda na boisku jest w stanie pójść w ogień za koleżankę. Co do debiutów młodych zawodniczek, to trzeba je ocenić pozytywnie. Aż dziw bierze, że w tak młodym wieku wyglądały tak dojrzałe na tle bardzo mocnego kadrowo Śląska. Zaznaczam jednak, że nie popadamy w hurraoptymizm. Dalej skupiamy się na ciężkiej pracy – powiedział klubowym mediom Robert Makarewicz.

**WKS Śląsk Wrocław – GKS Górnik Łęczna 1:2 (0:0)**

**Bramki:** Czudecka (58) - Rapacka (51), Kazanowska (63).

Śląsk: Bocian – Maskiewicz (46 Węława), Korda, Buś, Kulig, Żurek, Dudziak, K.

Ostrowska (60 Adamek), Sitarz (81 Krzyżanowska), Czudecka (60 J. Ostrowska), Białoszewska.

**Górnik:** Urbańczyk – Szymczak, Bużan, Głęb, Zajac (68 Skupień), Kazanowska, Kaczor (88 Litwiniec), Rapacka (68 Cyryniak), Lefeld, Miłek (76 Dereń), Fabova (76 Piętańkiewicz).

Żółta kartka: Szymczak. **Widzów:** 100.

**Pozostałe wyniki:** Medyk Polomarket Konin – Pogoń Szczecin 0:2 ● HydroTruck Radom – KKS Czarni Sosnowiec 0:4 ● Pogoń Dekpol Tczew – Sportis KKP Bydgoszcz 1:3 ● TME SMS Łódź – AP Orlen Gdańsk 2:0 ● AZS UJ Kraków – GKS GieKSa Katowice 4:3.

**20-24 sierpnia:** Górnik – Medyk (sobota, godz. 11.30) ● Radom – Tczew ● Orlen – Śląsk ● Szczecin – Kraków ● Czarni – Katowice ● Sportis – Łódź.

## Ciężkie, choć przegrane boje

**SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH** Trzy porażki MKS FunFloor Perła Lublin podczas turnieju w czeskim Moście

Nie udało się wicemistrzom Polski wyjazd do czeskiego Mostu na silnie obsadzony Crystal Bohemia Cup. Podopieczne Moniki Marzec zajęły ostatnie miejsce, a imprezę wygrał niemiecki Thüringer HC.

Rywalizację w Czechach MKS FunFloor Perła rozpoczął od konfrontacji z gospodarzami turnieju, czeskim zespołem DHK Banik Most, który prowadzony jest przez znanego z pracy w Polsce Adriana Struzika. Mecz z wicemistrzem MOL Ligi był bardzo wyrównany i jeszcze chwilę przed jego zakończeniem polska ekipa prowadziła 29:28. O porażce lublinianek zadecydowała dobra końcówka w wykonaniu gospodyń. Ostatecznie wygrały one 33:30. Z tego występu na pewno mogą cieszyć się Magdalena Więckowska i Romana Roszak, które zdobyły po 6 bramek. Szczególnie ta pierwsza po



Katarzyna Portasińska zanotowała kolejne dobre mecze

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

raz kolejny potwierdziła swoją klasę, a przypomnijmy, że w Lublinie jest dopiero od niedawna. Wcześniej reprezentowała barwy Suzuki Korona Handball Kielce.

W sobotę podopieczne Moniki Marzec otrzymały bolesną lekcję od niemieckiego Thüringer HC, który wygrał aż 38:22. Spotkanie było wyrównane tylko przez kilka

minut, a później czwarty zespół Bundesligi zdominował boiskowe wydarzenia. Może cieszyć jednak dobra postawa Katarzyny Portasińskiej, która zdobyła aż 8 bramek.

W niedzielę MKS FunFloor Perła zmierzył się z rumuńskim CS Gloria 2018 Bistrita Nasaud. To był bardzo zacięty bój, który rozstrzygnął się dopiero w ostatnich akcjach. Niestety, znowu na niekorzyść wicemistrzyń Polski, które przegrały 27:28. Najskuteczniejsze w naszym zespole były Marianna Rebicova, Joanna Andruszak oraz Portasińska. Wszystkie zdobyły po 5 bramek. Ta ostatnia zdobyła w całym turnieju najwięcej bramek dla MKS. 26-lletnia skrzydłowa turniej w Czechach zakończyła z 15 trafieniami na koncie.

W najbliższy weekend lublinianki czeka kolejny turniej, tym razem w Piotrkowie Trybunalskim. Oprócz MKS FunFloor Perła i gospodyń z Piotrcovii, wezmą w nim udział jeszcze Młyny Stośław Ko-

szalin i czeski zespół Házená Ky-nžart.

**DHK Banik Most – MKS FunFloor Perła Lublin 33:30 (15:16)**

**Lublin:** Gawlik, Wdowiak, Sarnecka – M. Więckowska 6, Roszak 6, Rebicova 5, Andruszak 4, Pietras 3, Portasińska 2, Tatar 2, Pastuszka 1, Noga 1, D. Więckowska, Byzdra, Szczepaniak.

**MKS FunFloor Perła Lublin – Thüringer HC 22:38 (8:19)**

**Lublin:** Gawlik, Wdowiak, Sarnecka 1 – Portasińska 8, Tatar 5, Pastuszka 2, D. Więckowska 2, Rebicova 1, M. Więckowska 1, Byzdra 1, Noga 1, Andruszak, Szczepaniak, Pietras.

**MKS FunFloor Perła Lublin – CS Gloria 2018 Bistrita Nasaud 27:28 (14:13)**

**Lublin:** Gawlik, Wdowiak, Sarnecka – Rebicova 5, Portasińska 5, Andruszak 5, M. Więckowska 4, Roszak 4, Noga 2, Pietras 1, Pastuszka 1, D. Więckowska, Tatar, Byzdra, Szczepaniak.

**Pozostałe wyniki:** Gloria – Thüringer 21:22 ● Gloria – Banik 26:18 ● Gloria – Thüringer 33:39. Klasyfikacja końcowa: 1. Thüringer, 2. Gloria, 3. Banik, 4. Lublin.

## KARTKA Z KALENDARZA

**1809**

założono Uniwersytet Humboldtów w Berlinie

**1897**

rozpoczęła się belgijska wyprawa antarktyczna, w której udział wzięli Henryk Arctowski i Antoni Boleśław Dobrowolski

**1933**

włoski statek pasażerski „Rex” z czasem 4 dni, 13 godzin i 58 minut zdobył Błękitną Wstęgę Atlantyku; nagrodę dla statku, który w najkrótszym czasie przebył Ocean Atlantycki

**1950**

dokonano oblotu szybowca SZD-7 Osa

**1972**

przyjęto nowy wzór flagi Luksemburga

**1982**

premiera filmu „Debiutantka” w reżyserii Barbary Sass. W rolach głównych: Dorota Stalińska i Andrzej Łapicki

**1984**

dokonano oblotu włosko-francuskiego samolotu pasażersko-transportowego ATR 42

**2005**

w Kolonii rozpoczęły się X Światowe Dni Młodzieży

**2010**

początek budowy II linii warszawskiego metra

**9,58 s**

taki rekord świata w biegu na 100 metrów ustanowił reprezentant jamajki Usain Bolt. Miało to miejsce 16 sierpnia 2009 roku podczas odbywających się w Berlinie XII Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce. A dokładnie rok wcześniej, podczas XXIX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, też ustanowił rekord z wynikiem 9,69 s

# To było bardzo inspirujące

**MUZYKA** Duet First Aid Kit pochwalił się „Out of My Head”, głównym singlem z piątego studyjnego albumu „Palomino”, który ukaże się 4 listopada.

Siostry Klara i Johanna Söderberg łączą folk, amerykanę i pop. Do tej pory zgromadziły ponad miliard streamów i dwie nominacje do nagrody BRIT. Po „The Big Black & The Blue” (2010) i „The Lion’s Roar” (2012) za-

chwyciły fanów „Stay Gold” z 2014 roku. Główny singiel „My Silver Lining” zebrał setki milionów streamów i zdobył złoto w Wielkiej Brytanii. W 2018 roku album „Ruins” pokrył się złotem w Szwecji

Po drodze First Aid Kit współpracowały ze wieloma uznanymi artystami, od Jenny Lewis i Conora Obersta, po George’a Ezrę i Zare Larsson.

„Napisaliśmy tę piosenkę w zeszłym roku razem z autorem piosenek i producentem Björnem Yttlingiem. To pierwszy raz, kiedy pisałyśmy dla First Aid Kit z kimś innym, to było bardzo inspirujące. Piosenka powstała pod wpływem chwili, niczym strumień świadomości” – opowiada o nowym singlu siostry Söderberg.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC

# Modowe rewolucje

**EKO** Idealny model biznesowy w branży modowej to zero waste, który nie stosuje surowców naturalnych, tylko wtórne. Bardzo dobry jakościowo i przez to drogi, w związku z czym konsumenci kupują te produkty rzadziej. I moim zdaniem w ciągu maksymalnie 20 lat dojdziemy właśnie do takiego modelu – prognozuje dr Magdalena Płonka, dyrektorka Międzynarodowej Szkoły Kostiumografii i Projektowania Ubioru w Warszawie

**Z**równoważona moda to temat niesamowicie ważny w tych czasach. Wielu ludzi nie zwraca uwagi na to, że moda to nie tylko ciuszki, jakieś trendy i magazyny, ale coś, co robimy codziennie. Zakładamy ubranie i nie zastanawiamy się, skąd ono jest, kto je zrobił, w jakich warunkach, jaki to ma wpływ etc. Tymczasem moda ma wiele skutków negatywnych dla społeczeństwa i środowiska: 92 mln ton odpadów rocznie i prawie 2 mln ton CO2 generuje właśnie przemysł modowy – mówi agencji Newseria Biznes Roma Stachowicz z Fundacji Venture Café Warsaw.



maldehydu, aby zapobiegać gniciu się materiału.

*Szacuje się, że globalny przemysł tekstylny spuszcza do wód światowych od 40 do 50 tys. ton farby rocznie*

## 5 procent

Według Fundacji Ellen MacArthur od 2000 roku globalna produkcja odzieży się podwoiła i tylko niecały 1 proc. zużytych w tym celu materiałów jest recyklingowany i przerabiany na nowe ubrania. Tymczasem branża modowa generuje olbrzymie problemy środowiskowe: zużywa ok. 93 mld m sześciennych wody rocznie (więcej niż cały przemysł spożywczy), przyczyniając się do problemów z jej niedoborem w niektórych regionach świata, i odpowiada za ok. 5 proc. wszystkich emisji gazów cieplarnianych. Globalny łańcuch dostaw jest zorganizowany w taki sposób, że przeciętny T-shirt pokonuje od 15 do nawet 50 tys. km, zanim zostanie sprzedany w sklepie, co oznacza, że równie dobrze mógłby okrążyć Ziemię.

Według agencji ONZ ds. żywienia i rolnictwa (FAO) na uprawy bawełny przypada 25 proc. światowego zużycia środków owadobójczych i 8-10 proc. zużycia nawozów sztucznych. Co więcej, żeby z surowej bawełny wyprodukować odzież, poddaje się ją serii zabiegów z użyciem nawet ok. 8 tys. różnych środków chemicznych, w tym m.in. barwników z zawartością metali ciężkich, wybielaczy na bazie chloru albo for-

(raport „W kierunku odpowiedzialnej mody”, Polska Zielona Sieć). Kolejny problem to warunki pracy i wyzysk pracowników, w tym dzieci, w krajach takich jak Bangladesz czy Tajlandia. Sprzedawcy tanich ubrań wymagają coraz niższych cen i krótszych czasów dostaw od produkujących fabryk, co przyczynia się do pogorszenia już i tak bardzo złych warunków pracy.

## Kolekcje do utylizacji

– W Polsce branża odzieżowa dzieli się na marki fast fashion i marki bardziej lokalne, które produkują w kraju. Wśród tych drugich jest wiele marek autorskich, wręcz start-upowych, które rosną w siłę. Natomiast marki fast fashion doskonale wiedzą, że ta formuła biznesowa się kończy. Wielu ekspertów zakłada, że w ciągu dekady Ziemia nie będzie w stanie utrzymać takiego kapitalistycznego modelu produkcji ubrań. Dlatego wydaje się, że jesteśmy na początku transformacji i będziemy jeszcze za naszego pokolenia świadkami ogromnych zmian w modelu produkcji odzieży na całym świecie – mówi dr Magdalena Płonka.

Wydaje się, że jesteśmy na początku transformacji i będziemy jeszcze za naszego pokolenia świadkami ogromnych zmian w modelu produkcji odzieży na całym świecie – mówi dr Magdalena Płonka

FOT. NEWSERIA BIZNES

Tak zwane fast fashion to trend, który ostatnimi laty sprawia, że wpływ branży modowej na środowisko jest jeszcze bardziej destrukcyjny. Polega na replikowaniu modnych projektantów i najnowszych trendów wybiegowych, masowej produkcji przy jak najniższym koszcie i dostarczaniu do sklepów, póki jest na nie popyt. Jednak – ponieważ trendy się zmieniają – ubrania są szybko zastępowane nowymi modelami, bo domy mody oferują nawet 18 kolekcji rocznie. Jak podaje Fundacja Ellen MacArthur, ponad połowa wyprodukowanych fast fashion jest zutylizowana w niecały rok.

## Zmiany na lepsze

Ubrania, do których produkcji wykorzystuje się ogromne ilości nieodnawialnych zasobów, są używane tylko przez krótki czas, po czym trafiają w większości na wysypisko albo do spalarni. Przykładowo w samej Wielkiej Brytanii w ten sposób kończy prawie 2 mln t używanej odzieży rocznie, co oznacza, że statystycznie każdy jej mieszkaniec wyrzuca w ciągu roku ok. 30 kg ubrań.

– Czy fast fashion wyjdzie z mody? To jest trudne i złożone pytanie. Trendy są obiecujące, aczkolwiek moim zdaniem tylko regulacje legislacyjne mogą sprawić, że cały ten rynek przejdzie do lamusa – mówi Kornelia Warecka, założycielka au revwear.

– Podejście marek modowych zmienia się na lepsze, jest na to duży nacisk ze strony konsumentów, NGO-sów i rządów. Ale to jest trudna rzecz, szczególnie dla marek, które bazują na modelu liniowym czy fast fashion, bo to jest kwestia zmiany produkcji, logistyki, dystrybucji. To wiąże się z dużymi kosztami, z zaaplikowaniem nowej technologii. Trzeba mierzyć rezultaty, aby przekonać się, że zrównoważony rozwój faktycznie jest opłacalny – zauważa Roma Stachowicz.

Zmiany w branży modowej wymuszają głównie konsumenci, którzy coraz częściej zwracają uwagę na to, jakie ubrania kupują, sprawdzają metki i interesują się strategią marki. Jak pokazał raport opracowany przez BCG i „Vogue’a” („Consumers’ Adaptation to Sustainability in Fashion”), w

*Polsce 75 proc. konsumentów deklaruje, że zrównoważony rozwój jest dla nich istotnym czynnikiem zakupowym.*

59 proc. twierdzi, że wspiera marki włączające się w walkę na rzecz klimatu, a 40 proc. kupuje tzw. etyczną

modę, czyli odzież i akcesoria ze zrównoważonej produkcji.

## Etyczna moda

– Podejście marek modowych do mody zrównoważonej jest zróżnicowane, aczkolwiek wszystkie aspirują już do konceptu sustainability. Każdy wie, że wypada być odpowiedzialnym. Jedni robią to faktycznie, inni pozornie, ale sumaryczny efekt jest bardzo dobry: marki powoli zmieniają swoje strategie i podejście do produkcji odzieży, zmierzają bardziej w kierunku proekologicznym i proetycznym – mówi dr Magdalena Płonka.

Z raportu „Vogue’a” i BCG wynika też, że w Polsce 66 proc. konsumentów jest skłonnych płacić więcej za tzw. etyczną modę. Te deklaracje nie zawsze mają pokrycie w rzeczywistości, bo 20-proc. wzrost ceny ekologicznych produktów przekłada się na 62-proc. spadek chęci ich zakupu.

Pozytywnym jest natomiast fakt, że w trakcie pandemii COVID-19 polscy konsumenci zaczęli przychylniej odnosić się do dłuższego użytkowania elementów garderoby i dawania im nowego życia. Po jej zakończeniu aż 38 proc. postanowiło częściej zaopatrywać się w second handach.

– Ten rynek cały czas się rozwija, moda z drugiej ręki ma wielki potencjał i to właśnie ona jest przyszłością branży mody – wskazuje Kornelia Warecka. – Ten trend mody z drugiej ręki wpływa bardzo pozytywnie nie tylko na środowisko, ale i na zasobność naszych portfeli.

Zrównoważonej modzie był poświęcony jeden z ostatnich eventów w ramach formuły Thursday Gathering. To cykliczne spotkania, które w każdy czwartek wieczorem odbywają się w warszawskim Varso z inicjatywy Fundacji Venture Café Warsaw. Gromadzą dużą społeczność innowatorów: start-upowców, inwestorów, naukowców i ekspertów.

NEWSERIA BIZNES